

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Nr 49 (11 103)

Poznań, sobota/niedziela 12 marca 1980

Cena 1 zł

Wyd. A

Kandydaci FJN na posłów do Sejmu

Ogłoszone zostały listy kandydatów na posłów do Sejmu PRL zarejestrowane w 72 okręgowych komitetach wyborczych. Na listach tych, ustalonych na plenarnych posiedzeniach wojewódzkich komitetów FJN, znalazły się kandydatury ludzi wszystkich pokoleń, cieszących się powszechnym szacunkiem i autorytetem, reprezentantów ludzi pracy z miast i wsi, członków PZPR oraz ZSL i SD, bezpartyjnych, działaczy FJN, przedstawicieli wszystkich środowisk, wybitnych uczonych i twórców kultury, działaczy gospodarczych, inżynierów i techników, działaczy młodzieżowych, reprezentantek polskich kobiet. Poniżej publikujemy listy kandydatów na posłów do Sejmu PRL z Wielkopolski.

Pełne listy kandydatów na posłów do Sejmu PRL publikują „Trybuna Ludu” i „Życie Warszawy”.

OKRĘG NR 20 W KALISZU

1. Włodzimierz Berutowicz — I prezes Sądu Najwyższego.
2. Zbigniew Chodyła — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Kaliszu.
3. Zygmunt Surowiec — członek Sekretariatu Naczelnego Komitetu ZSL, sekretarz Ogólnopolskiego Komitetu FJN.
4. Leonarda Antoniewicz — mistrz w Fabryce Wyrobów Azurowych „Haf” w Kaliszu.
5. Zbigniew Kledecki — ordynator oddziału wewnętrznego Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Kaliszu, przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu SD.
6. Stanisław Gaertig — mistrz produkcji w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Ostrowie.
7. Bożena Maciejewska — zastępca dyrektora Oddziału Wojewódzkiego Banku Gospodarki Żywnościowej w Kaliszu.
8. Wacław Aulejtnier — działacz społeczny PKiK w Warszawie.
9. Teresa Michalska — technik, rolniczka indywidualna we wsi Strzyżew, gmina Dobrzyca.
10. Edmund Nledzielski — inżynier, nadleśniczy w Nadleśnictwie Taczanów, gmina Pleszew.
11. Józef Gryszka — dyrektor Państwowego Ośrodka Maszynowego w Krotoszynie.
12. Maria Kucharczyk — ekonomista, kierownik Zakładu Wylęgu Drobiu w Spółdzielni Kółek Rolniczych w Odolanowie.
13. Jerzy Szymczak — ekonomista, wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych w Kaliszu.

OKRĘG NR 31 W KONINIE

1. Roman Malinowski — członek Prezydium NK, sekretarz Naczelnego Komitetu ZSL.
2. Andrzej Borkowski — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Koninie.
3. Tadeusz Juskiewicz — stolarz, brygadzysta w Hucie Aluminium „Konin”.
4. Alfons Kłafkowski — profesor, dyrektor Instytutu Nauk Prawno-Ustrojowych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
5. Hieronim Błaszyński — rolnik indywidualny we wsi Małenin, gmina Witkowo.
6. Henryk Orzechowski — rolnik indywidualny we wsi Kraski, gmina Swinice Warckie.
7. Wincenty Jesionowski — rolnik indywidualny we wsi Józefów, gmina Dobra.
8. Janina Kłossowska — sortowaczka w Zakładach Wyrobów Sanitarnych „Cersanit” w Kole.
9. Wacław Pieczyńska — dziewczarka w Zakładach Przemysłu Jedwabniczego „Miranda” w Turku.

OKRĘG NR 37 W LESZNIE

1. Zdzisław Tomal — wiceprezes Naczelnego Komitetu ZSL.
2. Stanisław Kulesza — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lesznie.
3. Jadwiga Becielewska — brakarka w Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Modena” w Rawiczu.
4. Jerzy Kaźmierczak — prezes zarządu Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Pionowie, gmina Kościan.
5. Kazimierz Zdunek — rolnik we wsi Tylewice, gmina Wschowa.
6. Edmund Skoczylas — dyrektor Kombinatu Państwowych Gospodarstw Rolnych w Gali, gmina Gostyń.
7. Feliks Furmankiewicz — rolnik we wsi Długotąka, gmina Kozylin.

OKRĘG NR 48 W PILE

1. Jerzy Wojtecki — kierownik Wydziału Rolnego i Gospodarki Żywnościowej Komitetu Centralnego PZPR.

2. Alfred Kowalski — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Pile.
3. Gertruda Borucka — malarz-ceramik w Chodzieskich Zakładach Porcelany i Porcelitu w Chodzieży.
4. Władysław Obidaska — wiceprezes Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska” w Pile.
5. Zenon Szulc — dyrektor Pileskich Zakładów Włókien Chemicznych „Chemitex” w budowie w Pile.
6. Tadeusz Kłofik — rolnik ze wsi Studzieniec, gmina Chodzież.
7. Kazimiera Budzyńska — magazynierka w Zakładach Sprzętu Oświetleniowego „Polam” w Pile.
8. Henryk Grancel — technik, rolnik ze wsi Śmiejszkowo, gmina Czarnków.

OKRĘG NR 51 W GNIEŹNIE

1. Jerzy Zasada — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu.
2. Jadwiga Biernat — członek Sekretariatu NK, kierownik Wydziału Organizacyjnego Naczelnego Komitetu ZSL.
3. Jolanta Morawska — technik, instruktor zawodu w Wielkopolskich Zakładach Obuwia „Polania” w Gnieźnie.
4. Alojzy Bryl — sekretarz Wojewódzkiego Komitetu SD w Poznaniu.
5. Hilary Korzyniewski — dyrektor Kombinatu Państwowych Gospodarstw Rolnych w Sokolowie, gmina Września.
6. Ryszard Konieczka — technik, rolnik we wsi Niechanowo, gmina Niechanowo.

OKRĘG NR 52 W POZNANIU

1. Edward Babiuch — członek Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR, prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.
2. Józef Słuszczyk — brygadzysta elektromonter Lokomotywowni PKP Poznań-Franowo.
3. Adam Łopatka — prezes Zarządu Głównego Zrzeszenia Prawników Polskich, profesor, dyrektor Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk.
4. Bogdan Walerczyk — rolnik indywidualny w Kórniku.
5. Roman Góral — profesor, rektor Akademii Medycznej w Poznaniu.
6. Barbara Krzemień — technik, mistrz produkcji w Poznańskich Zakładach Farmaceutycznych „Pofa” w Poznaniu.
7. Jerzy Ozdowski — prezes KIK w Poznaniu.
8. Hanna Suchocka — pracownik naukowy Instytutu Nauk Prawno-Ustrojowych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
9. Jerzy Lutomski — profesor, dyrektor Instytutu Przemysłu Zielarskiego w Poznaniu.
10. Maria Sotyga — nauczycielka w X Liceum Ogólnokształcącym w Poznaniu.
11. Andrzej Olejniczak — prezes zarządu Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Komornikach.

OKRĘG NR 53 W SZAMOTULACH

1. Franciszek Nowak — przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej PZPR w Poznaniu.
2. Franciszek Tekliński — prezes Centralnego Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych.
3. Walenty Kołodziejczyk — prezes Wojewódzkiego Komitetu ZSL w Poznaniu.
4. Barbara Szulc — inżynier, rolnik we wsi Januszewice, gmina Granowo.
5. Jerzy Kopczyński — zastępca dyrektora Kombinatu Państwowych Gospodarstw Rolnych w Ptaszkowie, gmina Grodzisk Wielkopolski.
6. Barbara Zielińska — nauczycielka w Zespole Szkół Rolniczych w Szamotulach.

W. Jaruzelski na poligonie Śląskiego Okręgu Wojskowego

Konsekwentnie i skutecznie realizowany jest w wojsku na kaz zawarty w uchwale VIII Zjazdu PZPR w sprawie umacniania obronności kraju oraz doskonalenia sprawności szkoleniowo-wychowawczej sił zbrojnych PRL. Potwierdzeniem tego stały się tradycyjnie już organizowane na poligonach Śląskiego Okręgu Wojskowego wspólne szkolenia taktyczne pododdziałów ludowego Wojska Polskiego i Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej. Szkolenie, które odbywało się w warunkach zimo-

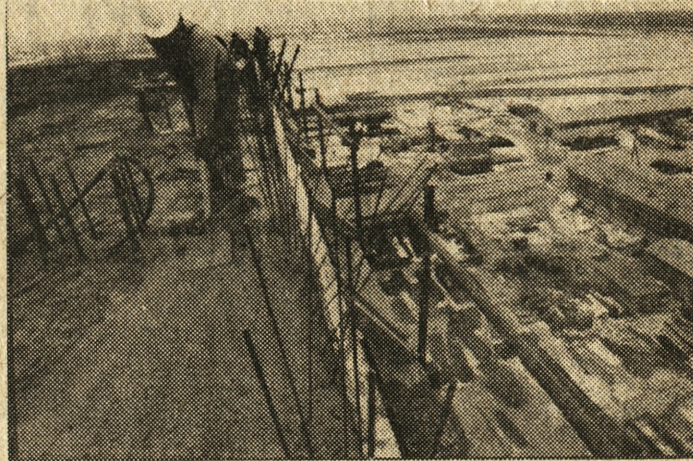
wych, zgodnie z potrzebami współczesnego pola walki, jest szkołą kształtowania mistrzostwa bojowego.

Z żołnierzami pododdziałów szkolących się na poligonie spotkał się członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej gen. armii Wojciech Jaruzelski. Minister obserwował m. in. pracę współdziałających ze sobą dowódców polskich i radzieckich; interesował się sprawną iścią wypracowywania decyzji, organizacją współdziałania.

PAP

Obrady prezydium społecznego komitetu budowy

Na warszawskim Ursynowie powstaje Centrum Onkologii



Prezydium Społecznego Komitetu Budowy Centrum Onkologii, na spotkaniu 29 lutego br., oceniło rezultaty prac wykonawczych prowadzonych na Ursynowie Zachodnim od blisko trzech lat. Inwestycja ta, największa w dziejach polskiej onkologii, stać się ma wiodącą krajową bazą specjalistyczną, koordynującą profilaktykę, badania naukowe, leczenie otwarte i szpitalne. Placówka obejmująca 14 zakładów naukowych i 9 klinik, dysponujących 700 łózkami.

Zintegrowany zespół obiektów Centrum realizowany jest w ramach rządowego programu zwalczania w Polsce chorób nowotworowych: programu fundamentalnego, o wielkim rozmachu, jedynego tego typu w Europie, którego idee wysunął I sekretarz KC PZPR Edward Gierek.

Z oddaniem do użytku kompleksu onkologicznego na Ursynowie wiąże się wielkie nadzieje — służby zdrowia i samych pacjentów. Program zwalczania

Główne prace na budowie Centrum Onkologii koncentrują się obecnie, przy budynku diagnostyczno-leczniczym.

CAF — fot. Kłos

nia w Polsce chorób nowotworowych, opierając się na stwierdzonej już osiągnięciach światowej profilaktyki przeciwrakowej, zakłada bowiem podwójnie w naszym kraju w ciągu 15 lat liczby całkowitych wyliczeń z tego typu schorzeń. Współpracować z Centrum będzie 30 zakładów akademickich oraz instytutów resortowe. Szczególna uwaga zwrócona zostanie na wczesną diagnostykę i onkologię dziecięcą, produkcję aparatury i opracowanie nowych leków. Zajmuje się już tymi zagadnieniami 38 placówek naukowych w całej Polsce. I one także, w przyszłości, ściśle współdziałać będą z Centrum Onkologii.

Prezydium Społecznego Komitetu Budowy Centrum Onkologii, którego obrady prowa-

Dokończenie na str. 2

Konferencja Episkopatu Polski

W Warszawie, w dniach 27 i 28 lutego br., pod przewodnictwem kardynała Stefana Wyszyńskiego, prymasa Polski, obradowała 172 konferencja plenarna Episkopatu.

W komunikacie z posiedzenia podkreśla się między innymi: „W związku z upływem pięcioletniej kadencji, konferencja plenarna Episkopatu oceniła działalność poszczególnych komisji i odnowiła skład ich członków. W celu przezwyciężenia wielorakich kłopotów w życiu naszego społeczeństwa jest potrzebne świadome zespolenie wysiłków wszystkich córek i synów Kościoła oraz wszystkich obywa-

teli. Kościół, który z racji swego zadania i kompetencji w żaden sposób nie utożsamia się ze wspólnotą polityczną, ani nie wiąże się z żadnym systemem politycznym, jest zarazem znakiem i zabezpieczeniem transcendentnego charakteru osoby ludzkiej. Wspólnota polityczna i Kościół są w swoich dziedzinach od siebie niezależne i autonomiczne. Obydwie jednak wspólnoty, choć z różnego tytułu, służą powołaniu jednostki i społeczeństwa tych samych ludzi. Tym skuteczniej będą wykonywać tę służbę dla dobra wszystkich, im lepiej będą rozróżniać między sobą zdrową współpracę”. (PAP)

Jeszcze dziś i jutro sprawdzamy spisy wyborców

Jeszcze tylko dzisiaj, w sobotę i jutro, w niedzielę, wyłożone będą do wglądu spisy wyborców. Ołbrzymia większość uprawnionych do głosowania upewniła się już o umieszczeniu ich nazwisk na tych dokumentach. Ci wyborcy, którzy nie dokonali tego, powinni od razu wiedzieć lokale obwodowych komisji wyborczych, dysponujących tymi spisami.

Przypominamy zainteresowanym, iż komisje pracują: w wo-

jewództwie poznańskim w sobotę od godz. 13 do 18, w niedzielę od 9 do 14; w województwie leszczyńskim w sobotę od 15 do 20, a w niedzielę od 8 do 13; w województwach kaliskim, konińskim i pileskim — w czasie najdogodniejszego dla mieszkańców poszczególnych obwodów, o czym informują za wiadomością umieszczone w miejscach publicznych. Spisy można również sprawdzać telefonicznie. (PAP)

krótco + krótco + krótco + krótco + krótco + krótco + krótco

Zwycięstwo konserwatystów

Rząd M. Thatcher wygrał głosowania nad wotum zaufania. Wniosek opozycji labourystowskiej, do magającej się uchwalenia wotum nieufności wobec polityki gospodarczej i społecznej gabinetu konserwatywnego, został w Izbie Gmin odrzucony większością 50 głosów.

Deficyt handlowy USA

Ministerstwo Handlu USA poinformowało, że deficyt w amerykańskim bilansie handlowym w styczniu br. wyniósł 4,76 mld dolarów, co jest największą miesięczną kwotą od lutego 1978 roku, kiedy to deficyt wyniósł 5,2 mld dolarów.

Wystąpienie H. Browna

Występując przed budżetową komisją Senatu amerykańskiego w sprawie rozmiarów budżetu Pentagonu na rok finansowy 1981 minister obrony USA H. Brown powiedział, że nie wyklucza możliwości, iż część broni wysyłanej przez Stany Zjednoczone do Pakistanu dostaje się w ręce rebeliantów afgańskich.

Przeciwni autonomii

Referendum, które odbyło się w czwartek w Andaluzji, zakończyło się porażką zwolenników szybkiej autonomii. W dwóch spośród 8 prowincji Andaluzji mniej niż 50 procent głosujących wypowiedziało się za autonomią. Warunkiem, by Andaluzja po Katalonii i kraju Ba-

sków była trzecim regionem autonomicznym w Hiszpanii, było uzyskanie ponad 50 procent głosów za autonomią we wszystkich prowincjach andaluzyjskich.

Zbaczanie pomnika

Neohitlerowscy prowokatorzy znów dali znać o sobie w RFN. Z Hamburga nadeszła wiadomość, że zbaczano tam pomnik ofiar obozu koncentracyjnego w Neuengamme. Jak podaje Progress Presse Agentur (PPA), pomnik ten pomalowano żółtą farbą, zniszczono też wieniec złożony w dniu rocznicy powstania Armii Radzieckiej.

Oskarżenie biskupa

Prokurator miasta Rzym wszczął postępowanie karne o obrazę parlamentu przeciw biskupowi — po-

mocnikowi Diecezji Rzymskiej G. Canestre, który w kazaniu wygłoszonym 3 lutego w Bazylice św. Piotra w Rzymie wypowiedział się przeciw usuwaniu ciąży, nazywając tego rodzaju zabieg zbrodnią. Usuwanie ciąży od pewnego czasu jest zalegalizowane we Włoszech decyzją parlamentu.

Zmarł J. Feliksiak

W wieku 55 lat zmarł J. Feliksiak, ambasador PRL w Belgii. Był działaczem młodzieżowym, m. in. redaktorem naczelnym dziennika „Sztandar Młodych”, a od 1970 roku — pracownikiem polskiej służby zagranicznej.

OD GŁOSY

Określone siły na Zachodzie, wbrew dążeniom narodów świata do pokoju, z uporem komplikują proces odprężenia i nie słyszą wezwań o zawrócenie z niebezpiecznej drogi eskalacji zbrojeń. Przecząc żywotnym interesom ludzkości, sprzyjają wszystkim, którzy wykazują zainteresowanie „zimną wojną”.

Ostatnie decyzje NATO oraz administracji J. Cartera bardzo skomplikowały sytuację międzynarodową. W ślad za nimi, niektórzy szefowie rządów krajów z zachodnich dowodzą, iż nastąpiło zachowanie równowagi militarnej i zapowiadają dalsze zwiększenie budżetów wojskowych. Tak uczynił przedwcześnie w Bundesratu kanclerz RFN, który równocześnie wskazał na potrzebę solidarności ze Stanami Zjednoczonymi. Tak czynią od lat przedstawiciele Zachodu uczestniczący w rokowaniach wiedeńskich.

Tymczasem kraje socjalistyczne konsekwentnie wykazują dobrą wolę i nie rezygnują ze starań o rozstrzygnięcie najistotniejszych problemów współczesnego świata w duchu Aktu Końcowego KBWE. Przedkładane przez nie propozycje rozbrojeniowe w przeciwieństwie do zachodnich, są konkretne i odpowiadają każdemu kto nie chce świata uwikłanego w konflikty zbrojne. Propozycjom tym towarzyszą także jednostronne decyzje o redukcji wojsk i sprzętu.

Zachód zapomina o najważniejszym — o tym kto faktycznie narusza równowagę militarną. A szukając winnych, rozgląda się wszędzie, tylko nie wokół siebie. Być może jest to wygodne dla określonych polityków, ale sprzeczne z interesami społeczeństwa i narodów. Przekonuje o tym rosnąca liczba demonstracji oraz protestów przeciwko wyścigowi zbrojeń, a także działalności coraz to nowych organizacji powoływanych dla obrony pokoju. PIK

ZSRR dostarczy Polsce 15,9 mln ton ropy i produktów naftowych

29 lutego zostały podpisane w Warszawie między radzieckim Wszechzwiązkowym Zjednoczeniem „Sojuzneftieksport” i Centralą Importowo-Eksportową „Ciech” kontrakty na dostawę w br. z ZSRR do Polski 15,9 mln ton ropy i produktów naftowych.

Zawarte kontrakty ustalają szczegółowo warunki i terminy dostaw. Warto jednak podkreślić, że dostawy zarówno ropy naftowej rurociągiem „Przyjaźń” jak i produktów naftowych zostały rozpoczęte na poczet tego porozumienia już 1 stycznia br.

Zakupy w ZSRR ropy i produktów naftowych mają wielkie znaczenie dla polskiej gospodarki, gdyż w decydującej mierze zapewniają pokrycie na szczeblu zapotrzebowania na ten cenny surowiec (dla przemysłu rafineryjnego i petrochemicznego), jak i na materiały pędne,

paliwa płynne, oleje, smary itp.

Należy przypomnieć, że ropa jest też surowcem, z którego uzyskuje się (poza produktami naftowymi) szeroką gamę półproduktów stanowiących w wyniku dalszych procesów przetwórczych, źródło zaopatrzenia kraju m. in. w masy plastyczne, włókna syntetyczne, kauczuki i nawozy sztuczne.

Kontrakty z ramienia „Ciechu” podpisał dyrektor naczelny Zygmunta Stefański, a z ramienia „Sojuzneftieksportu” zastępca dyrektora generalnego Nikołaj Zaczinajew.

★

W związku z podpisaniem tego największego w historii „Ciechu” kontraktu importowego, dyrektor naczelny tej centrali Zygmunta Stefański udzielił wypowiedzi dziennikarzowi PAP:

— Zużycie produktów naftowych w Polsce wykazywało w ubiegłym 10-leciu bardzo szybki

wzrost, co wiązało się z wysokim tempem rozwoju gospodarczego kraju w tym przemyśle chemicznym i masowej motoryzacji. W 1970 roku zużyto w kraju 8 mln ton produktów naftowych, w 1975 roku już 14 mln ton, a w roku bieżącym zużycie około 18,5 mln ton.

Skutki niekorzystnej dla nas ewolucji cen na ropę naftową są łagodzone i opóźniane w czasie, dzięki temu, że podstawowa masa importowanej przez nas ropy i produktów naftowych dostarczana jest przez Związek Radziecki w ramach długoterminnych porozumień handlowych. Nasz import ropy i produktów naftowych z ZSRR wzrósł z około 8 mln ton w 1970 roku do 12 mln ton w roku 1975. W br. — zgodnie z podpisanym właśnie kontraktem — otrzymamy z ZSRR 15,9 mln ton ropy naftowej i produktów naftowych. Z ilości tej 13,1 mln ton stanowi ropa, a w tym 1,1 mln ton — to dostawa z tytułu rozliczeń budowy przez załogi „Energoobłoku” tzw. ropociągu surguckiego. (PAP)

Dziennikarze z całej Polski gościli w Gnieźnie

29 ubm. — w drugim dniu przyjeżdżającej przez „Głos Wielkopolski” sesji Klubu Redakcyjnego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich jej uczestnicy przebywali w Gnieźnie. Najpierw spotkali się z władzami miejskimi. Dziennikarzom z całego kraju o przeobrażeniach pierwszej stolicy Polski mówili: I sekretarz KM PZPR — Kazimierz Jankowski i prezydent miasta — Zbigniew Kaszuba. Odpowiadali oni też na liczne pytania, dotyczące dokonanych społeczno-gospodarczych Gniezna, jego odnowy i zamierzeń rozwojowych.

Następnie uczestnicy sesji zwiedzili miasto. Przebywali więc w Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Pola-nex”, zapoznając się z organizacją produkcji i warunkami socjalnymi w większości ko-biecej załogi. Zwiedzono też Zespół Szkół Ogólnokształcących im. Mieszka I i Bolesława Chrobrego oraz ekspozycję gnieźnieńskiego muzeum. Obejrzano nadto perłę tamtejszych zabytków — katedrę, a na zakończenie dziennikarze gościli w Państwowym Stadzie Ogierów. (bop)

Nadal ciężki stan zdrowia J. Broz Tito

Opublikowany w piątek w południe komunikat konsylium lekarskiego informuje, że mimo stosowanych niezbędnych zabiegów intensywnego leczenia, ogólny stan zdrowia prezydenta Josipa Broza Tito nie wykazuje oznak poprawy.

PAP

Komunikat o wynikach wyborów w Związku Radzieckim

W stolicy Związku Radzieckiego opublikowano komunikat o wynikach wyborów do rad najwyższych 15 republik związkowych, 20 republik autonomicznych i 50 991 terenowych rad deputowanych ludowych. Komunikat informuje, że w wyborach wzięło udział 176 565 746 osób, czyli 99,99 procenta uprawnionych do głosowania. Wszyscy kandydaci na deputowanych do rad najwyższych republik związkowych i autonomicznych otrzymali absolutną większość głosów. (PAP)

Laureaci „Złotych Ekranów 1979”

Tygodnik „Ekran” przyznał swoje doroczne nagrody za twórczość telewizyjną. „Złote Ekrany 1979” przyznano w następujących kategoriach: Widowiska artystyczne — Andrzejowi Łapickiemu za inscenizację poezji Jarosława Iwaszkiewicza pt.: „Żebyś był jak ja szczęśliwy”; publicystyka społeczno-polityczna — Jerzemu Ambrosiewiczowi za nową formułę Dziennika TV i Ewie Piątkowskiej za cykl programów pn. „Raport w sprawie dzieci nieszczęśliwych”; publicystyka kulturalna — Aleksandrowi Krawczukowi za cykl programów „Antyczny świat profesora Krawczuka” (OTV Kraków); film dokumentalny i reportaży — Franciszkowi Kudukowi za całokształt twórczości, a z ósrodków TVP — Maciejowi Szumowskiemu za całokształt twórczości (Kraków); telewizyjny film fabularny — Ra-dostawowi Piwowarskiemu za sce-

nariusz i reżyserię filmu „Syn czy córka”; kreacje aktorskie — Annie Chodakowskiej za rolę w filmie „Justyna” i „Dorota” oraz w widowisku „Kartoteka” oraz Jerzemu Trelu (OTV Kraków) za rolę Konrada w „Wyzwoleniu” Stanisława Wyspiańskiego w reż. Konrada Swinarskiego; indywidualność telewizyjna — majorowi Jerzemu Lipińskiemu; program edukacyjny — Lucynie Smolińskiej i Mieczysławowi Sroce za całokształt twórczości; programy dla młodzieży — Eugeniuszowi Pa-szkiewiczowi za wieloletnie inspirowanie i kierowanie zespołem, realizującym programy dla młodzieży szkolnej; program muzyczny — Ewie Śniecińskiej za cykl pt. „Wtorek melomana”. Jury postanowiło przyznać specjalny „Złoty Ekran” pośmiertnie Leszkowi Herdegenowi za całokształt twórczości artystycznej w Telewizji Polskiej. (PAP)

15 osób rannych w wypadku drogowym

Do poważnego wypadku doszło w Tarnowie. W wyniku zderzenia samochodu ciężarowego z autobusem — rannych zostało 15 osób — w tym 7 ciężko. Przebywają one w tarnowskim szpitalu.

Wypadek spowodował kierowca ciężkiego samochodu ciężarowego, należącego do krakowskiego „Elbudu”, który wyjeżdżając z ulicy podporządkowanej, wymusił pierwszeństwo przejazdu i uderzył w bok nadjeżdżającego autobusu WPK. Sprawca wypadku został zatrzymany do dyspozycji prokuratora. (PAP)

Dymisja premiera Tajlandii

W piątek na specjalnej sesji parlamentu Tajlandii podał się do dymisji premier tego kraju Kriangsak Chomanan. Swoją decyzję zakomunikował on przed zapowiedzianym głosowaniem nad wotum nieufności dla rządu. Za wspólnym wnioskiem w tej sprawie wystąpiło 5 partii opozycyjnych. (PAP)

Na warszawskim Ursynowie powstaje Centrum Onkologii

Dokończenie ze str. 1

dział jego przewodniczący, członek Biura Politycznego KC I sekretarz KW PZPR Alojzy Karkoszka, po zapoznaniu się z terminem prac budowlanych, zaleciło taką organizację procesów inwestycyjnych, która umożliwi zdecydowane przyspieszenie tempa robót. W połowie 1982 roku powinny zacząć funkcjonować obiekty najpilniej oczekiwane przez onkologów, a przede wszystkim — gmach tele-matodoterapii. Wszystkie prace budowlane muszą zakończyć się więc odpowiednio wcześniej, aby można było budynki zagospodarować, wyposa-

żyć w aparaturę, rozpocząć w nich od razu leczenie ambulatoryjne.

Centrum, jak wiadomo, służyć ma nie tylko pacjentom z regionu stołecznego, ale z całej Polski, sprawować nadzór naukowy i medyczny nad wszystkimi placówkami onkologicznymi kraju. Realizacja założeń inwestycyjnych jest również zadaniem krajowym. Od marca br. w dzieło budowy włączy się przedsiębiorstwa specjalistyczne „Budopolu” z Łodzi, Wrocławia, Krakowa, Bydgoszczy i Poznania. Załoga budowniczych powiększy się o kilkaset osób.

PAP

H. Jabłoński przyjął ambasadora Ekwadoru

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 29 lutego br. na audiencji w Belwederze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Republiki Ekwadorskiej Jorge Ortizę, który złożył listy uwierzytelniające. (PAP)

czajnego i pełnomocnego Republiki Ekwadorskiej Jorge Ortizę, który złożył listy uwierzytelniające. (PAP)

Rząd Francji opracował program obchodów rocznic wojennych

Rok 1980 będzie dla francuskich byłych żołnierzy i bojowników ruchu oporu, dla deportowanych i więźniów obozów hitlerowskich rokiem szczególnym i uroczystości obchodzonych rocznic. 27 bm. rząd powziął decyzję o przywróceniu obchodów dnia zwycięstwa nad Niemcami hitlerowskimi w 1945 roku, aby upamiętnić ofiary poniesione dla zwycięstwa wolności nad totalitaryzmem. Opracowano plany szeregowego udziału młodzieży w tych obchodach.

W kołach rządowych informują, że przewiduje się też nadanie uroczystego charakteru 40 rocznicy słynnego apelu gen. de Gaulle'a z 18 czerwca 1940 roku. Tego właśnie

dnia, po klęsce Francji i prośbie skierowanej do Niemców przez Petain'a o rozejm, mało znany jeszcze generał, przemawiając przez radio londyńskie, wezwał Francję do oporu. Oświadczył, że została przegrana bitwa, a nie wojna.

Hold zostanie oddany również ofiarom hitlerowskich obozów koncentracyjnych. 27 kwietnia prezydent republiki ma się udać do katedry Notre-Dame w Paryżu, gdzie odbędzie się nabożeństwo żałobne za ofiary hitlerowskich zbrodni. 29 czerwca prezydent Francji przybędzie do obozu zagłady Natzweiler-Struthof w Alzacji, by przyłączyć się do tych, którzy oddadzą hold pomordowanym. (PAP)

Rozpowszechnianie tekstu rezolucji VIII Zjazdu PZPR

Jak informowaliśmy — szefowie polskich przedstawicielstw dyplomatycznych przekazują rządowi państw-uczestników KBWE i organizacjom międzynarodowym tekst rezolucji VIII Zjazdu PZPR „O zachowanie pokoju, o przetrwanie wyścigu zbrojeń i kontynuację polityki odprężenia”.

W ostatnich dniach szefowie naszych placówek dyplomatycznych zostali przyjęci przez sekretarza stanu w hiszpańskim MSZ R. Piquero, podsekretarza stanu do spraw politycznych w departamencie

stanu USA D. Newsona oraz przez członków kierownictwa MSZ-ów Austrii, Cypru, Grecji, Kanady, Portugalii, RFN. Rezolucja została rozpowszechniona jako oficjalny dokument ONZ.

Wręczając tekst rezolucji, szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych PRL wskazywali na znaczenie, jakie Polska przywiązuje do wzmożenia dialogu europejskiego, zachowania i kontynuowania polityki odprężenia oraz jej umocnienia przez odprężenie militarne. (PAP)

KRONIKA DNIA

WSPÓLPRACA „POLFY” I POLITECHNIKI

Dotychczasowa współpraca naukowo-techniczna pomiędzy Poznańskimi Zakładami Farmaceutycznymi „Polfa” i Politechniką Poznańską ujęta została w ramy organizacyjne. Wczoraj porozumienie w tej sprawie podpisali w obecności sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu — Józefa Switaja, dyrektor „Polfy” — Rajmund Goździerski i rektor Politechniki Poznańskiej — prof. dr hab. inż. Bolesław Wojciechowski. Zasady współpracy w latach 1980—1985 przewidują m. in., że zakład i uczelnia rozszerzą kontakty w dziedzinie opracowywania syntez dla substancji farmakologicznych potrzebnych w produkcji nowych leków. (tab)

6-MILIONOWA TONA CEMENTU Z GORAŻDZY

Uruchomiona w 1976 roku cementownia Gorażdzie na Opolszczyźnie wyprodukowała 6-milionową tonę cementu. Ten potężny zakład daje obecnie wysokiej jakości cement portlandzki marki „350”, szczególnie ceniony przy budowach. W tym roku asortyment cementów najwyższych gatunków zostanie rozszerzony. Gorażdzie dostarczą ich ogółem 2 100 000 ton. (PAP)

telefony donoszą...

● W Poznaniu na ul. Głogowskiej kierujący „Seatem” potracił pieszą, która z obrażeniami przewieziono do szpitala.

● W Pniewach (Poznańskie) „Tarpan” potracił przechodzącego nieprawidłowo jezdnię. Ranny pieszy przebywa w szpitalu.

● Na ul. Marcelesińskiej w Poznaniu samochód „Warszawa” potracił pieszego, który doznał obrażeń.

● Również w Poznaniu, na ul. Rakoczego kierowca pozostawił ciągnik z uruchomionym silnikiem. Ciągnik został zabrany przez innego mężczyznę, który nie posiadał uprawnień do prowadzenia pojazdów i podczas zawracania doprowadził do zderzenia z „Fiatem” 126p, kierowca tego samochodu doznał obrażeń. (jz)

Cały sprzęt zimowy znów w akcji na drogach

Wczorajszy śnieg znów zakłócił, szczególnie w godzinach porannych, ruch na drogach w całej Wielkopolsce. Na trasy województwa: poznańskiego, kaliskiego, konińskiego i leszczyńskiego wyruszył cały sprzęt, będący w dyspozycji Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych. W południe pracowało około 160 pługów lemieszowych i 450 piaskarek. W tym czasie wszystkie drogi pierwszej kolejności zimowego utrzymania były przejezdne. Posypano także piaskiem pokryte śniegiem odcinki pozostałych dróg. Mimo to

jezdnie wielu z nich były śliskie przez cały dzień.

Śnieg nie sprawił większych kłopotów kolejom. Nie zanotowano w Poznaniu, poza niewielkimi opóźnieniami, większych zakłóceń w ruchu.

W Poznaniu do oczyszczania ulic skierowano już w minionej nocy 16 pługosyparek. Jednakże wiele ulic, zwłaszcza przed południem, pokrytych było śniegiem, co utrudniało jazdę. Kłopoty mieli kierowcy autobusów WPK — wie lu, szczególnie na trasach podmiejskich, „wypadło” z rozkładu jazdy. (rk)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w Wielkopolsce, zachmurzenie duże, okresami opady śniegu, przechodzące w opady deszczu. Temperatura minimalna od minus 1 stopnia do minus 3 stopni, maksymalna od plus 1 stopnia do plus 3 stopni.

W piątek o godzinie 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu plus 2 stopnie, w Kaliszu plus 1 stopień, w Koninie plus 2 stopnie, w Lesznie plus 2 stopnie, w Pile plus 2 stopnie; ciśnienie 1009 hPa, czyli 756,5 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPOŁOZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz,

Kazimierz Marcinkowski (zastępca red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa,

Zbigniew Sęk.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW

Telefony 600-41 łączą wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 665-718

Sekretariat red. naczelnego 454-09 Zastępca red. naczelnego 665-718

Sekretariat redakcji 648-85

Dział informacji 665-939 Dział sportowy 648-45

Redakcja nocna 430-73, 453-31

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Koszka Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i dorę-

czyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grud-

nia) poprzedzającego okres prenumeraty; na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

T-7

Przeszkody do wzięcia

ŻEBY SIĘ CHCIAŁO CHCIEĆ

Bariery, trudności, kłopoty... Obiektywne i subiektywne. Obiektywne to te, które nie należą do nas, które istnieją poza nami, poza naszą wolą, poza naszymi możliwościami działania. Zaś subiektywne...? Gdyby udało się przezwyciężyć — słyhać ciągle swego rodzaju tęsknotę — wszystkie bariery subiektywne, wówczas te obiektywne byłyby o wiele łagodniejsze dla gospodarki!

Czymże są te bariery subiektywne? W jakiej postaci występują? W jakich okolicznościach czasu i miejsca? Rozszyfrujmy tę kwestię.

Być może pierwszą barierą subiektywną, występującą w naszej gospodarce jest to, aby chciało się po prostu chcieć! Ale takie postawienie sprawy wywołuje z miejsca kontrowersję. I zapewne słuszną. I lawinę pytań. Przede wszystkim: co znaczy, żeby chciało się chcieć? Mówimy konkretnie. Bez konkretności to obelga. Obraza. Niemniej — mimo ewentualnych ataków — pozostaję przy swoim, a mianowicie — przy owym „żeby chciało się chcieć”. Tylko pytanie: komu? Przyczyniły do muru przez samego siebie (bo mógłbym się z odpowiednią wykładnią stwierdzić, że mam na myśli w tym wypadku właśnie nas. Nie wszystkich, ale nas. Jest na przykład rzeczka zgola zaskakująca, że przeciętny Polak ma ponad sto dni wolnych od pracy. Już prawie co trzeci dzień ma wolny. Policzymy tylko dokładniej: 56 niedziel, 9 świąt, 14 wolnych sobót i prawie 24 dni zwolnień lekarskich. Razem daje to ponad 100 wolnych dni od pracy. Zaskoczeniem także jest to, że rośnie z każdym rokiem liczba dni nieprzepracowanych. W roku 1975 przeciętny Polak zaliczył 23 dni nieprzepracowane, a w trzy lata później 25 dni. Fakt ten został ujawniony podczas dyskusji w Zespole III na VIII Zjeździe. Cóż można do tego jeszcze dodać? Naprawdę — chyba już nie. Ta liczba mówi sama za siebie. Oczywiście, jeszcze można na tym nie mówić, można jeszcze milczeć, można udawać, że nie ma sprawy. Liczba ta bowiem nie najlepsze wystawia nam świadectwo podaje w wątpliwość nasze zachwyt nad naszą „pracowitością i stosunkiem do pracy. Bądźmy szczerzy: wstydliva wielce to liczba. W konkursie naszych wad pewnie walczyłaby o palmę pierwszeństwa ze spożyciem alkoholu. Ale w dzisiejszej sytuacji, kiedy podejmujemy naprawdę kolejny poważny wysiłek na drodze do — z większym czy mniejszym powodzeniem — realizowanej — wspólnej pomocy, tej liczby przemilczeć nie można. Ujawnianie jest wstydem; ale milczenie byłoby wyrazem naszej słabości.

Analfabeci tę sytuację robotnicy przemawiający zarówno podczas obrad plenarnych, jak i w zespołach problemowych. W każdym razie — na Zjeździe ta liczba była obecna w świadomości.

Nie będę tych głosów cytować, ale poprzestaną na jednym. Jeden z robotników tak powiedział (cytuje z pamięci): od dłuższego czasu obserwuję w zakładach zbyt tolerancyjny podjęcie do łamania dyscypliny, do „cho-rujących na poniedziałki”, a przecież strata tego czasu musią wyrównywać inni, zdyscyplinowani i szanujący się pracownicy. Robotnik ten zaapelował aż z trybunu Zjazdu do służby zdrowia, do lekarzy, aby lepiej zastanawiali się nad wypisywanymi zwolnieniami. Kiedyś — a było to na zebraniu w jednym

zakładzie, pewien robotnik mądrze, ale i dowcipnie powiedział, że są tacy chorzy, których leczy tylko... zwolnienie lekarskie i więcej nie. Wspomniany zaś robotnik zwrócił na Zjeździe uwagę na postawę kierownictwa zakładów wobec takich zjawisk. „Niepokojące jest to — mówił — że kierownictwa niektórych zakładów tolerują tę sytuację, przyjmując tłumaczenie, że lepszy jest zły pracownik niż żaden”.

Żeby chciało się chcieć... Żeby chciało się chcieć przychodzić do pracy, żeby chciało się chcieć być odpornym na wprawiane choroby, żeby chciało się chcieć być surowymi.

Lecz taka krytyka postaw różnych ludzi nie jest czymś nowym. Na pewno nie zaskoczy ona właśnie cwaniaków i kombinatorów. Prawdopodobnie nie zaskoczy lekarzy, a także kierowników.

Stołeczny tygodnik „Kultura” zapytał kiedyś: czy ludzie w pracy pracują? Kobyłasty artykuł na ten temat opatrzył arcyzabawnym i jakże symbolicznym zdjęciem dwóch ludzi ucinających sobie spokojną drzemkę w pracy. Ot, tak sobie, gdzieś tam, w kąciaku, na podłodze i — zdaje się — z miotłą pod głową. Artykuł rozprawiał się z różnymi anomaliami, występującymi w stosunkach człowiek — praca. Ale my udowadniać nie musimy, bo każdy wie, że w pracy można odpocząć także. W pracy można robić różne rzeczy, a tylko nie pracować: można sobie pogadać o wszystkim i do syta, można się nudzić aż dnie — ka wydaje się snem niedźwiedzia, można odstawić kilka telefonów do znajomych, można załatwić sobie sprawy, można skoczyć po zakupy. Ślepi nie jesteśmy i te obrázky widzimy, one nas atakują prawie zewsząd.

Ekonomista zaś podsumuje te fakty konkluzją, że u nas wydajność pracy osiągamy głównie dzięki nowoczesniejszemu maszynom, dzięki nowej technice wytwarzania, dzięki nowym technologiom. Co z tym fantem robić. Jak go „wykupić”? Zaapelować? Apeliuj, ale do kieszeni — to bynajmniej nie jakaś śpiewka ostatnich dni lub tygodni. Są ludzie, którzy ją śpiewają stale. Lecz apelowanie do kieszeni nie jest jakimś cudownym przepisem na sukces, a na pewno nie jest gwarancją. Stuprocentową rację miał inny z robotników, mówiąc na Zjeździe mniej więcej tak: za dużo jest apeli w zakładach o dobrą, uczciwą i zdyscyplinowaną robotę, bo do uczciwych nie trzeba apelować, ale trzeba im dać — surowce, maszyny, energię. W sedno sprawy trafiła też robotnica z Radomia — mówiąc: „my ze swej strony zrobimy wszystko, ale domagamy się, by lepiej organizowano naszą pracę”.

Przepisu na sukces w tej jakże trudnej dziedzinie trzeba zatem szukać w różnorodnych przedsięwzięciach, a nie jednym. Bo to, że przeciętny Polak nosi na sobie garb prawie 25 nieprzepracowanych dni w roku, może nie zależy tylko od niego samego. Może te dni nie są tylko zwierciadłem jego stosunku do pracy, do powinności wobec siebie i społeczeństwa, jego postaw. Byłbym więc zwolennikiem takiego postępowania w tej dziedzinie, które by nie polegało na samobiczowa-

Dokończenie na str. 8

JERZY KOCHAŃSKI

Mundury z „Modusu”



Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Modus” w Miłosławiu (województwo poznańskie) szyją mundury dla leśników, ORMO-wców, kolejarzy i harcerzy. W tym roku zakład uszyje 290 000 kompletów. Fot. — R. Królak

Nauka — praktyce

Z uniwersytetu do fabryki

Zdawałoby się, że w dziedzinie współpracy z gospodarką narodową najwięcej mają do powiedzenia uczelnie techniczne i rolnicze. Tam przede wszystkim rodzą się nowe technologie, powstają nowe maszyny, stamtąd do Urzędu Patentowego wędrują wnioski o prawne uznanie oryginalności wynalazków i wzorów użytkowych.

A uniwersytet? Uniwersytet tylko kształci — polonistów, filozofów, historyków oraz młodą kadrę naukową, Uniwersytet — według opinii niektórych „ekonomistów” — tylko bierze mnóstwo pieniędzy z państwa wej kiesy, nie przynosząc żadnego zysku.

Czy tak jest naprawdę?

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu współdziała z jednostkami gospodarki państwowej oraz instytucjami, uczestnicząc w realizacji badań objętych planem centralnym. W ramach programów rządowych, problemów węzłowych, międzyresortowych i resortowych oraz w programie „Interkosmos” pracownicy naukowi siedemnastu instytutów i jednej katedry tej uczelni uczestniczą w wykonywaniu około stu sześćdziesięciu tematów. W skali ogólnopolskiej UAM koordynuje badania międzyresortowego problemu badawczego „Rodzina w okresie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego w Polsce” oraz problemu resortowego „Zagadnienia historii Niemiec, stosunków słowiańsko-germańskich i polsko-niemieckich”.

Uczelnia podejmuje się także wykonania prac zleconych przez jednostki gospodarki uspołecznionej, przychodząc z pomocą przede wszystkim zakładom produkcyjnym Pozna-

nia i województwa poznańskiego oraz z województw północno-zachodnich. W minionych czterech latach zrealizowano 234 zlecenia, wynikające z umów na prace badawczo-wdrożeniowe. Obok szerzej prezentowanych w „Głosie Wielkopolskim” opracowań, takich jak opisanie metody otrzymywania tlenków pierwiastków ziem rzadkich (itru i gadolinu) oraz dokładne rozpoznanie zaplecza wodnego Poznania, przeprowadzono tu m. in. badania podstawowe i wdrożeniowe nad substancjami o właściwościach przeciwdziałających paleniu, które wdrożono pod nazwą „Fobos M-2”, badania nad oddziaływaniem ciepłych wód zrzutowych elektrowni Pątnów i Konin na roślinność w jeziorku Pątnowskim, wyhodowano też odmiany roślin ozdobnych, odpornych na zanieczyszczenia w wielkich miastach.

Pracownikom Uniwersytetu udzielono dotychczas pięćdziesięciu patentów krajowych i siedmiu zagranicznych, a rezultaty ekonomiczne uzyskane w wyniku zastosowania tych wynalazków przekroczyły 12 milionów złotych. W poznańskim „Radiopan” wdrożono magnetometr jądrowy i impulsowy spektrometr. W Spółdzielni „Unia” w Poznaniu oraz — za pośrednictwem „Posteoru” w

Krotoszyńskich Zakładach Celulozowo-Papierniczych — spośród otrzymywania środka pomocniczego „Polpast” do przerobu kauczuków, w Spółdzielni Pracy „Elektro-Metal” w Zarach — laser gazowy.

Nie wszystkie opracowania, a nawet nie wszystkie patenty — z przyczyn od uczelni niezależnych — znajdują zastosowanie w praktyce. Na przykład sześć patentów przyznano pracownikom uniwersytetu za opracowanie polskiej metody produkowania z odpadów surowców roślinnych importowanego dotychczas furfuru, do produkcji w przemyśle rafinerijnym węgli aktywnych i alkoholu furfurylowego dla żywicy odlewniczych. Mimo sprzeczności, że poznańska metoda można stosować na skalę przemysłową, właściwe rezerwy nie zainteresowały się cennymi dla praktyki wynalazkami.

Uniwersytet to więc nie tylko instytucja kształcąca, „produkcująca” nowe dziedziny wiedzy i rozwijająca — dzięki badaniom teoretycznym — dziedziny znane dotychczas. Jeśli żywo uczestniczy ona w życiu swego miasta i regionu, przynosi im — oprócz splendoru — także liczone w milionach złotych korzyści gospodarcze.

ZYGMUNT ROLA

Milby się ktoś sądzić, że po prostu proces w jednym tylko kierunku — prosto do przodu. Życie uczy zgola czegoś innego. Ta klarowna droga zgodna wydawałoby się z naturą i zdrowym rozsądkiem ginie często jak w gęstej dżungli, wybiega gdzieś w bok, kluczy opłotkami a nieraz zmusza wręcz do marszu z włóczyną wstępnym biegiem.

Jacys bezkompromisowi i pełni determinacji wysocy urzędnicy Wysokich Urzędów wydali przed kilku laty w miejscach postępu wyrok śmierci na trolejbusy. Jak to bowiem, gdy śniły nam się klimatyzowane i przestronne tunele metra, takie to nieruchawe, dychawiczne i w ogóle przedpotopowe poruszać się może po mieście. Przecież to widoczny symptom zafobania a my lubimy być nowoczesni. Dlatego dość szybko i skutecznie zlikwidowano po trolejbusach wszelkie ślady. Minęło trochę czasu, o metrze śnimy nadal po coraz to bardziej niespokojnych nocach, w ulice włóczono ekskluzywny „Berliety” zaopatrzone zbyt często w tablicę — „Zjazd do zajezdni” i wówczas ktoś cicho i nieśmiało jeszcze zaczął przebiegiwać na temat trolejbusów. Prędko znalazłono odpowiednie argumenty, przeprogramowano niektóre „sceptyczne” głowy i nagle okazało się, że „trajlus” to przecież jedyny, niezastąpiony, najnowocześniejszy środek miejskiej lokomocji.

Ponoć gdzieś, niedawno (są to informacje z drugiej ręki, dlatego

wskazana jest pewna enigmatyczność sformułowań) w jednej z dyrekcji PKP wysłano delegację wyposażoną w stosowne pełnomocnictwa do Muzeum Kolejnictwa. Chodzi o pozyskanie dla coraz bardziej kulejącego taboru kilku parowozów, którym niedługo będzie dokończyć żywota w postaci mu-

Nie zawsze na linii

Stąd do nowoczesności

zealnych eksponatów. Jest to na razie przedsięwzięcie cokolwiek wstydliwe, lecz tylko patrzeć, gdy w telewizyjnej audycji zasiądzie grono specjalistów od komunikacji potrafiących z koła uczynić kwadrat czyli kwadraturę koła i zgrabnie uzasadniać wyższość pary nad elektrycznością. Ten i ów wykrzyknie potem — ależ oczywiście, jakie to proste, że też wcześniej na to nie wpadliśmy. Nie ma to jak siła argumentacji.

Obserwując niektóre zjawiska naszego życia skłonił jesteśmy dać wiarę dość ryzykownym twierdzeniom filozofii postrzegania subiektywnego. Jak pokazuje doświadczenie — o istnieniu wielu z nich decyduje wyłącznie to, jak się na nie spojrzysz. Nowoczesność w niejednym wydaniu jawi się również nie jako prawda objawiona i namacalna lecz często jako po-

krętna cokolwiek spekulacja w imię nie zawsze słusznych racji, nagięta do bieżących potrzeb — dajmy na to producenta, który za cenę nowości chce wykonać swoje plany (komplet starych jak świat noży z „Gerlacha” plus nowa deseczka do zawieszania a wszystko to w cenie 600 złotych jako „no-

ści kryteriów przy nadawaniu etykiet „nowoczesne” może być zdziwienie, jakiego doznałem wprowadzając po Poznaniu przed kilku laty przyjaciół z Paryża. Byliśmy wówczas na etapie „rewolucji” w gastronomii. Na sztydach wypisa — z obca brzmiące nazwy — snack bary, espresso, cheeseburgery. Nie te jednak atrakcje zaciekały Francuzów. Duże wrażenie zrobiły na nich, tępiące do dziś z zaciekłością godną lepszej sprawy poczetowe mleczne bary; ależ to wspaniały pomysł, jakie praktyczne i pożyteczne, w ogóle „moderne”.

Ten nerwowy pęd do nowoczesności za wszelką cenę, paniczna obawa przed zostaniem w tyle prowadzi nieraz do dość żałosnych następstw. Opowiadał znajomy o niefortunnej budowie fabryki gdzieś w Polsce oraz jej wyrobach, które miały być najnowocześniejszymi w Europie, a może nawet i w świecie. Budować miała ją jakaś firma zagraniczna i to dość szybko. Ale uznano, że można jeszcze szybciej. Podziękowano więc jej, zapłacono wysokie kary umowne i zabrano się raźnie do roboty. I rzeczywiście — niedługo

fabryka stanęła, zaczęto nawet rozruch technologiczny. Z tej okazji zaproszono grono miejscowych notabli, aby mogli podziwiać ten najnowocześniejszy wyrób. Tu stała się rzecz nie do przewidzenia. Mimo usilnych prób a nawet zakleń nie chciał się on jednak dać wytworzyć. Wówczas na szczęście przypomniano sobie o matym i starym zakładziku, pokrewnej branży. Tam też w twórczych mękach, w przestarzałym otoczeniu udało się ów wyrób w miarę dokładnie podrobić. Szybko dostarczony do nowej fabryki uratował uroczystość i dobre imię postępu.

Ludzie z tamtej fabryki byli za nowoczesnością jak najbardziej, chcieli jej wszelkimi możliwymi sposobami. Są jednak i tacy, co boją się jej jak ognia. Czystość produkowanej w Gdańsku pepsi coli kontrolowana była przez automaty. Ponieważ odrzucał zbyt dużą liczbę brudnych butelek zastosowano rozwiązanie najprostsze — wyłączono go i zastąpiono pracownicą, która ocenia czystość butelek na oko. Obecnie do ich czystości nie ma żadnych zastrzeżeń.

O podobnych „usprawnieniach” można bez końca. Leży właśnie przede mną na stole produkt firmy „Wedel” — mazurek nadziewany rodzynekami. Tak było do niedawna. Teraz zamiast rodzynek znaleźć można w środku ich nędzną imitację: twardą warstwę spieczonego dżemu. Na takim postępie można jedynie połać zębami.

JÓZEF GOŁASZEWSKI

Kultura naszych dni

Towarzystwa pasjonatów

W dziejach naszego kraju społeczny ruch kulturalny odegrał znaczącą rolę. W okresie długich lat zaborów, kiedy w innych państwach Europy rozwijał się system państwowo-narodowych instytucji życia kulturalnego, na znacznej części ziem polskich nie było nawet polskich szkół. Ruch społeczno-kulturalny przejął wtedy istotną część spraw narodowego bytu Polaków — edukacji, bibliotek, gromadzenia i ochrony dóbr kultury narodowej, upowszechniania polskiej sztuki, popierania rozwoju nauki, kształtowania świadomości narodowej. Wielka rola, jaką ruch ten odegrał w Wielkopolsce, tworzyła jemu i jego działaczom autorytet w społeczeństwie. Odrodzone w roku 1918 państwo polskie mogło budować na ruchu społecznym swoje aspiracje do odnowy narodowej i rozwoju. Ale zbyt długo wiele doniosłych zadań przetrucano na społeczny ruch kulturalny.

W pierwszych latach Polski Ludowej odrodziły się jego liczne formy, lecz nie zaspokajało to potrzeb rewolucji kulturalnej, jaka się miała dokonać. Instytucje państwowe przejęły wówczas realizowanie rewolucji w dziedzinie oświaty i kultury, odsuwając na dalszy plan ruch kulturalny lub sterując nim centralnie w ramach organizacji masowych (związków zawodowych, związków młodzieży itp.).

Do idei społecznikostwa w działalności kulturalnej zaczęto powracać wówczas, gdy przed partią i państwem sformułowano nowe zadania w dziedzinie demokratyzacji i samorządności oraz kiedy okazało się, że nie wszystkie problemy kulturalne społeczeństwa socjalistycznego można rozwiązywać w ramach sformalizowanych instytucji państwowych. Koniec lat pięćdziesiątych i lata następne przyniosły więc istotną zmianę w orientacji polityki kulturalnej, w której znalazło się sporo miejsca dla społecznego ruchu kulturalnego.

W tej atmosferze powstało w roku 1962 Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne, a potem inne towarzystwa regionalne nowego typu — skoncentrowane na zadaniach wszechstronnego rozwoju kultury.

Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne wypracowało formułę Towarzystwa — „sztabu” działaczy kulturalnych regionu, stwarzającego władzom politycznym i administracyjnym oparcie w programowaniu i organizowaniu międzyinstytucjonalnych przedsięwzięć kulturalnych. Dla działaczy kultury powstała w ten sposób płaszczyzna porozumienia i współpracy w realizowaniu coraz trudniejszych zadań. Pionierski okres, w którym uwidoczniły się te jego cechy. Towarzystwo ma już za sobą Obecnie kontynuuje ono swoją funkcję stymulatora i organizatora ruchu społeczno-kulturalnego województwa poznańskiego.

Na VI Zjeździe określono następująco: winien on pobudzać potrzeby kulturalne w stosunku do dóbr wyższego poziomu oraz wpływać na racjonalne organizowanie zajęć czasu wolnego ludzi. Te zadania a'zwłaszcza zadanie kształtowania potrzeb kulturalnych wyższego poziomu, realizują w województwach: poznańskim, kaliskim, konińskim, leszczyńskim i pińskim dziesiątki towarzystw regionalnych. Od uchwalenia przez Egzekutywę KW partii w Poznaniu w marcu 1973 roku, wypracowanego w głównych zarysach w Wielkopolskim Towarzystwie Kulturalnym, programu rozwoju kultury w regionie powstało w Poznaniu, w obecnych jego granicach 17 nowych towarzystw kulturalnych, które wraz z istniejącymi poprzednio tworzą

listę 26 towarzystw regionalnych, skupiających ponad 2 tysiące członków głównie działaczy kulturalnych z różnych środowisk społecznych. Wszystkie te towarzystwa sfederowane są w Wielkopolskim Towarzystwie Kulturalnym. Członkami ich są również instytucje i zakłady pracy. WTK posiada 124 członków prawnych, z tej liczby ponad 70 stanowią zakłady gospodarcze. Już te liczby świadczą o dynamice rozwoju stowarzyszeń kulturalnych w latach siedemdziesiątych.

Towarzystwa kulturalne województwa poznańskiego koncentrowały swoją działalność na kilku zagadnieniach. Przede wszystkim rozwijały różnorodną działalność, zmierzającą do kształtowania pietyzmu wobec dziedzictwa regionów i kultury narodowej. Zastępowano dla tej sprawy w szczególności Średzkie Towarzystwo Kulturalne, Towarzystwo Kulturalne Ziemi Szamotulskiej i Kostrzyńskie Towarzystwo Regionalne. Towarzystwa były też inicjatorami i głównymi organizatorami miejskich, gminnych i regionalnych świąt kulturalnych: Kurdesza Kasztelańskiego w Kostrzynie, Jarmarków Chmielno-Wikliniarskich w Nowym Tomyślu, Grodzkich Piwo-bran, Świąta Wacława z Szamotuł, Dni Kultury Ziemi Obornickiej i innych. Świąta te pobudzają miejscową twórczość samorodną i amatorską, służą jej popularyzacji, pozwalają zaciesnić więź regionów z instytucjami sztuki i środowiskami twórczymi, sprzyjają kulturalnej zabawie i wypoczynkowi.

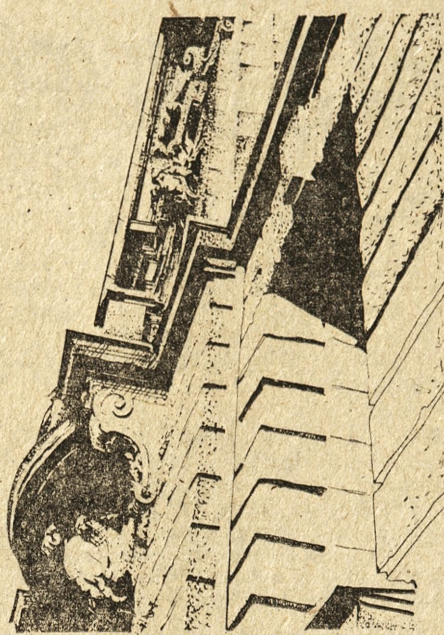
W działalności WTK wiele miejsca zajmuje pobudzanie twórczości artystycznej i literackiej oraz masowego pamiętnikarstwa. Tylko w okresie siedmiu lat zorganizowało ono lub udzieliło pomocy organizatorom ponad czterdzieści konkursów twórczych i pamiętnikarskich.

Doniosłą rolę odgrywa WTK w rozwoju badań nad kulturą. Przy WTK i Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza od ponad 10 lat pracuje Zespół do Spraw Badań nad Kulturą w Wielkopolsce w XIX i XX wieku, integrujący badania na obszarze historycznej Wielkopolski. WTK we współpracy z Instytutem Socjologii UAM prowadzi systematyczne badania nad aktywnością kulturalną. Obecnie rodzą się koncepcje nowych przedsięwzięć, zmierzających do aktywizacji kulturalnej gmin pod hasłem „Kultura w środowisku”.

WTK nigdy się nie ograniczało do opłoków regionu. Ale ostatnio zrobiony został kolejny krok na drodze do zespolenia wysiłków dziesięciu województw Wielkopolski, Ziemi Lubuskiej, Pomorza i Kujaw. Jest nim konwent regionalnych towarzystw kulturalnych tego obszaru Polski, stawiający sobie za cel intensyfikowanie wielu wspólnych poczynąń badawczych, rozwój współpracy twórców i instytucji sztuki, popularyzacji wspólnych dla tych ziem problemów historycznych i współczesnych, a także wypracowywanie doświadczeń metodycznych.

Dokonała minionych lat oraz nowy okres cywilizacyjno-kulturalny, w jaki wkroczyła Polska, stworzyły dla społecznego ruchu kulturalnego nową sytuację. Obok kontynuowania cennych doświadczeń w programach działania na najbliższe lata winny się znaleźć nowe zadania, wynikające z obecnych i perspektywicznych potrzeb społecznych i kulturalnych Wielkopolski. Są to zadania złożone i trudne, celem ich jest bowiem rozwijanie aktywnego uczestnictwa kulturalnego, bogacącego jednostkę i społeczeństwo, przekształcającego styl życia i tworzącego nową jego jakość.

DZIERŻYMIR JANKOWSKI



Rys. — Krystyna Popiak

Czerwone światła na skrzyżowaniu Ratajczaka i Czerwonej Armii zatrzymują kroki. Wreszcie — można przejść.

Kilka sklepów, a potem — wielki, ciemny i obszerny gmach. Ze zdobieniami, które zobaczycie można, gdy uniesie głowę do góry. Chociaż nie zbyt one nad przechodzącym się zawieszono... Z drugiej strony ulicy można by dopiero ujrzyć wyraźnie architektoniczne wyolbrzymienia szczegółu.

Napieram na ciężkie drzwi gmachu, jestem — w środku.

Dawno tu nie byłem. Na dworze — bieg ulicy, gwa' miasta, chłód zimy. Tu — spokój, wyciszenie.

Rozpięta wysoko konstrukcja sufitu. Filary.

Altodzi ludzie na przejściach korytarzowych jak ze spektakli pantomimicznych Marcela Marceau. Zatrzymane są w półgłosie. Ktoś w kącie pali papierosa. Jakaś dziewczyna stoi nieruchomo przed lustrem. Wysoki chłopak, nachylony do ni-

Wędrując po Poznaniu

W jasnym paśmie

szęgo, grubego — coś mu mówi; przekonywuje do czegoś?

Płaszcz w szatni zostawia i — na górę po schodach...

Gabloty ze zdjęciami. Dostojni mężowie w gronostajach. Wycinki z prasy, książki, fotografie. To — biblioteka uniwersytecka.

Wypisuje trzy rewersy w sali katalogowej a potem — wchodzi i a m. To serce tego ogromnego, przepastnego gmachu. Czytelnia ogólna, tak się ta sala nazywała i nazywa.

Cisza ta sama co przed laty, co poprzednio. Te same drewniane, lśniące ciemnym brązem balustrady biegną wokół. Te same rzędy książek. Milczących, czekających na wyciągnięcie po nie ręką.

Przy bibliotecznych stołach — nisko pochyleni młodzi ludzie. W zasięgu, w paśmie blasku lampy — objęci działaniem swego myśli.

Przyszedłem tu — z konkretnym zamiarem, celem. Chcę przeczytać wiersze... Ale nim z niedostępnych dla oczu, tajemniczych i egzotycznych przepaści magazynowych je wydobędą, przyniosą — wspomnienia przybiegają.

Gdy patrzę na rzędy książek, niezmienne te same, co przed laty — jakby tuż obok moi profesorem uniwersyteckim stawali. Roman Pollak. Kazimierz Ajdukiewicz. Zygmunt Szweykowski... Te punkty odniesienia — ich myśli, wskazania. Trwają niezmienne — jak te tam książki.

...Jedną z trzech zamówionych przeze mnie książek, po której tu przyszedłem, przyniosą mi „Rytmy albo wiersze polskie” Mikołaja Sępa Szarzyńskiego... „Chcesz mieć coś? Przynieśże co; bierz za słowa słowa”.

Czytam te teksty staropolskie w jasnym kręgu bibliotecznej lampy. Spokój tu, ucieszenie.

A za ogromnymi, wysokimi oknami tej sali — miasto. Błyskami światła, neonów, daje o sobie, swoim istnieniu znać. Przywołuje.

BRAN

Zdobywanie serc słuchaczy

Rozmowa z Alą Pugaczową

Ala Pugaczowa otrzymała niedawno dyplom honorowy Społecznego Komitetu Budowy Pomnika — Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka. W kilka dni później, rozmawiałem z pierwszą gwiazdą radzieckiej estrady.

— W połowie kwietnia wraz z grupą „Rytm” znów wybieram się do Polski — mówi artystka. Ciesze się z tego bardzo, bo po pierwsze — bardzo lubię Polskę, czemu zawsze staram się dać wyraz, a po drugie — koncert, w którym wystąpię, powie o mnie więcej niż telewizja i występy na festiwalu. Polska publiczność zna mnie z Sopotu i „Studia-2”, ale to jeszcze nie jest prawdziwa znajomość. Mam nadzieję, że nowy program pozwoli dostrzec we mnie nie tylko piosenkarkę, lecz także człowieka z całą jego osobowością.

— A dalsze plany na 1980 rok?

— Przede wszystkim zechcę trochę „pomilczeć”, bo dość dużo słyszałem mnie ostatnio w radiu i w telewizji. Niech pu-

bliczność trochę za mną zataknę.

Pracuję nad dwoma nowymi programami. Pierwszy — „Spo-wiedź”, coś w rodzaju monodramu muzycznego, ma bardzo osobisty charakter. Śpiewam w nim o sobie. Drugi, zatytułowany roboczo „Karnawał”, jest typowo rozrywkowy. W obu jest dużo mojej muzyki.

— ?

— Dotychczas pisałam muzykę pod pseudonimem Borys Gorbos. Nie chciałam, aby mówiono, że obniża mi się próg krytyki. Misyfikacja trwała ponad rok. Ciągle moiestowa no mnie, żebym przyprowadziła tego Gorbos. Mówiłam, że wyjechał albo, że choruje. Uparli się, żeby przynieść jego fotografie. Siadłam przy pianinie, nałożyłam okulary, przykleiłam wasy i... na zdjęciu wyszedł całkiem przystojny chłopak. Przypadkowo mistryfikacja się wydała. Śmiechu było wiele, choć niektórzy się obrażili...

— Pisuje pani również słowa...

— Rzadko i niechętnie, gdy tylko „muszę”.

— Ma pani swój wzór w piosence?

— Może to zle i nieskromne, ale żadnego ideału nie mam i nie miałam. Podoba mi się Li-za Minelli, ale nie jako wzorzec.

— Kogo z polskich wykonawców najbardziej pani lubi?

— Ewę Demarczyk, Czesława Niemena, Marylę Rodowicz.

— Twórczość Alły Pugaczowej jest dość kontrowersyjna. Obok rzesz wielbicieli, ma wiele przeciwników...

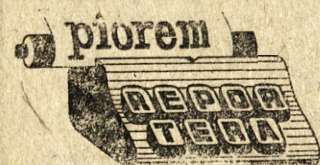
— Już Goethe powiedział, że najśmieszniejszym pragnieniem jest chęć podobania się wszystkim. Staram się być na estradzie sobą — kobietą z całą gamą jej nastrojów.

— Ma pani szczególny dar nawiązywania bezpośredniego kontaktu z publicznością...

— Lubię publiczność, chociaż jednocześnie zdaje sobie sprawę z tego, że każda publiczność jest okrutna. Sama wybiera sobie idola, z zadowoleniem obserwuje, jak gwiazda wschodzi i z równym zadowoleniem śledzi jak gwiazda spada. Nie prze-raża mnie to. Fascynuje mnie sama walka o miejsce w sercach słuchaczy.

Rozmawiał

IRENEUSZ LUKASIK



Andrzejewscy mieszkają na Piątkowie od niedawna, pięć miesięcy raptem. 3 lata temu Janusz Andrzejewski pragnął odwiedzić znajomych na Osiedlu Kosmonautów, błądził po tych Winogradach i błądził, a potem pokpiwał sobie — na jakim wy też wygwizdowie mieszkacie.

Tymczasem — tym osiedlem wyrosło nowe — Kraju Rad, a jeszcze dalej na północ — Piątkowo. Złośliwi twierdzą, że Andrzejewscy mieszkają na wsł, a nie w Poznaniu i chociaż — jak w każdej złośliwości — wiele w tym przesady istotnie bliżej od nich do Naramowic niż na Plac Wolności.

Przedtem mieszkali w tak zwanym dobrym punkcie, prawie w centrum, przy Głogowskiej. Czynszowa kamienica stara była, trzypiętrowa, na Łazarzu takich domów wiele. Zaj-

mowało ją 5 rodzin i wszyscy od dawna. Znal każdy każdego na wylot. Mimo to — a może właśnie dlatego — stosunki są siedzące były jak najlepsze. Nie wiedzieli Andrzejewscy co to awantury na klatce schodowej czy „balanga” po godzinie 22. Wiedzieli za to całą kamienicę, kto na czym siedzi. Nad nimi para starszuchów, przed wojną prowadzili własną fabryczkę. Teraz widocznie żyli z kapiatku, dobrze im się powodziło. Wiadomo było, że w małżeństwie spod „trójki” nie wszystko układa się najlepiej. A gdy sąsiad z przeciwka wygrał „Syrenkę” cały dom wiwał, a on, uszczęśliwiony bardzo, chodząc po klatce schodowej i częstował szampanem. Jak w każdej przyzwoitej kamienicy dozorca, pan Władziu skrupulatnie o dziesiątej zamykał bramę, a porządku pilnował z wiatrówką w ręku.

Miał dom swoją atmosferę. Na podwórku starszy syn Andrzejewskich kopał piasek z chłopakami z Łazarza, zaś na strychu straszył duch babci Pelasi, która zmarła przed wojną w niewyjaśnionych bliżej okolicznościach.

Ciasno było jednak Andrzejewskim w dwupokojowym mieszkaniu, chociaż miało ono swoje plusy. Oddzielne wejście z podwórka, pokoje jak to w starym budownictwie — wysokie „landary” z piecami. Kalendarz był jedynie w kuchni i za ten luksus płacono się dodatkowo 9 złotych miesięcznie. No i czynsz jeszcze — 300 złotych. Na Piątkowie jest on znacznie wyższy bo i mieszkanie większe, 4 pokoje, ale za to wielka wygoda z ciepłą wodą, jeśli jest.

Andrzejewski: — Sprawdaliśmy się tu w lipcu ubiegłego roku. Pierwsze tygodnie były dla nas bardzo trudne, doświadczenie nie wiedzieliśmy jak się obrócić. Trzeba było uczyć się wszystkiego od nowa. Początkowo żyliśmy tylko przeprowadzając, zwoziliśmy meble, kleiliśmy tapety, kładliśmy kafelki w łazience. Wokół wszyscy robili to samo. Byliśmy podekscytowani i szczęśliwi otrzymaniem nowego mieszkania. Cieszyła nas każda innowacja, chociażby oddzielenie łazienki i wc, ciepła woda. Pokoje okazały się przestrzenne chociaż straszono nas, że w nowym budownictwie nawet ruszyć się trudno. I ta-

cisza zupełnie jak w lesie. Przyzwyczajeni byliśmy do nieustannego łomotu tramwajów w dzień i w nocy, i samochodów ruszających spod światła. Tu dopiero oceniliśmy jakie to było uciążliwe.

Po raz pierwszy przyszło spróbować osiedlowego życia kiedy zabrakło chleba na kolację. W pierwszym odruchu chciałem posłać syna na dół do sklepu i dopiero uświadomiłem sobie, że nie jesteśmy już w starym mieszkaniu. Moja znajomość handlu na Piątkowie czy Winogradach ograniczała się do tego, że słyszałem o „megasamie” i innych sklepach w okolicy. W Piątkowie były już także ponoć sklepy w mieszkaniach na parterze, lecz nie od razu zorientowałem się, jak do nich trafić. Skorzystałem z pomocy sąsiada, który wciągał szafę po schodach. On jako do-robze poinformowany, gdyż mieszkał tydzień dłużej, oświadczył kategorycznie, że osiedlowe sklepy już zamknięte i po został jedynie „megasam”. Po gnałem więc na Winogrody. Droga dość daleka i zawiła. Z zegarkiem w ręku jest to 20

Spróbować

minut. Dzisiaj mamy wszystko dokładnie obliczone. Na postój takówek — 15 minut, do telefonu tyle samo, zaś do autobusu, zależnie od pogody, 17 lub 7.

Chleba nie dostałem. Zona zaraz orzekła, że na ten osiedlowy handel nie ma co liczyć i lepiej wszystko przywozić z miasta. I tak robimy do dzisiaj. Na Głogowskiej mieliśmy kilka „znajomych” sklepów, w których zaopatrywaliśmy się od dawna i jeszcze teraz coś nam tam zostawia. Zona jeździ raz, dwa razy w tygodniu i wszystko co na kilka dni potrzebne kupuje. Ciężmy jeszcze ku dawnym miejscom. Nie możemy przeboleć na przykład piekarni Kamińskiego. Dawno już ona państwowa, ale cały Łazarz używa starej nazwy. Jakże tam były chrupiące bułki i wyborny chlebek, jeszcze ciepły. Wy starczają, że wyrzucam oknem i już wiedziałem czy pieczywo z pieca wyciągnęli, bo gromadziła się kolejka. Teraz, gdy

mam fantazję, jadę tam i całą rodziną ma uciechę.

Maria — Straciłmy świeże warzywa, a mąż garaż — mówi Andrzejewska. Dotychczas warzywa kupowałam na Rynku Łazarskim, tuż pod nosem. Dzięki temu zawsze miałam młode kartofelki, pomidory — bez kłopotu. Obecnie to się skończyło, bo nie mam czasu tam jeździć. Syn wypatrzył — o tam za tymi blokami, sklep warzywny.

Co do garażu, mieliśmy go pod samym domem i każdy nam zazdrościł. Początkowo mąż próbował godzić jedno z drugim: mieszkanie na Piątkowie i garaż na Łazarzu. Ale to nie miało najmniejszego sensu. Więc musieliśmy na nim z ciężkim sercem położyć krzyżyk. Mąż jeździ czasem na Głogowską, gdzie dozorca mu starej znajomości pozwolił samochód umyć. Tu, na osie-

TEATR Ludzie (i spektakl) kompromisu

Na scenie kilka foteli, jakiś stół, trochę sztucznej zieleni. Mężczyzna w fotelu czyta gazetę. Żona — jak to bywa w takiej sytuacji — po prostu trochę się nudzi. Są na daczach, przyjechali tu na weekend, aby odpocząć, ale są już dobrych kilka lat po ślubie, ustalenie wspólnego programu na wieczór, nie jest więc sprawą łatwą.

Sztuka Ireneusza Iredyńskiego „Dacza” nawiązuje do współczesnej dramaturgii anglosaskiej. Ma w sobie coś z Edwarda Albeego, z jego „Kto się boi Wirginii Woolf”, z Williama Haffleya, z Harolda Pintera. O czym jest ta sztuka? Najogólniej rzecz biorąc, o kłopotach, stresach i napięciach cywilizacyjnych ludzi ustabilizowanych życiowo, żyjących, jak na nasze warunki, w pewnego rodzaju komforcie, luksusie. O rozterkach między wizją świata i siebie samego z lat młodości, a nieco jałową i pragmatyczną, utkaną z kompromisów życiowych, codziennością.

Jest to z całą pewnością sztuka świetnie napisana, z dużą znajomością psychiki ludzkiej. Nie wydana za biurkiem, lecz prawdziwa, a przy tym współczesna. Może wybiega ona jeszcze poza nasze życiowe realia. Może trzeba by już mieć tę daczę, pozycję społeczną człowieka telewizji i samochód klasy „Poloneza”, aby ją w pełni odebrać i zrozumieć. Osobiście niczego z tych rzeczy jeszcze nie mam i chyba tak szybko

ko mieć nie będę, a mimo to odnajduję w niej sporo spraw i problemów dotykających mnie bezpośrednio. Tak bywa zresztą z każdą sztuką napisaną z autentycznym talentem.



Jedna ze scen przedstawienia „Dacza” w Teatrze Polskim. Na zdjęciu: Irena Grzonka (Maria) i Wiesław Zwołński (Stefan). Fot. — W. Gąsior

Ale „Dacza” Iredyńskiego nie jest łatwa do pokazania na scenie. Zbyt proste jest to wszystko, zbyt mało dramatyczne i fabularne, aby realizacja tej sztuki nie zawierała w sobie pewnego rodzaju ryzyka. Problem zasadą się na tym, że sztuka ta napisana została nie na tę scenę. Aby „za-

grać” mogły wszystkie jej walory, powinna ona rozgrywać się wśród nas, widzów, w warunkach maksymalnie intymnych, bezpośrednich, kameralnych. Bez wielkiej maszyny teatralnej, bez sztu-

niu. A tak niestety, chwilami jest w tym przedstawieniu.

Trzeba jednak w tym miejscu postawić siebie w sytuacji dyrektora teatru, Romana Kordzińskiego. Sztuka spodobała mu się, chce ją grać, ma dla niej reżysera w osobie Dariusza Miłkowskiego. Cóż więc ma robić? Teatr Polski nie dysponuje przecież inną mniej szą, bardziej kameralną salą. Wybrano więc drogę pewnego rodzaju kompromisu, niewdzięczną dla reżysera, ryzykowną dla aktora. W najlepszej sytuacji znalazła się w tym przedstawieniu Irena Grzonka, odtwarzająca zagadkową i tajemniczą postać neurotycznej kobiety żyjącej wspomnieniami przeszłości. Jest to bezspornie najbardziej interesująca rola i postać w tym spektaklu. Na początku dość szara i bezbarwna, Eleonora Wallner, zdołała jednak w końcu znaleźć jakiś sposób na pokazanie dylematów sfrustrowanej pani socjolog. Nie zdołała go, niestety, znaleźć Wiesław Zwołński w roli jej męża. Nie potrafił mu w tym pomóc, jak sądzię, także reżyser.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr Polski w Poznaniu: „Dacza” Ireneusza Iredyńskiego w reżyserii Dariusza Miłkowskiego i scenografii Jacka Zagajewskiego. Spektakl zrealizowany przez Scenę Propozycji „Próby” Teatru Polskiego w Poznaniu. Premiera prasowa 15 lutego 1980.

Wiersze z turnieju o Poznaniu i Wielkopolsce

W kawiarni „Literacka” przy poznańskim Starym Rynku z okazji 35 rocznicy wyzwolenia Poznania odbył się VIII Turniej wierszy o Poznaniu i Wielkopolsce, zorganizowany przez Pałac Kultury, WSS „Społem” oraz redakcję „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”. Poniżej drukujemy wiersze laureatów tego konkursu:

★

Miasto to koniec każdego dnia
Miasto to dopiero początek choćbyś
trwał tutaj od lat niezamieszkały
w twarzach przechodniów choćbyś
nie znał ulicy która się o ciebie upomni
Będziesz szedł i liczył od początku piętra
Będziesz się gubił będziesz mylił okna
Dojdiesz zenitu — przez balustradę żywota
nie wychyli się nawet zgarbiona postać
Choćbyś nie wiem jak długo trwał
będzie to dopiero początek.

JERZY BENIAMIN ZIMNY

★

Jeszcze słyszymy echo tych
co przed nami śpiewali
Widzimy ślady tych
których już nie ma
Czujemy oddech
jutro zapomnianych
Na drogach leżą krzywe
czy proste omiających cienie
I widać blaski — słysząc śpiewy
tych co odeszli przed nami
Biegniemy w ich stronę
— jutro tam będziemy

WALDEMAR TADEUSZ SOBKOWIAK

polubić

dłu, nie ma o tym w ogóle co mówić.

Również po starej znajomości pani Krysi z kiosku na Łazarzu odkłada nam do dzisiaj „Przekrój”, „Kobieta i Życie” i inne nieuchwytnie czasopisma. Tu jest jedyny kiosk a chętnych tylu, że o teczkach trudno marzyć.

★

Andrzejewscy mają do autobusu albo pół kilometra albo kilometr. Zależy od pogody. Gdy nie pada deszcz, można iść na skróty przez plac budo- wy. I to jest znacznie bliżej. Więc gdy deszcz nie pada mogą pospać rano trochę dłużej. Kiedy natomiast plac zmieni się w błoto, jedyną drogą prowadzi dookoła, szosą. I to jest już dobry kilometr.

Przez pierwsze tygodnie nie mogli polapać się w tej komunikacji. I stale spóźniali się do pracy. Przyzwyczajeni byli

bowiem do innych warunków: Andrzejewski z Głogowskiej na ulicę Słowackiego, gdzie pracuje, miał samochodem do słowni kilka minut, żona do firmy chodziła pieszo, kilka domów dalej. Starszy syn Krzysztof biegł do szkoły na przeciwko.

Z osiedla Andrzejewscy do- trzeć mogą do śródmieścia: autobusem, taksówką lub własnym „Fiatem”. Niby możliwości wiele. Z autobusem bywa różnie. Dwie linie z Piątkowa biegną ale trasy ich nikomu z rodziny nie pasują. Andrzejewski opracował więc metodę komunikacji kombinowanej. Wsiada w autobus, po drodze dogania tramwaj, przesiada się i dzięki temu zyskuje całe dziesięć minut. Dziś z jego metody korzysta pół bloku. Dowiedział się od dozorcy, że istnieje jeszcze lepsze rozwiązanie, coś jakby wariant ekspresowy. Będzie musiał sprawdzić. Jakby nie

było Andrzejewscy wstają znacznie wcześniej niż kiedyś przy Głogowskiej. Tam wystarczyło o siódmej. Teraz, jeśli wstaną o szóstej, to już tylko pospiech. A samochód? Przez te odległości, pije tyle benzyny, że budżet domowy na tym ucierpiał.

— Tu, na osiedlu, trochę obco — powiada Andrzejewski. — Każdy żyje sam dla siebie. Odgracza się od innych w swoim mieszkaniu. Wiem, że na mojej klatce mieszka pan Kowalski i pan Nowak, ale w ogóle się nie znamy. Znam z widzenia jedynie trzy, cztery osoby a bliżej tylko sąsiada z góry od kiedy załaził mi sufit. To są całe nasze sąsiedzkie kontakty. Znajomi nie odwiedzają nas zbyt chętnie, gdyż to daleka wyprawa i trudno trafić. Więc gdy zapraszamy kogoś do siebie, rysujemy przedtem szczegółowy plan topograficzny. Ale i to nie zawsze po- maga.

— Przy Głogowskiej — kontynuuje — wielu mieliśmy znajomych i przyjaciół. Nasze dzieci chodziły razem do szko-

Mógłbym powiedzieć że to moje miasto (fragmenty)

Oswoiłem się z tym miastem
i ze wszystkimi ptakami
poszedłem wydłużyć ulice
o parę domostw
Dotykam teraz tego miasta
podwyższającego niebo
nade mną i dzieje z nim
swoje życie na centymetry.

...
Teraz obok miasta
we mnie
wszystko staje we właściwych proporcjach
jak jabłko dziecko
i najnowsza historia
dojrzeła tutaj o tutaj we mnie
i mogę powiedzieć po prostu
: to moje miasto, Poznań!

KRZYSZTOF GOŁĘBIEWSKI

★

Prof. Stefanowi Stulgroszowi
i „Stowikom”

(fragment)

ptaki
nie tylko w nas krąży
jak krew

rosnąc w pokolenia
prezentują chór
preludium nieba
w ściebie serc
niezbędne

STANISŁAWA ŁOWIŃSKA

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

DBAŁOŚĆ O AUTORYTET

Podczas przemówienia na ubiegłym posiedzeniu Sejmu premier Edward Babiuch zwrócił uwagę na potrzebę dbania o autorytet administracji państwowej, zaznaczając jednocześnie, że powinien on wynikać ze słusznego działania w ścisłej więzi ze społeczeństwem. Chciałbym w kilku zdaniach wypowiedzieć się na ten temat. Otóż chyba każdy autorytet — rodziców, nauczycieli, urzędników — może powstawać ugruntowując się na takich właśnie podstawach: rzetelności, pracy, służeniu pomocą i przykładem, zrozumieniu dla sytuacji i potrzeb środowiska, w którym się działa. Jest to szczególnie ważne w odniesieniu do urzędów i ich przedstawicieli. W wielu przypadkach „ludzkie” podejście do sprawy, szczerza rozmowa z przychodzącym ją załatwiać obywatelem, może nawet więcej, niżeli sam wynik. Tymczasem jakże często spotykam się nawet u wykształconych ludzi z „tremą”, gdy mieli coś w urzędzie do załatwienia. Narzekali nie tylko na zbywanie i odsyłanie z pokoju do pokoju, ale wręcz na niegrzeczność. Samemu mi się też zdarzyło trafić w sekretariatach dyrektorskich na osoby, które jako nadrzędną swoją powinność uważały niedopuszczanie obywatela przed oblicze swego szefa. Oczywiście, nawet dyrektor niewielkiego wydziału nie może bez ograniczeń czasowych (poza wyznaczonymi godzinami) przyjmować każdego, kto nie zapowiedziany nadejdzie, bo nic innego nie mógłby robić. Unikanie jednak rozmów z „szarymi ludźmi” niejako z zasady, prowadzi do gubienia kontaktów ze społeczeństwem i stanowi zaprzeczenie służebnej roli urzędu, o której niektórzy urzędnicy zdają się zapominać. (598)

LEON S. — M...

TAK WITANO I. PADEREWSKIEGO

W „Głosie” z 18 lutego pokazano kadr z filmu „Polska Restituta”, przedstawiający powitanie Ignacego Paderewskiego przed poznańskim Bazarem. Kadr ten zupełnie nie ukazuje entuzjazu poznańców, a nadto jest niezgodny z historyczną prawdą. Paderewski jechał nie samochodem, lecz otwartym powozem, ciągniętym z dworca do gmachu obecnego Pałacu Kultury przez 4 konie. Tam konie zostały wypreżone i powóz ciągnęli ludzie. Zgromadziła się co najmniej połowa polskiego Poznania i okolicy, nawet z dziećmi, którym pokazywano Paderewskiego. Tłum był tak wielki, że straż ludowa i harcerze z trudem torowali drogę powozowi. Byłem osobiście w tym tłumie. Po przejeździe wszyscy zgromadzili się przed Bazarem, wiwatując na cześć wielkiego Polaka. Zajęta była cała ulica oraz co najmniej połowa pl. Wolności. Tymczasem kadr ukazuje, że Paderewskiego wita grupa tylko kilkunastu mężczyzn w melonikach — dużo wolnej przestrzeni na ulicy. Była wówczas sroga zima i ludzie byli ubrani odpowiednio: w futra lub ciepłe płaszcze i czapki. Moim zdaniem należy ten odcinek filmu zmienić. Jeśli bowiem zdecydowaliśmy się pokazać dzisiejszej społeczności ten fakt historyczny — to powinniśmy nie odbiegać od ówczesnych nastrojów i realiów. (556)

HENRYK Z. — Poznań

OD REDAKCJI: Podobnej treści uwagi i wspomnienia nadesłała nam LEOKADIA BERNACKA z Poznania. Dziękujemy. (592)

DROGA „ZABAWA”

Elewacja naszego bloku (Poznań, ul. Łozowa 90—94) od kilku lat nie była odnawiana. Gdzieś w połowie grudnia przywieziono dużą wywrotkę metalowe rusztowania i z wielkim hukiem wyrzucono je pod ścianę bloku. Po kilku dniach przysłała ekipa, która pracując po godzinie, albo i więcej, kilkudniowymi etapami wzniosła w końcu bloku rusztowanie na wysokość 3 pięter. Stało to rusztowanie, aż wreszcie 18 lutego przybyła ekipa z kierownikiem na czele i, rozebrała je, a 19 lutego przyjechała przyczepa, którą transportuje się koparki, załadowano rury i wywieziono. Czy to była bezplatna zabawa? Jeżeli nie, to należałoby wyjaśnić, kto i z czyjej kieszeni sfinansował tę imprezę. (550)

STEFAN ŁAWRYNOWICZ — Poznań

JESZCZE O PIOSENCE O POZNANIU

Oburącz podpisuję się pod listem „Poznań bez piosenki?” Sami chcieliśmy już też do Was napisać w sprawie piosenki o naszym sławnym, muzycznym Poznaniu. Kiedyś był rozpisany konkurs na taką piosenkę — ale widocznie nic z tego nie wyszło, bo kompozytorzy wolą pisać i tworzyć piosenki festiwalowe, które przynoszą im grube tysiące. To nie w porządku! Niech zatem wezmą się za melodyjną piosenkę o Poznaniu! (519)

J. M. SZYMAŃSCY — Poznań

★

Jestem rodowitą poznańską i znam tylko jedną jedyną piosenkę o moim mieście i to z czasów kiedy po I wojnie światowej uczęszczałam do pierwszych klas szkoły podstawowej. Treść jej zaczynająca się od słów „Twierdzą naszą Ratusz starą...”, mówi o losach Poznania i ziemi wielkopolskiej oraz zwycięskiej walce jej mieszkańców z germańskim naporem. Kocham swoje miasto i nigdzie bym się stąd nie wyprowadziła, za to chętnie słuchałabym piosenki, stawiających mój Poznań. (544)

M. KUBIAK — Poznań

ULICA Z BŁĘDEM

Na Podolanach w Poznaniu istnieje ulica o nazwie „Kartuzka”. Nazwa jest pisana błędnie, bo przymiotnik od tej nazwy powinien brzmieć: Kartuska. Ten sam błąd powtórzony jest na tabliczkach, informujących o przejazdach autobusów.

E. SZLAFEREK — Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959, Poznań.

JÓZEF GOŁASZEWSKI

Usprawnianie działalności eksportowej przedsiębiorstw i zjednoczeń

Wypowiedź I zastępcy przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — ministra Macieja Wirowskiego

Jak informowaliśmy, podczas narady, która odbyła się 27 lutego w Warszawie, omówiono projekt nowych zasad ekonomiczno-finansowych funkcjonowania przedsiębiorstw i zjednoczeń specjalizujących się w produkcji na eksport. Zapowiedź szybkiego wdrożenia nowych zasad na początku w 15 zjednoczeniach i kombinatach — zawarta w komunikacie z narady — spotkała się z dużym zainteresowaniem. Świadczą o tym bowiem o niezwłocznej realizacji słusznych i cennych wniosków zgłaszanych przez aktywną partynio-gospodarczą w toku dyskusji przedzjazdowej, a także na VIII Zjeździe partii.

Wzięto na warsztat problem nierzeczywistej wagi dla naszej gospodarki: szybkiego zwiększenia eksportu naszych towarów. Wzrost ten ma na celu wyrównanie ujemnego salda, jakie mamy w obrotach z zagranicą, a tym samym stopniową likwidację jednego z najbardziej istotnych napięć w naszej gospodarce.

I zastępcę przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, minister Maciej Wirowski szerzej omówił w rozmowie z dziennikarzem PAP zasady nowego systemu, które wkrótce znajdą się w przygotowywanej już uchwał Rady Ministrów na ten temat.

— Dotychczasowy system ekonomiczno-finansowy — stwierdził na wstępie M. Wirowski — nie zapewniał dostatecznej stymulacji produkcji eksportowej. Napięcia planu, jakie występowały w latach 1978 — 1979 w gospodarce narodowej, spowodowały zwiększenie zakresu zarządzania przy pomocy nakazów i zakazów. Zawieszono też działanie niektórych mechanizmów ekono-

omicznych, zawartych w istniejącym systemie.

Stworzyło to szereg barier, szczególnie przy podejmowaniu opłacalnych transakcji eksportowych. Wyeliminowane zostały — lub znacznie ograniczone — możliwości bezpośredniego oddziaływania finansowego na zalogi w celu zwiększenia produkcji eksportowej. Spotkało się to z krytyką ze strony aktywno-partynio-gospodarczego wyrażaną m. in. pod czas zeszłorocznej narady I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka oraz w dyskusji przedzjazdowej, w tym także na łamach prasy.

Postulowano usunięcie istniejących przeszkód i przywrócenie systemu nagród bezpośrednich za realizację eksportu, który w naszej praktyce gospodarczej — i w praktyce innych krajów socjalistycznych — okazywał się zawsze najbardziej skutecznym, przynosząc stosunkowo szybkie efekty. Dowodzi tego zresztą stosowane w ubiegłym roku specjalne premiowanie za dodatkowy eksport do krajów kapitalistycznych (w ramach tzw. akcji miliard), które w wydatnym stopniu przyczyniło się do wykonania zadań handlu zagranicznego.

Kierowany przez przewodniczącego Komisji Planowania przy RM zespół rządowy do spraw doskonalenia metod planowania i zarządzania jako pierwszy temat przygotował do wdrożenia właśnie usprawnienie działalności eksportowej w wybranych jednostkach, które można by nazwać przedsiębiorstwami. Opracowany w duchu zgłaszanych postulatów projekt uchwały mierzącej do stworzenia im preferencyjnych warunków funkcjonowania. Są to jednostki gospodarcze mające warunki znac-

znego rozwoju eksportu ze względu na doświadczenia i posiadany potencjał produkcyjny. Pełną listę przedsiębiorstw zatwierdził Rada Ministrów; mogą powiedzieć, że są na niej zarówno wielkie zjednoczenia (m. in. przemysł lotniczy i silnikowy, obrabiarkowy, okrętowy, odzieżowy) i duży kombinat (Huta „Stalowa Wola”, HCP, fabryki samochodów osobowych w Warszawie i Bielsku-Białej), obok zrzeszeń drobnych producentów, znaczących jednak w sumie w naszym eksporcie (jak np. Krajowy Związek Spółdzielni Zabawkarskich, czy „Cepelia”).

Jakie ułatwienia otrzymują te jednostki? Projekt uchwały przewiduje, że będą one miały autentyczne możliwości przekroczenia planu zatrudnienia i funduszu płac w przypadku ponadplanowej poprawy salda dewizowego lub opłacalności eksportu. Jest to szczególnie ważne w przypadku podejmowania produkcji o wyższej pracochłonności. Możliwości takie istniały i poprzednio, ale w praktyce blokowane były wspomnianymi już ograniczeniami. Zapewnia się również warunki, aby w pełni funkcjonowały fundusze dewizowe przedsiębiorstw, wypracowywane zgodnie z istniejącymi przepisami. Projekt przewiduje zwiększenie i zmianę sposobów tworzenia tych funduszy w stosunku do wartości eksportu i polepszenia salda dewizowego.

Wzrosną też możliwości importu podejmowanego z myślą o eksporcie zwracającym te wydatki. Wprowadzone zostały stałe nagradzanie za wyniki w eksporcie, niezależnie od istniejących funduszy premijnych.

Rozmawiał
TOMASZ WALAT

Polska w grupie dziesięciu najbardziej uprzemysłowionych krajów

O naszym miejscu w świecie decyduje w pierwszym rzędzie wielkość potencjału gospodarczego. Jesteśmy obecnie w grupie państw zamykających pierwszą dziesiątkę krajów najbardziej uprzemysłowionych. Podobny jak my potencjał gospodarczy reprezentują m. in. NRD i Hiszpania.

Gerzej nieco przedstawia się miejsce Polski w międzynarodowym podziale pracy, przebiegającym się w naszym udziałzie w handlu międzynarodowym, a ściślej — w światowym eksporcie. O ile w produkcji światowej nasz udział wynosi około 2,2 procent, to w światowym handlu tylko 1,2 procent. Świadczy to, że ciągle w tworzeniu dochodu narodowego za niski udział w handlu zagranicznym, że nasz przemysł, tak bardzo rozbudowany i zmodernizowany w latach 1971 — 1979 ciągle zbyt mało produkuje na eksport,

choć i tu postęp jest widoczny.

Wielkie inwestycje lat 70-tych pozwoliły nam w bieżącym dziesięcioleciu ponad 3-krotnie zwiększyć obroty handlowe z zagranicą. Do 1976 roku odbywało się to co prawda głównie poprzez znaczny wzrost naszego importu (Polska „brała” wówczas ze światowego rynku znacznie więcej, niż nam dostarczała), ale od 1977 roku notujemy nieco szybszy wzrost własnego eksportu. Nasz przemysł, jeden z najmłodszych w Europie (około 70 procent wyposażenia np. przemysłu elektromaszynowego — to zakupy ostatnich 7 lat) od początku bieżącej dekady podniósł jednak dotychczasowy udział Polski w światowym eksporcie z 1,1 do zaledwie 1,2 procent. Wynika to wszak że nie tylko ze zbyt wolnego rozwoju produkcji eksportowej

w naszym kraju, ale i z niełatwej sytuacji na światowych rynkach.

Naszym artykułem eksportowym nr 1 jest nadal węgiel. W jego eksporcie zajmujemy drugie miejsce w świecie, ustępując tylko Stanom Zjednoczonym. Około 21 procent węgla na rynku światowym pochodzi z naszych kopaliń.

Jeśli mówimy, że w gospodarce światowej zajmujemy dość eksponowane miejsce, to zawdzięczamy to również siarce, w eksporcie której zajmujemy I miejsce w świecie (dajemy około 30 procent światowego eksportu siarki).

Szybko pnie się do góry w światowym obrocie polska miedź. W jej eksporcie zajmujemy 8 miejsce w świecie, dając 4 procenty światowego eksportu miedzi elektrolitycznej. PAP

Przedwiośnie na wczasach

Znawcy powiadają, iż najprzyjemniejszy sezon w górskich i podgórskich miejscowościach, to przedwiośnie. Jeszcze leży śnieg i już jest słońce. Tym więc, którzy mają wtedy urlopy, przekazujemy aktualne oferty „Banku Informacji”.

Zakłady Przemysłu Metalowego „H. Cegielski”, (telefon 31-20-54),



Bank informacji

mają wolne skierowania do Biuro w terminie od 20 marca do 2 kwietnia, do Karpacza od 22 marca do 4 kwietnia i do Krynicy od 24 marca do 2 kwietnia. Natomiast Spółdzielnia Inwalidów „Metalowiec”, (telefon 676-031) zaprasza do Wągrowca od 16 marca do 1 kwietnia. Dodatkowe informacje można uzyskać w „Banku”, telefonując pod numer: Poznań 696-525. (sf)

„Salut-6” 29 miesięcy na orbicie

Trwa lot zespołu orbitalnego złożonego ze stacji „Salut-6” i statku „Sojuz-T”. Jak informuje Agencja TASS z Ośrodka Kierowania Lotem, zgodnie z ustalonym programem odbywają się dalsze próby udoskonalonego statku transportowego „Sojuz-T” oraz poszczególnych systemów pokładowych, przyrządów i aparatury stacji. Danę, napływające do ośrodka są opracowywane i studiowane.

Stacja naukowa „Salut-6”, wprowadzona na orbitę okołoziemską 29 września 1977 roku, do godziny 13 w piątek dokonała 13 915 obrotów wokół Ziemi.

Systemy pokładowe stacji i statku działają normalnie. (PAP)

Sprawcy kradzieży i włamań przed sądem w Grudziądzu

Przed Sądem Rejonowym w Grudziądzu trwa proces grupy mieszkańców tego miasta, do której należeli Edmund Z. wraz z dwoma synami Mirosławem i Andrzejem, Łukasz B., Ryszard J., Zdzisław W. — nigdzie nie pracujący, wielokrotnie karani sądownie.

Grupa ta — stwierdza akt oskarżenia — w ciągu kilku lat dokonała wielu włamań do mieszkań, kradzieży akcesoriów samochodowych na szkodę prywatnych właścicieli, kradzieży kieszonkowych i innych przestępstw. Terenem ich działania

był Grudziądz, Toruń oraz inne miejscowości na terenie kraju, gdzie skradli znaczną ilość pieniędzy i różne wartościowe przedmioty. Część skradzionych łupów odzyskali.

U Edmunda Z. zabezpieczono samochód osobowy, którym posługiwał się w czasie kradzieży, zaś u jego syna Mirosława samochód osobowy zakupiony za pieniądze pochodzące z kradzieży, który również używany był do podobnych czynów przestępczych. (PAP)

Dla pomyślności ojczyzny

Współdziałanie kościołów z socjalistycznym państwem

Stwo patriotów socjalistycznej Ojczyzny, zarówno moralnie, wrażliwie na ludzkie nieszczęścia, na każdy przejaw łamania norm współżycia w społeczeństwie i w rodzinie, zwalczające przejawy alkoholizmu i pasywności. Budujemy społeczeństwo rzetelnych ludzi, prawych obywateli, kierujących się ogólnie uznanymi zasadami współżycia społecznego i etyką zawodową, korzystających ze swych praw i dobrze wypełniających obowiązki, konstruktyni nie dyskutujących i skutecznie działających, myślących kategoriami państwa, w którym współdecydują i współgospodarzą. Kształtowanie społeczeństwa o takich cechach i wartościach służy umacnianiu jedności narodu. Jedność ta jest wielką historyczną zdobyczą, źródłem twórczej siły i gwarancją pomyślnego rozwoju.”

Właśnie jedność narodu, zespolenie społeczeństwa. Znaczenie, siła i wielkość tej jedności ujawniały się w dramatycznym okresie naszych dziejów — czasu ostatniej wojny, kiedy cały naród był jednolity w postawie wobec hitlerowskiego okupanta. Występowały jednak różnice — dość poważne — w zapatrywaniach na społeczność i polityczny kształt Polski. Po latach powojennych doświadczeń, często trudnych, te różnice malowały — tworzyło się społeczeństwo jednolite, rozumiejące, że tylko zbiorowym wysiłkiem można dokonać wielkiego dzieła odbudowy i budowy nowej Polski. Zniknęły podziały i sprzeczności klasowe. Program polskiej lewicy demokratycznej, polskich komunistów uznany został za wspólny dla wszystkich, dla Polski. Dziś

idzie o umacnianie i pogłębianie jedności społeczeństwa wokół spraw fundamentalnych, podstawowych — rozwoju Polski, budowy jej pomyślności i bezpieczeństwa. Te sprawy nie są, bo nie mogą być obce, ani obojętne każdemu uczciwemu mieszkańcowi naszej ojczystej ziemi; powtarzam — jedność w sprawach zasadniczych, nadrzędnych. Nie chodzi tu rzecz jasna o pełną jednolitość poglądów we wszystkich dziedzinach, o uniformizm, bo straciłoby na tym barwność, bogactwo życia publicznego i przeżyłoby wewnętrzne rozdźwięki. Nie można wykluczać różnic zdań, opinii, poglądów estetycznych, filozoficznych czy światopoglądowych. Pod tym względem nasze polskie życie jest tradycyjnie bogate i zróżnicowane — by wymienić choćby dziedziny kultury, sztuki i oczywiście światopoglądu. Rzecz w tym, że te różnice nie pomniejszają, a raczej wzbogacają zespolenie w sprawach zasadniczych.

„Sprawie jedności narodu — głosi uchwała VIII Zjazdu — służy polityka wyznaniowa naszego państwa”. Nie potrzeba nam sztucznych podziałów wyznaniowych, które faktycznie należą do przeszłości, nie potrzeba też sytuacji, które by problemy wyznaniowe stwarzały. W Ojczyźnie naszej jest miejsce dla „wszystkich jej synów i córek, wszystkich patriotów niezależnie od pochodzenia i przeszłości, wieku i wykształcenia, zawodu i funkcji, niezależnie, od światopoglądu” — głosi Deklaracja Wyborcza FJN. Socjalistyczna Polska budowana jest rękoma obywateli o różnych postawach światopo-

glądowych, przez ludzi wierzących i niewierzących. Uchwała Zjazdu i deklaracja powtarzają generalnie, wyrosłe z ducha demokracji i tradycji tolerancji zasady polityki wyznaniowej. Czytamy w deklaracji: „Opieramy się na konstytucyjnych zasadach wolności sumienia, swobody przekonań religijnych i tolerancji światopoglądowej oraz oddzielenia Kościoła od państwa”. Uchwała zjazdowa podkreśla, że zasady te „są i będą z całą konsekwencją przestrzegane w praktyce”. Jest to potwierdzenie rzeczywistego stanu rzeczy. Państwo nie miesza się do przekonań religijnych obywateli, ani też do działalności Kościoła i innych wyznań, jeśli mieszczą się w granicach prawa i zasad współżycia społecznego. Kościół ma swobodę wychowywania swych wiernych w duchu religijnym, kształcenia swych kadr, których liczba w ostatnich latach rośnie, swobodę całej rozległej działalności religijnej i kultowej, możliwość budowy świątyń, pełne możliwości katechizacji itp.

Najwyższa władza partii stwierdza jednocześnie, że taka polityka wyznaniowa nie jest sprawą kilkuletniej taktyki, ale jest zasadą generalną, trwałą i nieodwracalną. Wynika ona z pełnego poszanowania demokratycznych przekonań, z tradycji i tolerancji, z uznania faktu, że dzieje nasze związane również są z chrześcijaństwem. Jednocześnie mówi się o tym w Deklaracji Wyborczej: „Pamiętamy o wkładzie Kościoła w utrzymywanie polskich wartości narodowych i dziedzictwa kulturalnego w

trudnych okresach naszej historii”. Jest to słuszne i sprawiedliwe stwierdzenie. Kościół katolicki i inne wyznania związane były z Polską, z jej dziejami, wniosły wiele do naszej kultury. Szczególny patriotyzm, ofiarność i poświęcenie, oddanie sprawom ojczystym wykazywały w latach hitlerowskiej okupacji.

Uchwała Zjazdu i deklaracja rozszerzają i w sposób istotny pogłębiają zakres zasad polityki wyznaniowej. Mówi się w tych ważnych dokumentach nie tylko o tolerancji wobec kościołów, ale też o współdziałaniu z nimi. Czytamy w deklaracji: „Polska Rzeczpospolita Ludowa szanuje i docenia udział ludzi wierzących w ogólnonarodowym dziele rozwoju kraju. Służy temu współdziałanie Kościoła katolickiego i kościołów innych wyznań z socjalistycznym państwem w umacnianiu rodziny, w przeciwdziałaniu ujemnym zjawiskom moralnym, w krzewieniu zrozumienia i wzajemnej dobrej publiczności, w zespolaniu społeczeństwa w imię bezpieczeństwa i pomyślności Polski Ludowej”. Uchwała zjazdowa stwierdza, że takim współdziałaniem będzie mi sprzyjać. Stwierdzenia te wynikają z głęboko pojętego patriotyzmu, z uznania, że Polska jest domem wszystkich obywateli, którzy wspólnie trzeba urządzić, upiększać i wzbogacać. Dokumenty nie ingerują w wewnętrzną działalność kościołów. Uznaje się w nich rolę tych kościołów w społeczeństwie — moralną, wychowawczą, duchową, wyliczono wiele dziedzin, które — niezależnie od odmienności światopoglądowych — są rzeczywi-

ście drogie, bliskie i wspólne wszystkim — Kościołowi katolickiemu, innym kościołom, wierzącym, niewierzącym, socjalistycznemu państwu. Umocnienie rodziny — podstawowej komórki społecznej i wychowawczej, zwalczanie rozmaitych przywar, których jest jeszcze немало, a które stwarzają wszystkim kłopoty, opóźniają rozwój, choćby pijaństwo, niesumienność, nierzetelność, brak troski o dobro publiczne, kształtowanie społecznego zespolenia wobec podstawowych spraw Ojczyzny, jej pokoju i bezpieczeństwa — należą do podstawowych kanonów etyki chrześcijańskiej. Trzeba je upowszechniać i wcielać w życie.

Wiele uwagi poświęca się w obu dokumentach sprawom, od których zależy wszystko — pokój i bezpieczeństwo w świecie, umacnianiu odprężenia, które zostało zagrożone przez zimnowojenne siły. Znamy czym jest wojna, znamy dobrodziejstwa pokoju. Dlatego Polska należy do szczególnych orędówników odprężenia i budowy trwałego bezpieczeństwa i rozbrojenia. Nasz kraj szanuje tych wszystkich, którzy rozumieją jej wysiłki, którzy bez względu na różnice polityczne czy światopoglądowe służą sprawie bezpiecznego świata. W przemówieniu programowym na VIII Zjeździe Edward Gierk wyrażając szacunek dla zwolenników pokoju wymieniał imię papieża. „Docenił należyte znaczenie faktu — mówił — że w tej ogólnoludzkiej sprawie tak doniosło brzmieć również głos papieża Jana Pawła II”.

Spotykamy się wszyscy na wspólnej drodze. Wiedzie ona ku Polsce ostatniej i bogatej, ku Polsce bezpiecznie żyjącej, rozwijającej się w pokojowym świecie. Mimo trudności, mimo wielu kłopotów, które trzeba pokonać.

WŁODZIMIERZ WANAT



Sobota 1 III

PROGRAM 1

- 14.20 — Radzimy rolnikom (kol.);
14.30 — Obiektyw;
14.50 — Dziennik (kol.);

Niedziela 2 III

PROGRAM 1

- 8.20 — Telewizja (kol.);
9.00 — Telewizja — w programie m. in. „Mistrzostwa Europy w la” — transmisja z RFN;
10.20 — „Antena” (kol.);
10.45 — „Czas odnaleziony” — „Sztuka sakralna różnych kultur” — film dok. TV japońskiej. W filmie zabytki architektury, rzeźby i malarstwo Irlandii, Związku Radzieckiego, Rumunii, Nepalu, Iraku i Japonii (kol.);
11.45 — Dziennik (kol.);
12.00 — Rolnicze rozmowy (kol.);
12.30 — „Piekne głosy” — Hanna Rymowska-Machnikowska. Wiodąco muzykę inspirowaną scenami ze sławnych oper C. Pucciniego, G. Bizeta, P. Czajkowskiego i G. Verdiego. Wyst.

- 15.00 — Telewizja Młodych Kosmonautów „Orbita” (kol.);
15.30 — Studio Telewizji Młodych;
15.45 — „Śmierć Karpia” — film fab. TV CSRS;
16.40 — Szanujmy wspomnienia — „Moja Warszawa” — program estradowy (kol.);
17.35 — XI Halowe Mistrzostwa Europy w la — transmisja z RFN;
19.15 — Dobranoc (kol.);
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.10 — „Milionerka z hotelu Ritz” — franc. film fab. (kol.);
21.50 — III Przegląd Programów Rozrywkowych Interwizji — Sopot 79 — „Na imię mam Corina” — program estradowy. Wyst.: Corina Chiriac, George Zamfir, Jon Cristinoiu i inni. (kol.);
22.40 — Dziennik (kol.);

- 22.55 — Kino Nocne: „Y. Y. oraz Zet” — angielski film fab.
PROGRAM 2
14.30 — Klub Jazzowy Studia „Gamma” (powt.);
15.10 — Informator turystyczny (powt.);
15.35 — Magazyn motoryzacyjny (powt.);
16.10 — „Estrada Folkloru” — w programie występ Międzyszkolnego Zespołu Pieśni i Tańca „Kaszuby” z Czerska (kol.);
16.40 — Dla młodych widzów: „Sekrety kina” — o wartościach artystycznych i warsztatowych filmu telewizyjnego (kol.);
17.10 — POPOLUDNIE WIEDZY I FANTAZJI — (kolor). w tym: 17.10 — „Co nowego w polskiej elektronice” — Instytut Technologii Elektronowej;

- 17.30 — „Wisła” — film;
17.50 — Najciekawsze wydarzenia w nauce r. 1979 — nowy sposób uszczelniania wyrobisk;
18.00 — Filmowy kalendarz nauki techniki;
18.10 — „Noce i dnie”, odc. IX pt. „Ojciec i dzieci” — film fab. TP (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.10 — I Ogólnopolski Konkurs Wokalistyki Operowej im. Adama Didura. W programie m. in. fragmenty koncertu laureatów (kol.);
20.55 — „Wszystko już było” — polskie piosenki filmowe (kol.);
21.30 — Program z litera „E” — szluka laserowa (kol.);
21.50 — „Doktor Piotr”, odc. V (ostatni) pt. „Nadla” — film fab. TV czechosłowackiej (kol.);

Poniedziałek 3 III

PROGRAM 1

- 15.30 — NURT — Nauczanie początkowe, kl. III — Język polski — „Kształtowanie wrażliwości na problemy moralne”;
16.00 — Obiektyw;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Zwierzyniec” (kol.);
16.50 — Studio Telewizji Młodych;
17.05 — Dzień dobry, w kręgu rodziny (kol.);

- 17.20 — „Świerszcz za uchem” — bułg. film fab. (kol.);
18.50 — Dobranoc (kol.);
19.00 — Echa stadionów (kol.);
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.10 — Teatr Telewizji: Fiodor Dostojewski — „Zbrodnia i kara” (kol.);
22.05 — „Horyzont” — o sytuacji żywnościowej na świecie (kol.);
22.35 — Dziennik (kol.);
22.50 — Forum krytyków (kol.);

PROGRAM 2

- 14.25 — „Militaria, obronność, nowoczesność” (powt.);

- 15.00 — Nowoczesność w domu i zagrodzie (kol.);
15.30 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 19;
15.55 — Poradnia młodzieżowych organizatorów sportu (kol.);
16.25 — „Ty pójdziesz górą” — filmowy dokument fabularyzowany, wybrane fragmenty z życia Elżby Orzeszkowej (kol.);
17.25 — „Świat na małym ekranie” — Pisuerga rzeka starej Kastylii — hiszp. film dok. (kol.);
17.45 — „Sensacje z przeszłości” — „Niezwyczajny dokument Władysława Hermana” (kol.);

- 18.20 — „Revolt” — program baletowy TV szwedzkiej (kol.);
19.00 — Przemówienie ambasadora Maroka (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.10 — Czas i ludzie — w programie filmy dokumentalne: „Ila Głazunow” (ZSRR), „Kasper Da wid Fridrich” (NRD) i „Ceramika mistrza Grigowa” (Bułgaria);
21.35 — Poradnik kolekcjonera płyt (kol.);
22.00 — 24 godziny (kol.);
22.20 — „Noc w mieście” — film fab. TP.

Wtorek 4 III

PROGRAM 1

- 15.30 — Telewizyjny Klub Seniora — o działalności usługowej emerytów i rencistów;
16.00 — Obiektyw;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Studio Telewizji Młodych (kol.);
16.55 — Dzień dobry, w kręgu rodziny (kol.);
17.20 — „Interstudio” (kol.);
17.45 — Sonda: „Splot” — prezentacja nowości w przemyśle włókienniczym (kol.);

- 18.15 — „Królik Bugs przedstawia” — film animowany TV USA (kol.);
18.40 — Radzimy rolnikom (kol.);
18.50 — Dobranoc (kol.);
19.00 — „Skojarzenia” — teletur-niej;
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.10 — „Mój przyjaciel Spot” — ang. film fab. (kol.);
21.45 — „Camerata” — magazyn muzyczny (kol.);
22.10 — „Śledztwo zostało wznowione” — program publicystyczny (kol.);
23.00 — Dziennik (kol.);

- PROGRAM 2
14.45 — Przewodnik muzyczny
15.10 — „Sensacje z przeszłości” (powt.);
15.45 — „Zwierzyniec” (powt.);
16.10 — Język angielski — kurs podstawowy, lekcja 19;
16.40 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 19;
17.05 — Dla dzieci — „Cudaczek”;
17.35 — Poradnia „Zaufanie”;
18.05 — Program morski — „Fish Complex”;
18.35 — Pegaz młodych — Studenci PWST z okazji 75-lecia urodzin Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego (kol.);

- 19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.10 — Wtorek melomana — „Przez 6 wieków muzyki polskiej”, odc. V — twórczość „Złotego wieku” — w programie utwory: Wacława z Szamoty, Marcina Leopolity i Mikołaja z Krakowa. Wyst.: Zespół „Ars Antiqua” pod kier. Macieja Jakubiewicza. Chór PRiTV we Wrocławiu pod dyr. Edmunda Kajdasza (kol.);
21.10 — Program na dziś i jutro — „Nowe technologie”;
21.40 — 24 godziny (kol.);
21.50 — Premiera w Dwójce: „Lwy salonowe” — czechosł. film fab. (kol.);

Środa 5 III

PROGRAM 1

- 15.30 — NURT — Matematyka, kl. V — „Objętość i pole powierzchni graniastosłupa i ostrosłupa”. Wykl. prof. dr hab. Adam Bielecki;
16.00 — Obiektyw;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Dla dzieci — „Pan Półka i spółka” (kol.);
16.55 — Studio Telewizji Młodych;
17.10 — „Dom i my”;
17.25 — Losowanie Małego Lotka i Express Lotka (kol.);

- 17.35 — „Skarbiec” — tygodnik historyczny (kol.);
18.00 — Dzień dobry, w kręgu rodziny (kol.);
18.20 — „Dom” — recital Zespołu „Pod budą” (kol.);
18.50 — Dobranoc;
19.00 — „Przyrodnicze opowieści Włodzimierza Puchalskiego” — „W Arktyce” — odc. 1 polskiego filmu dok. ukazującego faunę i florę tego obszaru (kol.);
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.10 — „Joe Hill” — szwedzki film fab. (kol.);
22.05 — Puchar Europy w piłce nożnej;
22.55 — Dziennik (kol.);

- PROGRAM 2
14.05 — Wtorek melomana (powt.);
15.05 — „Camerata” (powt.);
15.30 — Sonda (powt.);
16.05 — Język rosyjski — kurs podstawowy, lekcja 19 (kol.);
16.35 — Język angielski — kurs podstawowy, lekcja 19;
17.05 — Towarzystwo Wiedzy Powszechnej — „Jak wyżyć świat” (kol.);
17.35 — Dla młodych widzów: Kino „Obłączyli” — o życiu Indian Ameryki Północnej (kol.);
18.05 — Poradnik motoryzacyjny;
18.35 — Galeria 35 milionów — malarstwo Rajmunda Ziemskego (kol.);

- 19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.10 — Ekran reporterów: „Ostatnia prosta” — reportaż z Iraku i Kuwejtu (kol.);
20.40 — „Interstudio przedstawia” — „Jeśli samowar — to tylko z Tu” (kol.);
21.30 — 24 godziny (kol.);
21.40 — Kino Miniatur — „Nowości Studia Miniatur”. W programie filmy: „Kółko bermudzkie”, „Być albo nie być”, „David i Goliath”, „Oceana”, „Kłębek”;
22.10 — „Ogłoszenie matrymonialne” — film fab. TP (komedia liryczna).

Czwartek 6 III

PROGRAM 1

- 15.30 — Turniej zastępowych — w programie uczestniczą zastępy harcerzy z Leszna i Zielonej Góry (kol.);
16.00 — Obiektyw;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Czwartek telewizji dziewcząt i chłopców. W programie m. in. „Wiatrak”, śpiewaj z nami, turniej muzyczny ZHP oraz „Złoto Huntera” — odc. 1 pt. „Gdzie jest Gordon Hunter?” — film TV angielskiej (kol.);
17.30 — Studio Telewizji Młodych;

- 17.45 — Dzień dobry, w kręgu rodziny (kol.);
18.15 — „Poligon” (kol.);
18.40 — Radzimy rolnikom (kol.);
18.50 — Dobranoc (kol.);
19.00 — „W kinematografie” — m. in. skanka filmowa pt. „Szalone pogonie” — fragmenty scen z udziałem Baster Keatona z serialu „Zwariowane komedie”;
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.10 — „Aniołki Charliego”, odc. pt. „Taniec w mroku” — film fab. TV USA (kol.);
21.05 — „Pegaz” — aktualna publicystyka kulturalna (kol.);
21.50 — Program public.;
22.15 — „50 lat z LOT-em” — program rozrywkowy z udziałem: Ireny Santor, Haliny Kunickiej;

- Ewy Śnieżanki, Anny Jantar i innych (kol.);
22.50 — Dziennik (kol.);
PROGRAM 2
15.25 — Przyrodnicze opowieści Włodzimierza Puchalskiego odc. 1 „W Arktyce” (powt.);
15.50 — Ekran reporterów (powt.);
16.25 — „Dom i my” (powt. kol.);
16.40 — Język francuski — kurs podstawowy, lekcja 19 (kol.);
17.00 — Język rosyjski — kurs podstawowy, lekcja 19 (kol.);
17.40 — Premiera w Dwójce: Akcja „Autobus” — rum. film fab. (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);

- 20.10 — NURT — Nauczanie początkowe, kl. III — Język polski — „Kształtowanie wypowiedzi pisemnych”. Wykl.: dr Hanna Zegadło-Małkowska;
20.40 — NURT — Psychologia — „Podstawowe osiągnięcia w rozwoju poznawczym dzieci w młodszych wiekach szkolnym”. Wykl.: doc. dr hab. Stanisław Lis;
21.10 — NURT — Psychologia — „Podstawowe osiągnięcia w rozwoju poznawczym w wieku dorastania”. Wykl.: doc. dr hab. Stanisław Lis;
21.40 — 24 godziny (kol.);
21.50 — „Za pięć dwunastą”, odc. II filmu fab. TV ZSRR (kol.);

Piątek 7 III

PROGRAM 1

- 13.55 — Redakcja szkolna zapowiada (kol.);
15.30 — NURT — Nauki polityczne — VIII Zjazd PZPR: „Wydawnictwa pedagogiczne pomocą w kształceniu ustawicznym nauczycieli”. Wykl.: mgr Maria Chojcka i dr Wojciech Pomysłko;
16.00 — Obiektyw;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Dla dzieci — „Piątek z Pan Kracym” (kol.);
16.55 — Studio Telewizji Młodych (kol.);
17.10 — Dzień dobry, w kręgu rodziny (kol.);

- 17.35 — Magazyn motoryzacyjny (kol.);
18.00 — „Czterdziestolatek”, odc. VI pt. „Włosy Flory, czyli labirynt” — film fab. TP (kol.);
18.50 — Dobranoc (kol.);
19.00 — Studio Gama: „Szczęśliwy dzień” — film rozrywkowy (kol.);
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.10 — Magazyn Studia Gama c.d. „12 godzin w życiu kobiety” — program Haliny Kunickiej i Wojciecha Młynarskiego;
21.00 — „To wszystko jest Gaertner” — filmowy portret znanej polskiej kompozytorki muzyki rozrywkowej;
21.40 — „Trylogia Krystyny Sienkiewicz” — program kabaretowy;

- wy pokazujący jej aktorstwo w różnych komediowych rolach;
22.25 — Dziennik (kol.);
22.50 — Kino Nocne: „Głina” — franc. film kryminalny (kol.);
PROGRAM 2
15.15 — „Poligon” (powt.);
15.40 — „Pegaz” (powt.);
16.30 — Język francuski — kurs podstawowy, lekcja 19 (kol.);
17.00 — Dla młodych widzów: „Na skraj puszcy”, odc. pt. „Mastodont” — film TV kanadyjskiej (kol.);
17.25 — Postawy — „Partnerstwo” (o nowej roli kobiet na wsł) — widowisko publicystyczne (kol.);

- 17.55 — Informator turystyczny;
18.25 — Stadion kraju i świata — puchar Europy w piłce nożnej;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.20 — Teatr wspomnień — 1969: Pedro Calderon de la Barca — „Niewiadzia kochanka”;
21.40 — 24 godziny (kol.);
WIECZÓR FILMOWY
21.50 — Nowości polskiego dokumentu (kol.);
22.35 — Filmy z lamusa — Tom Mix w filmach: „Prawdziwy kowboj” i „Jim Kaktus”;

Sport-sport

Szczypiornistki II ligi wznowiają rozgrywki

Trudne zadanie Przemysława

Dzisiaj szczypiornistki II ligi rozegrają pierwsze mecze rundy rewanżowej. Wśród ośmiu drużyn grupy A znajdują się przedstawiciele województwa poznańskiego: Przemysław Poznań i Mieszko Gniezno. Niestety ich sytuacja w grupie jest bardzo niekorzystna. Duet poznański — gnieźnieński zajmuje dwa końcowe miejsca w tabeli i jest mało prawdopodobne, aby utrzymał się w II lidze. Trenerzy i działacze zagrożonych spadkiem zespołów pamiętają, że w sporcie wszystko jest możliwe, jeśli zrobią wiele, aby jak najlepiej przygotować zawodniczki do rozpoczynających się rozgrywek.

Przemysław przygotowania rozpoczął 3 stycznia. Cztery dni potem 10 zawodniczek wraz z trenerem W. Kozłowskim

wyjechało na dwutygodniowy obóz do Wolsztyna. Nie pojechały tam chore bądź kontuzjowane: Dutkiewicz, Górka, Osowska i Pigla. Pierwszym sprawdzianem formy był turniej z okazji Wyzwolenia Poznania, w którym Przemysław pokonał: Victorię Toruń 19:17, Empor Zerbst (NRD) 24:20; zremisował z Otmętem Krapkowie 14:14 oraz przegrał z AZS Warszawa 12:17 i Pogonią Szczecin 15:24. W meczach tych widać było, że poznanianki poprowadziły grę w obronie i indywidualne umiejętności techniczne. Następnie Przemysław doskonalił formę trenując dwa razy dziennie w Poznaniu. Dzisiaj o godz. 17 i w niedzielę o godz. 11 w sali WOSIR przy ul. Chwałkowskiego 34 Przemysław spotka się ze Szczęścią Wrocław. (kar)

Dzisiaj rozpoczynają się halowe lekkoatletyczne ME

Dzisiaj i w niedzielę w Sindelfingen (RFN) odbędą się halowe lekkoatletyczne mistrzostwa Europy seniorów, w których weźmie udział około 300 lekkoatletów i lekkoatletek z całej Europy, z wyjątkiem reprezentantów NRD, których cykl przygotowań olimpijskich nie przewiduje startu w tej imprezie.

Najatrakcyjniej zapowiadają się konkursy skoku o tyczce. Ubiegłoroczny mistrz Europy W. Kozłowski i jego kolekcja T. Ślusarski i M. Klimczyk będą mieli za przeciwników tej miary zawodników, co K. Wolkow (ZSRR) — rekordzista świata, niedawny rekordzista Europy, Francuz T. Vigneron. Mistrz olimpijski J. Wszola też wymieniany jest wśród faworytów skoku.

ku wzwyż. Również pasjonujący jedynek stoczą zapewne płotkarki, w biegu na 60 m. W tej konkurencji liczymy na kolejny medal G. Rabsztyn, która w tym sezonie uzyskała już 7,84 sek. Jej najgroźniejszą rywalką będzie zapewne aktualna rekordzistka świata na tym dystansie N. Liebediewa (ZSRR) — 7,82 sek. W roli głównego faworyta na 60 m ppi wystąpił jedyny reprezentant Poznania w tych zawodach J. Pusty z Orkanu. Wiele emocji powinien dostarczyć również konkurs skoku wzwyż, w którym obok Polek, E. Krawczuk i U. Kielan wystąpi Węgierka A. Matay oraz zawsze groźna rekordzistka świata Włoszka S. Simeoni. (o-jz)

M. Maćkowiak w Skopje Piłka nożna

Wczoraj do Skopje na międzynarodowy turniej zapasniczy w stylu wolnym wyjechał zawodnik Grunwaldu Poznań Marek Maćkowiak w wadze 57 kg, który będzie bronił tam barw drugiej reprezentacji Polski.

Oprócz niego startują tam w kolejności wag: 48 kg — W. Olejnik (Lotnik Wrocław), 52 kg — A. Kudełski (Gwardia Warszawa) i R. Rajczak (Ceramik Krotoszyn), 62 kg — M. Jędrzejczak (AZS AWF Warszawa), 68 kg — P. Krupiński (Budowlani Łódź), 74 kg — R. Scigalski (Budowlani), 82 kg — L. Ciotka (Mazowsze Teresin), 90 kg — A. Cichoń (Stal Rzeszów), 100 kg — B. Naumowicz (Lotnik). (ahe)

Szachisici Lecha najlepsi

Z okazji 35 rocznicy wyzwolenia Poznania rozegrano tradycyjny turniej szachowy w którym startowały cztery drużyny. Najlepsze były indywidualne uzyskali: A. Józefczak (Poznań), H. Małkowski (Stomil), K. Roszkiewicz (Lech) i S. Potocki (Raszyn). Drużynowo zwyciężył Lech — 37 pkt., przed Raszynem — 33,5 pkt., Poznańcem — 28,5 pkt. i Stomilem — 21 pkt. (ahe)

Zmarła J. Jędrzejowska

W wieku 68 lat zmarła jedna z najwybitniejszych tenisistek świata okresu międzywojennego — Jadwiga Jędrzejowska. Była postacią niezwykłą w sporcie polskim. Jej wspaniała kariera rozpoczęła się w 1927 r., a zakończyła w 1964 r. W ciągu 37 lat występów na kortach zdobyła 63 razy tytuł mistrzyni Polski (23 tytuły w grze pojedynczej, 25 w grze mieszanej i 15 w grze podwójnej). Zadania tenisistka na świecie nie może poszczycić się takim bilansem.

W. Fibak wyeliminowany

Wojciech Fibak został wyeliminowany z międzynarodowych, halowych mistrzostw USA w tenisie, rozgrywanych w Memphis. W spotkaniu o wejście do ćwierćfinału, Fibak przegrał z Bernie Mittonem 7:6, 6:7, 3:6. Wynik tego meczu uznano za jedną z większych niespodzianek, bowiem Fibak był rozstawiony z nr 7 w tych mistrzostwach. Był to niezwykle zwycięski pojedynek, a dwa tiebreaki przyniosły rozstrzygnięcia 10:8 dla Fibaka w pierwszym secie oraz 9:7 dla Mittona w drugim secie. (PAP)

KTO z kim gdzie?

BOJERY. Niedziela godz. 11 mistrzostwa okręgu poznańskiego na Jeziorze Kierskim, przystanek LOK przy ul. Nad. Jezioro.
HOKEJ NA TRAWIE. Sobota godz. 12, niedziela godz. 11 II halowy turniej spartakiadowy, nowa sala WOSIR przy ul. Chwałkowskiego.
PIŁKA NOŻNA. Niedziela godz. 11 Lech — Stoczniovec Gdańsk, mecz towarzyski, boisko na Dębcu.
PIŁKA RĘCZNA. Sobota godz. 17, niedziela godz. 11 Grunwald —

Pogoń Szczecin, mecze mężczyzn o mistrzostwo II ligi, sala „Arena”.
PIŁKARSTWO. Sobota godz. 10 drużynowe mistrzostwa szkół wyższych Poznania, basen Posnani przy ul. Naramowickiej.
PODNOSENIE CIĘŻARÓW. Nie dziła godz. 10 Poznańska Olimpiada Młodzieży, sala nad Jezioro Maltańskim przy ul. Zamenhofa.
SIATKÓWKA. Sobota godz. 17, niedziela godz. 11 AZS AWF — War-mia Olsztyn, mecze kobiet o mistrzostwo II ligi, sala AWF przy ul. Chwałkowskiego; sobota godz. 18 niedziela godz. 11 Poznań — Chemik Bydgoszcz mecze mężczyzn o mistrzostwo II ligi, sala przy ul. Naramowickiej.
ZAPASY. Niedziela godz. 11.30 eliminacje strefowe do II ligi indywidualnej, sala przy ul. Matejki.

PLASTYKA

Artyści i pejzażyści Poznania

Wystawa więcej obiecuje niż może dać. „Malarstwo w Poznaniu w latach 1945—1980”. Ilekroć obrazów powstała w Poznaniu w tym okresie, a ile spośród nich mogło znaleźć się na wystawie w Galerii Nowej? Foyer Teatru Nowego, podobnie jak i sam teatr, jest nieduży, kameralny, niełatwo do zaaranżowania obrazami. Nie bez trudu jest ono w stanie pomieścić indywidualny pokaz malarstwa któregoś z młodych malarzy, nie bogatych jeszcze w obrazy. A wystawę środowiskową obejmującą okres całego naszego powojennego trzydziestolecia? I tego 35-lecia, które tak bujnie, bogato i wszechstronnie zaowocowało nam właśnie w dziedzinie plastyki.

Komisarz artystyczny wystawy, Ryszard K. Przybylski, zdecydował się na jeden, bardzo prosty w gruncie rzeczy zabieg. Przede wszystkim wprowadził drastyczne ograniczenia. Swoją rolę zawęził do 23 załadow, najbardziej w jego przeświadczeniu znaczących nazwisk artystów działających w tym okresie w Poznaniu. A potem starał się już tylko pozyskać ze zbiorów muzealnych lub bezpośrednio od artystów przynajmniej jeden ich obraz. Reszta była już sprawą aranżacji plastycznej wystawy, sposobu wyeksponowania.

Oglądamy więc w Galerii Nowej obrazy — wizytówki, najbardziej znaczących z perspektywy 35-lecia malarzy związanych (choćby przełotnie) z Poznaniem. Tych, którzy na zawsze się już z nami rozstali, jak: Jan Sychalski, Alfred Lenica, Jan Piasecki, Piotr Potworowski, Eustachy Wasilkowski, Stanisław Szczepański, jak i współcześnie działających w tym mieście artystów, w tym także najmłodszych. Otrzymałmy w ten sposób zestaw kilkudziesięciu naprawdę dobrych malarstwo

plócen. Interesujący poznawczo i estetycznie pokaz malarstwa ze środowiska poznańskiego z całego naszego powojennego trzydziestolecia. Ale — tylko pokaz obrazów, nie wystawę.

W galerii BWA w Arsenale wszystkie trzy sale wypełnione po same brzegi obrazami. Same pejzaże, poznańskie pejzaże, poznańskich artystów. Rozmaitość w krajobrazie stron rodzimych jest rzeczą chwalebna. Skojarzenie tej wystawy z rocznicą wyzwolenia miasta oczywiście i nieprzypadkowe. Wystawa poniekąd okolicznościowa, ale przecież niezwykła.

Przed laty, nim pojawiła się młoda sztuka nowej figuracji a potem współczesnej jej kontynuacji, oglądaliśmy w reprezentacyjnej galerii Poznania niemal wyłącznie obrazy abstrakcyjne i właśnie pejzaże. Przede wszystkim jednak chyba pejzaże. Dziś spotykamy się z nimi już z innymi znajomymi. Tyle razy już się z nimi widzieliśmy, że niczym nie są nas w stanie zaskoczyć, zaskoczyć. A jednak chętnie się z nimi nadal spotykamy. Po to, aby raz jeszcze utwierdzić się w ich zaletach, w ich wierności samemu sobie. Ogromny gąszcz obrazów dobrych i zaledwie tylko przeciętnych. Który z nich chciałoby się mieć u siebie w domu? Może markowe płótno Edmunda Łubowskiego, a może poetyckie pejzaże Bartłomieja Kurki. Na pewno gwałtownie Hldefonsa Houwalta. A może, z szacunku dla tradycji kolorystyki polskiego obrazu, Józefa Krzyżanowskiego. Trudny dyktando. Konkurentów i propozycji sporo. Ale sądzę, że w tych właśnie kategoriach doboru obrazów do własnego mieszkania tej wystawie należałoby rozpatrywać.

OLGIERD BAŁEWICZ

ŻEBY SIĘ CHCIAŁO CHIEĆ

Dokończenie ze str. 3

niu się, na utyskiwaniu lub na wyrzucaniu sobie różnych wad.

Świat — musimy ten fakt uwzględnić w terapii — jest urządzony dialektycznie, jedno zależy od drugiego. Do tego o czym mówili właśnie robotnicy dodałbym jeszcze inne wadki podnoszenia efektów z pracy. Oto do wielkiego problemu urasta — na przykład — ludzka inicjatywa, jej pobudzenie, jej wysiłku, jej przetwarzanie, jej wnioski i materię dzieł. Czy krótko mówiąc: jej szanowanie. Praca — to winniśmy sobie zanotować w pamięci na całe życie — w której nie ma miejsca dla inicjatywy, dla pomysłowości, samodzielności, jest nieefektywna i nawet zamienia się w psychologię, w system odbijania piłeczek, w system wachlowania się papierką mi urzędowemu.

Każdy człowiek chce wykaazać się inicjatywą, w tym widzi nawet sens swojej pracy, od poszanowania jego inicjatywy uzależnia ocenę wartości pracy wykonywanej i jej sensu. Lepszą dyscyplinę można tylko osiągnąć przez poszanowanie ludzkiej inicjatywy. Na drugim miejscu postawiłbym samorządność w kombinacji z szeroko pojmowanym klimatem ludzkim. Człowiek, który pracuje, również myśli. I o tym trzeba pamiętać. Młodzi o tym, jak mu będzie od pierwszego do pierwszego, o swoim kierowniku i jego stylu, o społecznej użyteczności swojej pracy, a także o wielu różnych aspektach pracy. Ja — mówię wprost — nie spotkałem na swej drodze

człowieka, który by nie miał poglądów o swojej pracy. Nie spotkałem takiego człowieka, który by nie chciał się dzielić opiniami o swojej pracy, mówić o niej, wspólnie z innymi o niej myśleć. Do tego myśleć głośno publicznie. Ci, którzy takich warunków nie mają, uprawiają psychologię, pozorację, albo — jak mówi Himelbach — praca im wisi niczym „kilo kitu na agraftce”. Słowem — samorządność. Czy wszędzie, we wszystkich komórkach organizacyjnych PRL ludzie mogą sobie szczerze mówić o własnej pracy? O pytaniu, które życie umieszcza w człowieku.

Kiedy analizuję te dni nieprzepracowane, zaczynam się mimo woli zastanawiać nad tym, jakimi problemami. One wywołują masę skojarzeń. One prowokują do sprzeciwiania się wielu naszym obojętym. W każdym razie nie posiadają one wymowy jednoznacznej. W coraz mniejszym stopniu liczyłyby te ilustracje patologii, chociaż ta patologia w nich istnieje.

Skąd bierze się nasz taki, a nie inny stosunek do pracy? Dlaczego wydajność pracy jest niedostateczna? Dlaczego osiągnięcia jest tylko inwestowaniem w technikę? Dlaczego nie wzrasta kultura pracy? Właściwie — cywilizacja pracy? Dlaczego organizacja jest naszą słabością? Dlaczego kierownicy różnych szczebli uważają, że lepszy zły pracownik niż żaden?

Lecz — czy nie za dużo tych pytań na jeden raz?

JERZY KOCHAŃSKI

W „PERSPEKTYWACH” — roz-

mowa z Prokuratorem Generalnym PRL, Lucjanem Czubińskim, zatytułowana „Praworządność — sprawa najważniejsza”. Na tle no welacji ustawy o prokuraturze oraz wynikające stąd zwiększenia kompetencji prokuratury. Prokurator Generalny tak mówi o kierunkach, na które skierowana zostanie główna ofensywa: — Przede wszystkim przeciwko wszystkim formom przestępczości gospodarczej i łączącemu się z nią łapownictwu. Nie oznacza to jednak, że ostateczną walkę z przestępczością kryminalną, zwłaszcza z jej najgroźniejszymi postaciami.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — rozmowa z Krystyną Gromkowską, sekretarzem Krajowej Rady Kobiet Polskich na temat „3 marca — wczoraj i dziś”. Rozmówczyni wypowiada się przeciwko świętowaniu 8 marca w postaci mniej lub bardziej hucznych przyjęć w zakładach pracy; uważa, że z okazji tego dnia należy pogłębiać wiedzę o złożonych problemach kobiet we współczesnym świecie.

W „ITD” — rozmowa z ministrem finansów Henrykiem Kisilem, zatytułowana „Kto ma w Polsce pieniądze?”. Zapytany na temat minimum socjalnego, minister stwierdza, iż trzeba dbać o to, żeby ludzie starzy, niesprawni, których dochód jest niezbyt wielki, mogli żyć godnie. —

CO W PRASIE

Jestem zwolennikiem — mówi — stworzenia określonego minimum i dopłacania do niego w miarę wzrostu kosztów utrzymania. To trzeba policzyć i trzeba powiedzieć klasie robotniczej — musimy wypracować te pieniądze, bo wzięliśmy na siebie ten ciężar społeczeństwa, którego rozwiązaniem pozwała nam spokojnie patrzeć w lustro i spokojnie spać.

W „ŻOŁNIERZU POLSKIM” — w cyklu „Z życia szkół i uczelni wojskowych” Tadeusz Ozienkowski w artykule „Naukowy i podchorążowie...” przedstawia Wyższą Oficerską Szkołę Samochodową, im. gen. Aleksandra Waśkiewicza w Pile.

W „ARGUMENTACH” — Zygmunt Trzaska w cyklu „Pisarze polscy” przedstawia Teodora Parnickiego.

W „TYGODNIU KULTURALNYM” — Mariusz Dmochowski, wychodząc z założenia, że jednym z najważniejszych problemów jest pełniejszy dostęp społeczności wiejskiej do kultury, proponuje określenie zadań pracownika kultury na wsi wraz z

przysługującymi mu uprawnieniami w formie specjalnego statusu zawodowego; uważa to za najistotniejszy warunek skuteczniejszej pracy placówek kultury na wsi.

W „ŻYCIU LITERACKIM” — w cyklu „Kultura w nowych województwach” Andrzej Magdon pisze o „Częstochowie bez kompleksów”.

W „PRZYJAŹNI” — opowieści radzieckich kosmonautów o niezwykłych wydarzeniach na orbicie, awarii silnika, tajemniczych głosach w kosmosie, trudnych lądowaniach.

W „TYGODNIU” — Włodzisław Wilk w związku z wysokim poziomem spożycia alkoholu postuluje: „Bez pijaństwa dla pijaństwa”.

W „LITERATURZE” — po zdołaniu przez Polaków Mount Everestu w okresie zimowy powieści alpistów o tym sukcesie. Jest tam stwierdzenie, które może odnieść się nie tylko do alpinizmu. — Sukcesy mogą uczyć wielu rzeczy, powinny uczyć także poszanowania kardynalnych praw, które rządzą w górach. Powinny również uczyć jak klęski.

LEKTOR

MARZEC	
1	Albina, Antoniny
Sobota	
2	Heleny, Radosława
Niedziela	
	Słońce: 6.40—17.31

TEATRY

WIELKI — sob. g. 19 „Córka pułku”, niedz. g. 11 „Dziadek do orzechów”.

MUZYCZNY — sob. g. 19 „Romans z wodewilu”, niedz. g. 16 przedst. sprzed. „Romans z wodewilu”.

POLSKI — sob., niedz. g. 19 „Symfonia domowa”.

NOWY — sob., niedz. g. 19 „Wierne bliźni”.

LALKI I AKTORA — sob., niedz. g. 11, 17 „Koziołki z wieży ratuszowej”.

KABARET „TEY” (ul. Woźna 44) — sob., niedz. g. 17, 20 „Na granicy”.

KINA

SOBOTA I NIEDZIELA

KDF MUZA — g. 10, 12, 30, 15 „Se dła z Texasu” (amer. 18 l.), g. 17, 30, 20 „Zsanza” (pol. 15 l.).

KDF PALACOWE — sob., niedz. g. 15, 30 „Dzieci wśród piratów” (jap. b.o.), g. 17, 30, 20 „Wściekły” (pol. 18 l.), niedz. g. 11 Spotkanie Niedzielnego Przyjaciela z bajkami.

APOLLO — g. 10, 12, 30 „Afera Concorde” (wl. 15 l.), g. 15, 17, 30, 20 „Wysokie loty” (pol. 15 l.).

BALTYK — g. 10, 12, 14, 16, 18 „Violette i Francois” (fr. 18 l.), g. 20 „Fedora” (RFN-fr 15 l.), g. 22, 25 „Zwolnienie warunkowe” (amer. 18 l.).

GWIAZDA — sob. g. 10, 12, 14, 16, niedz. g. 14, 16 „Mistrz kierownicy ucieka” (amer. 15 l.), sob. g. 18, niedz. g. 20 „Zmory” (pol. 18 l.).

sob. g. 20 „Ostatni etap” (pol. 15 l.), niedz. g. 11, 12, 30 „12 prac Astorixa” (fr. b.o.), g. 18 „Zakazane piosenki” (pol. b.o.).

JAGIELLONKA — niedz. g. 15 „Polowanie na goryla” (pol. b.o.), g. 16 „Droga daleka przed nami” (pol. 12 l.), g. 18 „Śmierć z komputera” (fr. 15 l.).

KOSMOS — sob. g. 17, 30, niedz. 17, 30, 20 „Konwój” (amer. 15 l.), niedz. g. 11 „Na wielkiej rzece” (bajka).

MALTA — g. 16 „Skrab” (radz. b.o.), g. 18, 20 „Imperium namiętności” (jap. 18 l.).

MINIATURA — g. 15, 30 „Terror Mechagodzilla” (jap. b.o.), g. 17, 30, 19 „Hotel klasy lux” (pol. 15 l.).

OSIEDLE — g. 16 „Mała syrena” (jap. b.o.), g. 18 „Nieznajoma kobieta” (amer. 18 l.).

PANCERNIAK — sob. g. 17 „Ewa chce spać” (pol. b.o.), niedz. g. 11, 30 „Colargol szeryfem” (pol. b.o.), g. 16, 30 „Ziemia obiecana” (pol. 15 l.).

sob., niedz. g. 18, 30 „Mileczycy wspaniali” (kanad. 18 l.).

RIALTO — sob. g. 15, 17, 30, 20, niedz. g. 10, 15, 17, 30, 20 „Ukochana żona” (wl. 18 l.), niedz. g. 12, 30 „Duch Jambaja” (radz. 12 l.).

RUSALKI — (Swarzędz) — niedz. g. 15 — bajki, g. 17, 19 „Rój” (amer. 12 l.).

SŁOŃCE sala duża — g. 15, 30, 17, 30 „Paragon goła” (pol. b.o.), g. 19, 30 „Narodzin gwiazdy” (amer. 15 l.).

sala mała — g. 13 „Gwieździ wojny” (amer. 12 l.).

TECZA — g. 15, 30 „Pod Borsucza Skala” (czech. b.o.), g. 17, 30 „Powrót różowej pantery” (ang. 12 l.).

19, 30 „Noce widma” (ang. 18 l.).

WCZASOWICZ (Puszczykowie) — g. 15 „Krabat, uczeń czarodziejskiego” (czech. b.o.), g. 16, 30, 18, 45 „Orkiestra Klubu Samotnych Serc” (sierażanka Pepper) (amer. 12 l.).

WILDA — sob., niedz. g. 10, 12, 30, 15, 30, 20 „Zemsta różowej pantery” (ang. 12 l.), sob. g. 22 „Garczka sobotniej nocy” (amer.).

WRZOS (Mosina) — niedz. g. 14 „Jak poskromić lwa” (pol. b.o.), g. 15 „Panowie dbajcie o żony” (fr. b.o.), g. 17, 19 „Godziny grozy” (ang. 15 l.).

ZOO (stare) ul. Zwierzyniecka i (nowe) ul. Krawcowa od g. 9 do zmroku.

DYŻURY

SZPITAL: SOBOTA — interna, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka — ul. Garbary 17; neurologia — ul. Walki Młodych 7; NIEDZIELA — interna, chirurgia, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Łutycza; chirurgia dziecięca — ul. Kryświcka 7.

SOBOTA I NIEDZIELA

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 Wypadki uliczne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66.

Podstacje (czynne całą dobę) Os. Piastowskie 16, tel. 722-24 ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Ugo ry 16, tel. 20-54-31; Kościuszki 103, tel. 544-44; Swarzędz, ul. Wiankowa, tel. 544-44 i 137-399, Luboń, pl. Wolności 6, tel. 544-44 i 130-399.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia, ul. Marcinkowskiego 21 — czynny codziennie g. 7—22, tel. 989 — udzielanie informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi, interwencje.

Telefon Zaufania 988, porady prawne, tel. 528-51. Obie placówki czynne w dni powszednie g.

15.30—7.30, dni świąteczne — całą dobę.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 52, Kórnicka 24, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska paw. 104, Starołęcka 1, Głogowska 107, 109, Os. Przyjaźni paw. 141, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 6

Sygnali dnia: 9 Czwtery pory roku: 10.25 Niezapomniane stronicie — „Emancypantki” — fr. 1 pow. B Prusa: 10.35 Czwtery pory roku: 11.40 Tu radio kierowców: 12.25 Muzyka polska: 13.20 Z pily: 13.40 Kąpiel melomana: 14 Studio „Gama”: 15.05 Korespondencja z zagranicy: 15.10 Studio „Gama”: 15.55 Relacje z Halowych Mistrzostw Europy w Lekkoatletyce: 16 Tu Jedynka: 17.30 Radio kurier: 18 Tu Jedynka: 18.33 Z archiwum nagrań: 19.30 Podwójce przy mikrofonie: 21.05 Gwiazdy jazzu: 21.35 Przy muzyce o sporcie: 22.23 Lódz na muzycznej antenie: 23 Wita Was Polska — mag. słowno-muz. Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 21, 22.

PROGRAM II: 8.35 Dialogi i zblizenia: 9.30 Teatr PR — „Stary człowiek i morze”: 10.40 Sprawy codzienne: 11 Konc. chopinowski: 11.35 Radioproblemy: 11.45 Muzyka spod strzechy: 12.05 Miniatury muzyczne: 12.25 Z Kodaly: Koncert na orkiestrę: 13 Mag. kowicki: 13.15 C. Gounod: Aria Walentyna, pieśń Mełista: 13.36 Ze wsi i o wsi: 13.51 Spotkanie z folklorem: 14.10 Wiecej, lepiej, nowocześnie: 14.30 Dla dzieci — „Coraz bliżej wiosny” — aud. poetycka: 14.50 „Czata” — mag. wojskowy: 15.05 Muz. Haydna: 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców: 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia: 16.40 Czy znasz te książki?: 17 Z archiwum jazzu: 17.20 „Wiosna owego roku” — fragm. pow.: 17.40 „Żywiec” — rep.: 18 Muzyczne archiwum PR: 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”: 18.40 Czas i ludzie: 19 Matysiakiowie: 19.30 Cyganeria — G. Puccini: 20 Wiersze J. Popowskiej: 20.15 Muz. rozrywk.: 21.40 Forum kompozytorów: 22 Gwiazdy estrady — B. Artymska: 23 Mistrzostwa interpretacji muzycznej: 23.30 Co słychać w świecie: 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą: 8.40 Co kto lubi: 9 Chłopcy z Ameryki — pow.: 9.10 Było gitarzystów wielu: 9.30 Nasz rok 80-ty: 9.45 Kolekcja muzyki polskiej: 10.35 Kiermasz płyt Wytwórni „Pepita”: 11 „Pisane na wodzie” — pow.: 11.30 Standardy świata B. Holiday: 12.05 W tonacji Trójką: 13 Powt. z rozrywki: 13.50 „Człowiek z Everestu” — pow.: 14 Pod orkaniem muzyki Wschodu: 15.05 „Kram z piosenkami”: 15.30 Studio 202 — wrocławski mag. rozrywk.: 16.30 Piosenki z huzajon: 16.45 Sady i przesady — aud. public.: 17.05 Muz. nocna UKF: 17.40 Zesp. White Snake: 18.10 Polityka dla wszystkich: 18.25 Koncert jakiego nie było: 19 Po słuchach warto...: 19.15 „Discopus” — gra W. Karolak: 19.35 Opera — G. Verdi: „Korsarz”: 19.50 Chłopcy z Ameryki — pow.: 20 Baw się razem z nami: 22.05 Gwiazda siedmiu wieców — Zespół Earth Wind and Fire: 22.15 Retro — słuch.: 22.51 Ballady śpiewa E. Adamski: 23 Wzrobrażnia potwórka: 23.05 Jam session w Trójce. Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8 Aranżacja J. Sucholskiego: 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Historia — sem. IV Polska w latach kryzysu 1929—35: 8.25 J. S. Bach: Fantazja i Fuga a-moll (stereo): 8.35 Sport, nauka — technika: 8.55 Gracia kapelo: 9 Mam 6 lat — Gdzie ten klucz: 9.25 Poranek piosenki M. Forrester — kontralt (stereo): 10 Dla kl. VII—VIII (wch. muz.): „Bliżej muzyki”: 10.30 Estrada przyjaźni: 11 Dla szkół średnich (chemia): „Światło i chemia”: 11.30 Cabelle i Verrett w duecie (stereo): 12.05 Czas dobrych gospodarzy: 12.25 Głędla płyt (stereo): 13 J. angliński: 13.20 Mam 6 lat — „Gdzie ten klucz”: 13.40 Tu Studio Stereo: 14.45 Hej polana, polana — pieśń Pienin: 15.05 TPR — Studio Klasyczne — Teatr Georgesa Bernarda Shaw: 16.05 Kodeks i kierownica — „Co z nowym kodeksem”: 16.30 Rozmowy o wychowaniu — „Cwiczenia korekcyjne w domu”: 16.40 Poznań kulturowo: 16.50 Radiopress: 17 Stereo: Piosenki: 17.15 Aud. społ.: 17.40 Rep. P. Frydryszka: 18 Stereo: Gracia szafa: 18.25 Zapomniane kultury — Pod flagami portugalskich Korwet: 19 Czy znasz swoje prawo? Odpowiedzi radioluchaczom na temat emerytur i rent: 19.15 J. francuski: 19.30 Studio Stereo zaprasza: 22.15 Radiowe portrety Polaków — prof. Jan Zachwatowicz: 22.35 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — I. polski — sem. IV: 22.50 Mandat fortepianowy F. Schuberta. Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.05.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 8.20 Muzykon z Poznania: 9.05 Mag. Wojskowy: 10.05 Pół wieku polskiej piosenki: 10.30 Radiowy Teatr dla dzieci: 11 Różne barwy piosenki: ok. 12.45 Polska muzyka popularna: 13 Studio „Gama”: 14.30 „W Jerozolimie”: 15 Konc. żywe: 16.05 Relacja z halowych Mistrzostw Europy w Lekkoatletyce: 16.10 „Koleżanka już podchodzi”: — słuch.: 16.55 c.d. relacji z Mistrzostw: 17.05 Studio Młodych: 17.50 c.d. relacji z Mistrzostw: 18.07 Przeboje wczoraj i dziś: 19.15 „Przy muzyce o sporcie”: 20 Konc. żywe: 21.05 Mini-mega-zynek nr 28: 22 Telegramy muzyczne ze świata: 22.30 Moja audycja muzyczna: 23.05 Inf. sport.: 23.15 Rewia piosenek: 23.45 Big Band Counta Basiego.

Wiadomości: 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 12.05, 16, 19, 21, 23.

PROGRAM II: 8 Niedzielne spotkanie — pr. literacko-muz.: 12.05 Poranek Muz. Symf.: 13 Teatr PR

„Wesele pana Balzaka”: 14.35 Nepal — legendy, muzyka, obrzędy: 15 Dla młodzieży „Zapiekanka” — słuch.: 15.45 Horoskop reklamowy: 16 Konc. chopinowski: 16.30 Wizyty i podróże: 18 Panorama wokalistyki polskiej: 18.35 Felieton publ. miedzydzyn.: 18.45 Moda i piosenka: 19 Recital Manchattan Transfer: 19.20 Studio Młodych: 20 Wielcy artyści estrady i kabaretu: 21 Wojsko — strategia — obronność: 21.15 Piosenki żołnierskie: 21.30 Rozmaitości muzyczne: 22 Konc. wieczorny: 22.30 Teatr Poezji „Nasz los osobny”: 23 Z dziejów muzyki staropolskiej: 23.35 Publicystyka miedzydzyn.: 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 18.30, 23.30. PROGRAM III — 8.35 Co kto lubi: 9 „Chłopcy z Ameryki” — odc. pow.: 9.10 Komu piosenka...: 9.30 W stronę kultury: 9.50 Louis Armstrong i „Hot Five”: 10 60 minut na godzinie: 11 L. Armstrong i „Hot Seven”: 11.15 Niedzielną szkółka muzyczna: 12 „Kolebrosz 45”: 12.25 Muzyka z sal koncertowych: 13.20 Przeboje z nowych płyt: 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia: 14.30 Muz. premiery Pr. III: 15 Rep. pt. „Czy potrafimy być szczerymi”: 15.20 Dziwne uczucia — nowa płyta Tony Banka: 16 „Autografy Jeffreya A. Asperna” — słuch.: 16.35 Pod batutą J. Komana: 17 Zapraszamy do Trójki: 18 Pod batutą A. Maliszewskiego: 19.35 Opera Verdigo „Korsarz”: 19.50 „Chłopcy z Ameryki” — pow.: 20 Jazz piano forte: 20.40 „Tworząc medrac”: 21 Z tysiąca i jednej pieśni: 22.05 Gwiazda siedmiu wieców — Zespół Earth Wind and Fire: 22.15 Studio Teatrálne Pr. III „Palace zwłok”: 22.25 Chuck Mangione — muzyka z filmu „Dzieci Sanchez”: 23.45 Dzieła wszystkie Manuela de Falli.

Wiadomości: 8.30, 14, 14.30, 22.

PROGRAM IV — 8.05 Niedzielne spotkanie: 8.45 Stereo: Poranek muzyczny: 9 Wielkopolska niedziela: 10 Soliści w zespole. Koncert dla dzieci (stereo): 11 J. Jachnicki: 11.20 Fonoteka folkloru: 11.35 Zgadnij, sprawdz, odpowiedz: 12.05 Teatr Klasyczny dla Młodzieży „Są tura prawde mówię”: 13.10 Klub Olimpijczyków — audycja dla uczestników Olimpiady Polonistycznej: 13.30 Konc. z gwiazdą: 14.10 Dzw. wtajemniczenia „Sztuczna krew”: 14.30 Muz. rozrywkowa: 14.40 Muzyka z jednej płyty (stereo): 15 Teatr PR — „Kwiat piosenki”: — słuch. (stereo): 16 Stereo: Nie tylko przeboje: 17 Aud. poetycka: 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy: 18 Radiolaterna — program o najnowszych osiągnięciach naukowo-technicznych w świecie: 18.30 Polityka i miłość — słuch.: 19 A. Vivaldi: Laudate peuri — psalm 122 (stereo): 19.30 Forum kompozytorów — dzieła H. M. Góreckiego (stereo) — transm. z Katowic: 21.45 A. Schiff gra Bagatele Beethovena (stereo): 22 Wilko, kaledon skop sportowy: 22.10 Miedzyznar. Tribuna Kompozytorów — Pariz 1979 r.: 22.40 G. Rossini: II Kwartet G-dur na flet, klarnet, róg i fagot.

Wiadomości: 7, 12, 16, 22.55.

muzea WYSTAWY

W poniedziałki i dni poświąteczne wszystkie muzea z wyjątkiem HISTORII M. POZNANIA I RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — są nieczynne.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 37) — codziennie g. 10—15 HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — g. 10—15, śr i piąt. g. 12—16, sob i dni przedśw. zamknięte. Wystawa „Poznańska Komisja Dobrego Porządku 1779—1797”.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 3) — g. 9—17, niedz. 9w 19—18: wystawa „Poznań 1945 w fotografii „Narodzin nowego życia”.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — g. 9—15; śr i piąt g. 11—18, niedz. i 9w g. 10—15.

NARODOWE (al. Marcinkowskiego 9) — Galeria Malarstwa Obcego, Sztuki Średniowiecznej, Malarstwa Polskiego, Polskiej Sztuki Współczesnej — g. 9—1

ZARZĄD DRÓG I MOSTÓW w Poznaniu za-
wadamia, że z dniem 3 marca 1980 r. zostaną
zamknięte dla ruchu ulice — Żeromskiego,
i Niestachowska (na odcinku od ul. Dąbrow-
skiego do Wojska Polskiego) na czas trwania
przebudowy tj. do 20 lipca br.

Objazd trasy ustalono ulicami: Dąbrowskie-
go, Kościelna, Nad Wierzbakiem, Wojska Pol-
skiego.

Zmianie ulegną również trasy autobusów
linii 82 i 106.

Generalnym realizatorem budowy jest Dy-
rekcja Okręgowa Dróg Publicznych w Pozna-
niu. 743-K1

UPRZEJMIE ZAWIADAMIAMY,

ze z dniem 1 lutego 1980 roku Ośrodek
Elektronicznego Przetwarzania Danych
Handlu Wewnętrznej 4 Usług, Zakład
Rozliczeń Zmechanizowanych w Poznaniu,
ul. Czerwonej Armii 45 zmienił nazwę na

CENTRUM KOMPUTERYZACJI „CEKAR”

Zakład w Poznaniu

adresy, telefony i nr konta bankowego
pozostają bez zmian.

658-K1

przetargi

**WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WO-
DOCIĄGÓW I KANALIZACJI w Poznaniu**,
ul. Grobla 15 — ogłasza:

PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie: instalacji wod.-kan. i c.w.
budynku nr 1 w Ośrodku Wczasowym
w Łukęcinie (woj. szczeciński).

Wartość robót — 670 tys. złotych.
Termin wykonania robót: I etap — od 15 mar-
ca 1980 roku do 30 kwietnia 1980 roku; II etap
— od 1 września 1980 roku do 30 września
1980 roku; III etap — I kwartał 1981 roku.

W przetargu mogą brać udział wykonawcy
sektora uspołecznionego i nieuspołecznionego.
Informacji udziela: Dział Uzgadniania Doku-
mentacji Remontów Kapitałowych i Inwestycji
WPWiK Poznań, ul. Wiśniowa 13, tel. 320-081
wewn. 244.

Oferty prosimy składać w terminie 4 dni od
daty ukazania się ogłoszenia w prasie.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie WPWiK
Poznań, ul. Wiśniowa 13 w czwartym dniu od
daty ogłoszenia o godzinie 10.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofer-
enta i unieważnienia przetargu bez podania
przyczyn. 728-K1

Praca

Elektromonter zatrudnić
Świerczewo ul. Jaszcz-
skiego 79 po godz. 17. 22904g

Mężczyznę do prac w o-
grodnictwie, również do-
ręczy przyjmie. Poznań
— Szczepankowo, ul. Gie-
bowa II, tel. 726-64. 22857g

Pomocników dekarza za-
trudnić. Tel. 66-01-28. 22868g

Zatrudnię pracownika po-
stającego kwalifikacje
do prowadzenia sadu pro-
dukcyjnego w pobliżu Po-
znania. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 22725g

Przyjmę akwizytorów z
praktyką. Tel. 712-63. 22755g

Stolarzy zatrudnić. Ko-
morniki, Miłńska 6A lub
Poznań, tel. 20-17-04. 22761g

Potrzebna opiekunka do
dwóch dziewczynek 4,3
lata. Os. Piastowskie 60
m. 31. 22762g

Przyjmę pracownika do
lekkich prac w warszta-
cie rzemieślniczym na ca-
ły lub pół etatu. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 22769g

Pracownicy do ogrodnic-
twa potrzebni Marian
Witkowski. Poznań —
Główna, ul. Michała 100.
22836g

Przyjmę dozorstwo. Wa-
runek mieszkaniowy. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 22838g

Pracownika na stragan
przyjmę zaraz, informac-
je, tel. 633-61 po godz. 20.
w niedzielę cały dzień. 22842g

Warsztat garmazeryjno-
wedliniarski H. Teclaw.
Pogodna 16, tel. 67-63-89
zatrudni zaraz kucharzy
i garmazera — dekorator-
kę. Wymagane wysokie
kwalifikacje zawodowe. 22892g

Przyjmę pracownicę do
bufetu. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 23040g

Lokale

Asystent udzielający kore-
petycji biologii, chemii,
fizyki. Tel. 331-006. Wład.
po godz. 16. 22930g

Lubno

Telewizor kolorowy ku-
pie, tel. 436-16. 22908g

Kupię nowe meble Rubens
lub Grunwald. Tel. 502-33.
23002g

Kupię aparat dziewiarski
„Veritas 360” nowy. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 22853g

Kupię sztukę srebrne.
Oferty „Prasa” Grunwald-
zka 19 dla 22768g

Pilnie kupię cement. Tel.
20-01-54. 22771g

Sprzedaż

Piec 38 m² sprzedam. Bo-
gucin, Gnieźnieńska 18. 22862g

Sprzedam motocykl MCC-
10 Z. prase, przyczepkę
samochodową i brzozy 5-
polowe zawieszane. Antoni
Błaszczak Debic 14,
63-120 Kórnik. 22726g

Podkładki R. multiflory
sprzedam. Naglik, Babo-
rówko koło Szamotuł. 22917g

Cykliniarke sprzedam,
tel. 205-103 po godz. 16. 22912g

Serwantkę i komode an-
tyk XIX wiek sprzedam.
Tel. 22-03-84 od godz. 13. 22780g

Sprzedam zegar kominko-
wy oraz fotele stylowe bo-
gato rzeźbione. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 22788g

Telewizor turystyczny
Elektronika. Tel. 66-55-74.
22893g

Meble tania sprzedam.
Tel. 77-68-68. 23001g

Sprzedam legalizowany
taksometr „Record”. Tel.
20-40-20. 22889g

Telewizor kolorowy turys-
tyczny Elektronika C 430
sprzedam. Tel. 66-05-52. 22913g

Kiosk warzywa — owoce
— kwiaty w dobrym punk-
cie sprzedam. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19,
dla 22970g

Zestaw mebli Podlasie w
bardzo dobrym stanie
sprzedam. Września, Da-
browskiego 1 m. 17. 22813g

Wyżła niemieckiego, kró-
tkowłosego z rodowodem
sprzedam. Kosmowski Lu-
sowo, Wierzbowa 8 poczt-
ta Tarnowo Podg. 22790g

Złota bransoletka, zegarek
i sygnet. Tel. 508-19 godz.
10-18. 21623g

Maszynę hacziarską, ha-
cuszkową i płytki balkon-
owe. Ostroroga 21, tel.
67-40-02. 22823g

Sprzedam sadzonki pomi-
dorów Rewerun. Komor-
niki, ul. Poznańska 61. 22823g

Ładowacz Cyklop względ-
nie Nuj, ciągnik 40-11, ko-
siarka — ładowacz sprze-
dam. Lech Wojciechowski
Trzeź 36a gmina Ko-
strzyn. 22823g

60 rodzin pszczelich sprze-
dam. Puszczykowo, Be-
ma 14 (w pobliżu szpitala
PKP). 22495g

Nowy magiel elektryczny
i magnetofon „Grundig”
sprzedam. Kolejowa 42a
m. 12. 22500g

Sprzedam karoserię Sy-
reny 105 po wypadku. Po-
znań, Sikorskiego 4 m.
27. 22741g

Sprzedam zestaw stereofo-
niczny „Continental Edi-
son” i wal do Trabanta.
Tel. 69-36-09. 22486g

Sprzedam prasownicę
produkcji NRD. Tel.
712-57. 22477g

Teleobiektyw okazynie.
Tel. 459-62. 22457g

Miociarnię dziesiątkę sprze-
dam. Rajczak, Wierzeja
10. Stacja kol. Buk. 22528g

Futro łapki karakułowe
czarne, brąz, nowe. Niem-
cewiczka 12. 22450g

Sprzedam mozaikę parkie-
tową 38 m². Tel. 67-17-86.
22541g

Sprzedam ogródek dział-
kowy (Findera), zegarek
dziewięciofunkcyjny. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 22559g

Sprzedam rocznego rodow-
dowego boksera. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 22565g

Samochody

Trabanta — Combi sprze-
dam. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 22875g

Nysę do remontu sprze-
dam. Gołeczewo koło Po-
znania, ul. Tysiąclecia 26.
22634g

Dacie stan bardzo dobry
sprzedam. Tel. 478-31.
21940g

Fiata 125p — 1300 rocznik
1978 zamienię na Fiata
126. Osiedle Rzeczypospo-
litej 107 m. 3, godz. 17-18.
22772g

Wartburga 353 sprzedam
Walczyk Obrzycko, tel.
141. 22746g

Syrenę 105 sprzedam. Tel.
67-54-72 od godz. 15. 22554g

Syrenę 104 stan dobry
sprzedam. Poznań, Dobro-
gojskiego 9 (Winiary). 22555g

Warszawę 204 tania sprze-
dam. Baranowo, ul. Wio-
senna 67. 22549g

Fiata 126p odbiór Polmo-
zbyt sprzedam. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19,
dla 22546g

Sprzedam Żukę z silni-
kiem dolnozaworowym,
bardzo dobrym stanie
oraz kabinę do Żuki nowo-
ry typ z wyposażeniem.
Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19, dla 22531g

Fiata 126p odbiór Polmo-
zbyt, sprzedam. Tel.
22-06-58. 22484g

Sprzedam tania Syrenę 104
na chodzie. Józef Stacho-
wiak, Owinińska, Zielona 1.
22950g

Fiata 125p 1500, rocznik
1973 sprzedam. Poznań,
Czechosłowacka 60. 22458g

Fiata 126p, 1979, sprzedam
z powodu wyjazdu. Osie-
le Zwycięstwa 22 m. 42.
22423g

Sprzedam Żukę. M. Szepe-
paniak, Środa, ul. Polna 8
22390g

Kupię Fiata 126p po wy-
padku. Przelot 58. 22383g

Skodę, wywrotkę ośmio-
tonową stan idealny sprze-
dam. Poznań — Rataje,
Os. Manifestu Łapcowego
31 m. 5. 22362g

Tania sprzedam Warsza-
wę M-20 stan dobry lub
na części. Słowackiego
54/60. 22610g

Fiata 126p odbiór Polmo-
zbyt sprzedam. Ostrow-
Wlkp., tel. 74-93 po godz.
16. 22622g

Sprzedam Fiata 125p, 1500
odbior Polmozbyt w roz-
liczeniu mieszkaniowym
(kawalerka). Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla 22994g

Fiata 125p stan dobry
sprzedam. Os. Kraju Rad
19 m. 31 po godz. 17. 22896g

Ładę rocznik 1977 sprze-
dam. Ireneusz Kapłon, Ga-
łowo 26, koło Szamotuł,
po godz. 16. 22900g

Mercedesa 220 D z takso-
metrem lub bez sprzedam
z powodu choroby. Wo-
ska 1 m. 5. 22651g

Volkswagena 1302 SL me-
talik, stan idealny sprze-
dam. Karwowskiego 24 m.
1. 22990g

Sprzedam Skodę 100S rocz-
nik 1973. Tel. 403-36. 22994g

Ładę 1500 S sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19, dla 22464g

Fiata 125p — 1500 odbiór
Polmozbyt sprzedam. Tel.
67-62-50. 22654g

Wolgę M-2 sprzedam.
Tel. 511-11, wewn. 127. 22659g

Skodę Octavię pilnie sprze-
dam z powodu wyjazdu.
Poznań, Arciszewskiego
35D m. 1. 22706g

Fiata Combi sprzedam.
Tel. 716-62. 22723g

Zukę skrzyniowego nowe-
go i taksometr nowy „Pol-
tax 2” sprzedam. Tel.
33-17-65. 22788g

Stara 25 pod plandeką
sprzedam. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
22789g

Fiata 126p, wrzesień 1977
sprzedam. Blacharska 4.
22924g

Fiat 125 — 1500, odbiór
Polmozbyt sprzedam. Of-
erty „Prasa” Grunwaldz-
ka 19, dla 22925g

Wartburga rocznik 1977
sprzedam. Edward Su-
chorski Wszembórz poczt-
ta 62-306 Kołaczkowo. 22860g

Fiata 125p rocznik 1972
sprzedam. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
22874g

Fiata 126p rocznik 1976
sprzedam. Opalenicka 44
m. 2. 22876g

Fiata 125p nowego sprze-
dam tel. Szamotuły 20-053
po godz. 16. 22916g

Volkswagen 1200 odnowio-
ny sprzedam. Jaszczew-
skiego 32. 22802g

Fiata 125p 1500 MR sprze-
dam. Poznań, Czerwonej
Armii 57 m. 5. 22810g

Sprzedam Volkswagena
combi, zapasowy silnik,
tylny most, skrzynia bie-
gów. Ognik 15a m. 10 wie-
czorem. 22827g

Syrenę 105 kupię. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 22843g

Fiata 125p, 1500, listopad
1975 sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 22636g

Sprzedam samochód „Za-
porożec” rok produkcji
1973. Komorniki k. Pozna-
nia. Wiadomość w Restau-
racji. 22312g

Przyczepę 3,5 t. wywrot-
kę po remoncie kapital-
nym sprzedam. Wierzelew-
ski, Gniezno, ul. Chłodna
5, (Pustachowa). 22323g

Okazyjnie sprzedam samo-
chód Star 25. Pobiedziska,
ul. Gen. Świerczewskiego
43. 22334g

Lokale

M-2 lub M-3 własności-
owe pilnie kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 21862g

Mam do wynajęcia po-
mieszczenie na cichy prze-
mysł względnie krawiec-
two. Czerwińskiego 20. 21892g

Kupię własnościowe M-2
lub M-3. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 22180g

M-4 Szwarcz zamienię
na mniejsze w Poznaniu.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 21914g

Wynajmę pokój małżeń-
stwu. Os. B. Chrobrego
2H m. 58. 21941g

Lokalu na warsztat rzem-
ieślniczy Wilda poszu-
kuję. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 21966g

Wolny pokój. Rataje. Of-
erty „Prasa”, Grunwald-
zka 19 dla 22025g

Gniezno! Kupię M-3 wła-
snościowe, nowe budow-
nictwo, parter lub I pię-
tro. Gniezno, Orla Białe-
go 6 m. 1, od godz. 16. 22049g

Wzemię w dzierżawę lokal
na mechanikę pojazdową
(z telefonem). Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla 22068g

Lokalu na mały cichy
przemysł w dobrym punk-
cie poszukuję. Posiadam
pierwszeństwo przydzia-
łu. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 22949g

Cudzoziemiec poszukuje
samodzielnego mieszkania
(kawalerka). Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla 22994g

Małżeństwo z 7-letnim
dzieckiem poszukuje
mieszkania z użytkowa-
nością kuchni na 2 lata. Ja-
szczewskiego 8 (Świerce-
wo). 22042g

Pilnie kupię — cena obo-
jętna — duże komforto-
we mieszkanie własności-
owe, najchętniej w willi,
lub zamienię na dobrych
warunkach komfortowe
kwaterunkowe 2-pokojowe
na duże. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 22099g

Pani z małym dzieckiem
poszukuje niekremującego
pokoju z używalnością
kuchni, kawalerki, M-2.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 22146g

UWAGA PANOWIE!

CZAS POMYSLEĆ O UPOMINKACH DLA PAŃ

urku

ODDZIAŁ OBROTU UBIORAMI
w Poznaniu

POLECA

W SKLEPACH NA TERENIE
miasta Poznania i województwa:

- KUPONY TKANIN
- RAJSTOPY i POŃCZOCHY
- SZALE, APASZKI, CHUSTECZKI
- TOREBKİ, PORTMONETKI, PASKI
- BIELIZNĘ STYLONOWĄ
- OBUWIE TEKSTYLNE oraz
- GOTOWE ZESTAWY UPOMINKOWE

ZAPRASZAMY I ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW

738-K1

ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO

„MODENA”

w Poznaniu

uprzejmie zawiadamiają, że w dniu 7 marca br.

NASTĄPI WYPŁATA
NAGRÓD INDYWIDUALNYCH

z Zakładowego Funduszu Nagród za rok 1979

Ewentualne reklamacje należy zgłaszać w ZPO
„Modena” — Dział Służb Pracowniczych w Pozna-
niu, ul. Kraszewskiego 21/25 do dnia 31 marca br.

Jednocześnie nadmieniamy, że ostateczny termin
odbioru nagród upływa z dniem 30 kwietnia 1980 r.

633-K1

Kupię mieszkanie własno-
ściowe M-3, M-4 chętnie z
telefonem, nowe lub stare
budownictwo. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 22641g

Panię na 2-osobowy po-
kój przyjmie. Cienista 8a
(naprzeciw Botaniku). 21615g

Młode małżeństwo poszu-
kuje mieszkania lub ka-
walerki. Tel. 696-431 godz.
8-15. 22447g

Wynajmę studentom po-
kój 2- i 1-osobowy. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 22382g

Poszukuję M-1 lub M-3
w nowym budownictwie
na rok. Platne z góry.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 22373g

Pilnie poszukuję niekrepu-
jącego pokoju. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 22578g

Nowy Sącz! M-3 zamienię
na podobne w Poznaniu.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 22619g

8 MARCA — W ZAKŁADZIE PRACY

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO W POZNANIU

ZAPRASZA DO ZAKUPU ZESTAWÓW UPOMINKOWYCH W WYTYKOWANYCH SKLEPACH:

- sklep nr 6 ul. WARSZAWSKA 25
 „ 34 Os. RZECZYPOSPOLITEJ 41
 „ 128 ul. HETMAŃSKA 101
 „ 183 ul. DZIERŻYŃSKIEGO 126
 „ 811 „NATASZA” ul. RATAJCZAKA 34
 „ 817 „ORIENT” ul. CZERWONEJ ARMII 58
 „ 828 PLAC WOLNOŚCI 9

SKLEPY TE SĄ UPOWAŻNIONE DO WYSTAWIANIA RACHUNKÓW.



712-K1

Praca

Panią do prowadzenia domu przyjmę. Tel. 78-00-19. 21867g
 Uczeń potrzebny. Warsztat napraw silników samochodowych. Poznań, Grodziska 24. 21919g
 Pomoc domowa 3 razy w tygodniu potrzebna. Grodziska 24. 21920g
 Instalatora c.o., wod.-kan. przyjmę zaraz. Os. Piastowskie 87 m. 28 po godz. 18. 21950g
 Krawcowa — krojczyni (rencistka) potrzebna. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 22009g.
 Piekarka oraz ucznia przyjmę. Praca w dzień. Dąbrowskiego 43/45. 22027g
 Przyjmę malarzy. Poznań, Os. Kraju Rad 22 m. 96, po godz. 16. 22031g
 Zatrudnię małżeństwo do pracy w ogrodnictwie na terenie Szczecina. Wymagana znajomość pracy w ogrodnictwie szklarniowym. Zapewniam mieszkanie. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 22037g
 Przyjmę stolarzy. Stolarnia J. Szymkowiak, Poznań, Żywocicka 8 (od Jankowskiej), dojazd tramwajem 1, 3, 13. 22053g
 Szewca na nowe obuwie zatrudnię. Czerwonej Armii 69. 22132g
 Zatrudnię elektryka lub ucznia. Zgłoszenia telefon 32-32-66 po południu. 22072g
 Potrzebna pomoc domowa 3 godziny dziennie. Ratajczak 40 m. 5. 22102g
 Przyjmę panie do szycia. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 22317g.

przetarg

Miejskie Przedsiębiorstwo Taksówkowe w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 29 ogłasza:

I PRZETARG NIEOGRANICZONY

- na sprzedaż n/w samochodów:
- samochód marki Wolska typ Gaz 24
cena wywoławcza — 58.000,—/zł/40.500,—/zł
- samochód marki Fiat typ 125p 1500
cena wywoławcza — 40.000,—/zł/28.000,—/zł
- samochód marki Fiat typ 125p 1500
cena wywoławcza — 38.500,—/zł/27.000,—/zł
- samochód marki Fiat typ 125p 1500
cena wywoławcza — 40.000,—/zł/28.000,—/zł
- smochód marki Nysa typ 522
cena wywoławcza — 61.000,—/zł/42.500,—/zł
- samochód marki Nysa typ 521-1/2
cena wywoławcza — 56.500,—/zł/39.500,—/zł
- samochód marki Nysa typ 521-1/2
cena wywoławcza — 59.500,—/zł/41.500,—/zł
- samochód marki Nysa typ 521-1/2
cena wywoławcza — 62.000,—/zł/43.500,—/zł
- samochód marki Nysa typ 521-1/2
cena wywoławcza — 59.500,—/zł/41.500,—/zł
- samochód marki Żuk typ A03
cena wywoławcza — 45.000,—/zł/31.500,—/zł
- samochód marki Żuk typ A11
cena wywoławcza — 45.000,—/zł/31.500,—/zł

W przypadku niedojścia do sprzedaży w/w samochodów w I przetargu nieograniczonym pojazdy te podstawione będą w tym samym dniu po półgodzinnej przerwie na II przetarg z obniżką ceny wywoławczej o 30 proc.

Przetarg odbędzie się 14 III. 1980 r. o godz. 10 na terenie przedsiębiorstwa przy ul. Wilczak 20.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia w kasie MPT przy ul. Wilczak 20 wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w dniach 12 i 13 III. br. w godz. 11—13.

Samochody oglądać można w dniach 12 i 13 III. br. w godz. 10—12 na terenie przedsiębiorstwa przy ul. Dąbrowskiego 29.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. MPT nie odpowiada za tytułu gwarancji i reklamacji za wady fizyczne sprzedawanych pojazdów.

Cukiernik pilnie potrzebny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 22434g.

Zaopiekuję się dzieckiem u siebie w domu. Turnowa 12 (Górczyn). 22455g

Poszukuję gosposi do domu i dziecka. Warunki do omówienia, ul. Garbary 50 m. 5, Sarbinowska, godz. 18—20. 22612g

Szyjąca staniki przyjmę. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 22703g.

Przyjmę w naukę dziewczynki 2 uczennice. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 22690g.

Młody mężczyzna podejmie pracę w warsztacie lub ogrodnictwie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 22692g.

Pracowników do ogrodnictwa przyjmę. Kaszelańska 69. 22400g

Blacharzy samochodowych z kwalifikacjami przyjmę. Pelen i pół etatu. Warunki dobre. Blacharstwo samochodowe, Nad Wierzbakiem 1. 22699g

Uczennica fryzjerska potrzebna zaraz. Poznań, Dzierżyńskiego 128. 22711g

Oddam życie chałupniczo. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 22539g.

Potrzebna osoba do pracy w ogrodzie 0,5 ha. Mieszkanie na miejscu. Sierakowski, Poznań, Obornicka 43 m. 25. 22561g

Malarzy i uczniów przyjmę. Roosevelt 10 m. 3. 22569g

Matematyk udzieli korepetycji. Kubiak, telefon 32-20-95. 22442g

Korepetycje francuski. Bit tner, tel. 528-16. 22663g

Kupno

Kupię blamy, skóry wyprawione i nie wyprawione, tylko z kocię skór. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21895g.

Ogródek działkowy wzdłuż domku letni kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21980g.

Ramę do Żuka kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 22023g.

Ciągnik Ursus C-330 nowy lub mało używany kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 22153g.

Kupię brylant lub pierścionek z brylantem. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 22206g.

Kupię nawóz sztuczny salket wapniową każdą ilość. Suchy Las k. Poznania, ul. Szkółkarska 18. 22216g

Okna metalowe warsztatowe używane, nowe kupię. Zakład, Polna 6. 22623g

Pianino kupię. Dokładne oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 22632g.

Srebrne naczynia, sztućce kupię. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 22710g.

Kupię zaraz 4 m² terrakoty. Tel. 67-90-16. 22374g

Kupię 13 m² płytek koloru miodowego. Przelot 58. 22384g

Chleb czerstwy, odpadki każda ilość kupuję. Zgłoszenia: Poznań, Żeromskiego 7. 22399g

Piec gazowy pokojowy importowany kupię. Tel. 674-175. 22444g

Ciągnik C-330 kupię. Tadeusz Matysa 61-643 Poznań, Osiedle Zwycięstwa 3 m. 57. 22474g

Silnik 0,8—2 kW — 380 V, pustaki, wapno i cement. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 22482g.

Telewizor kolorowy (także uszkodzony). Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 22487g.

Kupię kiosk lub pawilon warzywa — owoce — kwiaty w dobrym miejscu. Tel. 67-50-37, godz. 18—20 lub oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 22573g

Sprzedaż

Sprzedam ciągnik C 355 w dobrym stanie. Marzenin 13 — stacja kolejowa. 21740g

Sprzedam kanopotapczan. 2 m. 87, leniwiec. Tel. 66-03-87. 21473g

Sprzedam 2 miesięczne dogi niemieckie. Oborniki. Armii Poznań 15. 21791g

Sprzedam wózek głęboki — granatowy mało używany. Chwiałkowskiego 15 m. 6. 21857g

Pianino Betting, płyta metalowa sprzedam. Telefon 32-06-34 godz. 18—19. 21872g

Taksometr szwedzki Haldy elektryczny przerobiony. Różański, Szwarcz Cieszkowskiego 9 m. 18 blok 3, tel. 137-684. 21876g

Sprzedam bony PeKaO. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21881g.

Sprzedam tunel ogrzewany. Czerwńskiego 20. 21894g

Samochodowe radio stereofoniczne z odtwarzaczem, kalkulator TI-30, tel. 67-33-95. 21913g

Ciągnik 28 sprzedam. Korczyk, Poznań — Spławie 61. 21918g

Sprzedam nowy tunel foliowy i niebieską folię. Poznań, ul. Kassysza 10 m. 9. 21921g

Sprzedam witrynę, barek i 5 krzeseł chippendal. Tel. 33-39-76 po godz. 19. 21933g

Aparat fotograficzny Canon AE-1, f50/1,4 nowy sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 21924g.

Krowę wysokocielną sprzedam. Wiry, ul. Komornicka 70. 21934g

Ciągnik C 328 z narzędziami sprzedam. 62-002 Suchy Las, Obornicka 16. 21935g

Rozkładany zestaw wypożyczynowy (NRD) sprzedam. Tel. 204-587. 21982g

Dwupłyta maszynę dzielną, prasownicę elektryczną sprzedam, tel. 456-49. 21993g

Sprzedam damski krótki kożuszek — biały. Tel. 20-44-57. 22008g

Maszyny stolarskie sprzedam. Piękna 60a, telefon 451-81. 22010g

Maszynę dzielną dwupłyta Veritas (nową) sprzedam, tel. 551-20. 22021g

Sprzedam pianino koncertowe „Blüthner” małe. Poznań, Andrzejewskiego 27. 22042g

Sypialnię jasną tanio sprzedam. Tel. 719-82, po godz. 15. 22065g

Sprzedam konstrukcję tu neli 20x6 z folią. Andrzej Rajkowski, Rydzewo, Czarnkowska 42, tel. 64. 22107g

Biały kożuch damski sprzedam, tel. 67-35-32. 22120g

Pilę elektryczną, gwarantuję. Tel. 457-20. 22163g

Magiel elektryczny, maszynę dzielną dwupłyta. Albańska 15 (dzięki). 22167g

Bony PeKaO sprzedam, tel. 441-70. 22140g

- DZIEWIARSTWO
- PASMANTERIA
- DZIEWIARSTWO
- GALANTERIA SKÓRZANA
- UPOMINKI, WYROBY JUBILERSKIE
- UPOMINKI, WYROBY JUBILERSKIE
- UPOMINKI

Sprzedam złoty męski zegarek, tel. 322-689. 22178g

Sprzedam nadwozie Moskwicza 412 po naprawie Pałędzie, Nowa 21. 22183g

Płaszcz skórzany duży damski. Tel. 79-13-20. 22237g

Pudelki średnie sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 22248g.

Sadzonki pomidorów Norton, Ostonski sprzedam. Maria Dańda, Luboń 3, ul. Długa 81. 22287g

Ciągnik 355 sprzedam. Leszek Mazur, Szczepankowo koło Szamotuł. 22330g

Mebel szwedzkie: podłojny tapczan, fotele, stół, krzesła sprzedam, tel. 475-68. 22340g

Sprzedam szczeniaki setery irlandzkie po championie Polski i Int. Championie z Berlina Zach. Warszawa, Chłodna 15 m. 918, tel. 31-11-41. 21605g

Sadzonki pomidorów, cyklamów, cięte tulipany sprzedam. Komorniki, Zabikowska 12. 21819g

Konstrukcję tunelu foliowego, szczyty szklane sprzedam. Poznań, ul. Szczepankowo 61. 21588g

Sprzedam szyny 14 cm X 12 m, sztuk 26, 64-520 Obrycko, Podolski, tel. 76, godz. 10—18. 22591g

Kurtkę afgańską, młodzieżową, skórzana wiatrowką sprzedam. Grunwaldzka 33a m. 7. 22597g

Okazja „Foto — Snajper” tel. 550-29. 22835g

Stołąk odbiorczy goździków i frezji poszukuję Zakopiańska 28. 22631g

Overlock Textima sprzedam. Luboń, ul. Sobieskiego 85. 22633g

Sprzedam trzy leżanki. Wiadomość: Poznań, Warszawska 116. 22652g

6 m² płytek włoskich. Tel. 67-41-64. 22657g

Łożyska kulkowe, stożkowe, różne wielkości i inne przedmioty sprzedam. Grzesiewicz 64-030 Smigiel, Ogrodowa 39. 22664g

Kożuch damski krajowy na wzrost 168 cm sprzedam. Prusa 1 m. 12b. 22669g

Tunel i folię sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 22678g.

Sprzedam materiały z rozbiórki pieca piekarskiego, hydrofor. Weber. Luboń, Sobieskiego 103. 22679g

Kamerę filmową Bauer, dźwiękową, nową. Tel. 69-63-16 przed południem. 22683g

Sprzedam sadzonki pomidorów Revermun ulepszone, Nortona, Reverdan i Potentat, marzec, kwiecień. 62-050 Mosina, ulica Sremska 31, tel. 585. 22701g

Sprzedam marynarkę skórzaną męską, tel. 33-26-38. 22685g

Ciągnik C-328 oraz dwie przyczepy sprzedam. Tadeusz Łobinski, Szczepankowo koło Szamotuł. 22712g

Blam, łapki karamulowe. Tel. 33-01-07. 22714g

Taksometr sprzedam. Poznań, Łazurowa 16 m. 2. 22715g

Butlę propanową sprzedam. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 22717g.

Ogródnicy! Nasiona Pymozusu, nasiona Frezji Royal dużych kwiatów sprzedam, tel. 67-92-55. 22433g

Kożuszek włoski, krótki, duży i mały rozmiar. Tel. 77-86-73. 22722g

Konstrukcję tunelu oraz dwie folie sprzedam. Luboń, Armii Czerwonej 158. 22818g

Sprzedam punkt Toto-Lotka w centrum. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 22369g.

Sprzedam, względnie wydzierżawię kompletnie urządzonego Zakład Produkcyjny, przywieziony z USA, w tym 2 automatykone — elektroniczne maszynny do precyzyjnego spawania — zgrzewania plastiku, wraz z dużą ilością surowców. Również przekazuje technologię produkcji dotąd nie produkowanych w kraju artykułów. Duże możliwości eksportowe. Edward Stelness 82-200 Malbork, ul. 17 Marca 1, tel. 22-02 wieczorem. 22380g

Sprzedam damski płaszcz i kurtkę skórzaną, nową. Kolejowa 14 m. 12. 22409g

Obiektów szerokokątny, zegarek elektroniczny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 22521g.

Przyczepę niską sprzedam. Masłarek, Skrzetuszewo, 62-265 Sławno, koło Pobie dzisk, woj. poznańskie. 22445g

Mercedesa 200 D, rocznik 1965 oraz części, Skodę S 100, rocznik 1973, taksometr Poltax 2 sprzedam. Szewce II, poczta Buk. 22076g

Karoserie Fiata 126p po wypadku, szybę tylną sprzedam. Tel. 20-01-89. 22114g

Fiata 126p sprzedam, tel. 441-70. 22139g

Sprzedam Fiata 125, 1500, rocznik 1975, mało używana bez wypadku. Czeka nowo koło Wągrowa, gospodarstwo rolne Kubisz. 22148g

Pilnie sprzedam Fiata 126p, 600 cm³, Poznań, Głogowska 357a. 22149g

Nadwozie do Skody 105 sprzedam, tel. 474-38, godz. 15. 22176g

Trabanta, rocznik 1973 — sprzedam. Gnieszno, ulica Dębńska 6. 22108g

Samochody

Syrene 102 z silnikiem i skrzynią biegów 105 sprzedam. Winkelman Luboń, Kościelna 4a. 21797g

Sprzedam Trabantę Combi. Czerwńskiego 20. 21893g

Trabanta rocznik 1972 sprzedam. Tucholska 8. 21877g

Fiata 126p, rocznik 1975, sprzedam. Poznań, Perzyc 18 m. 3, tel. 66-55-03. 22189g

UWAGA! — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH! WIELKOPOLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO SPRZĘTOWE BUDOWNICTWA W POZNANIU

informuje, że: możecie zdobyć ciekawy zawód MECHANIKA MASZYN BUDOWLANYCH

w Zasadniczej Szkole Budowlanej w Poznaniu przy ul. Grunwaldzkiej 154 umożliwiającą zdobycie uprawnień państwowych maszynisty ciężkich maszyn budowlanych.

Nauka zawodu trwa 3 lata.

Zapisy na rok szkolny 1980/81 przyjmuje Dział Zatrudnienia Płaci i Szkolenia (budynek II, pokój 25) Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Sprzętowego Budownictwa, 61-248 Poznań, ul. Dziadoszańska 10. Telefon: 759-51, wew. 211.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- własnoręcznie napisany życiorys
- aktualne zaświadczenie lekarskie o zdolności do wykonywania zawodu
- 2 fotografie podpisane na odwrocie.

Absolwenci Szkół Podstawowych z Konina i okolic mogą zdobyć zawód — mechanika maszyn budowlanych — w Zasadniczej Szkole Budowlanej w Koninie, w klasie utworzonej dla naszego przedsiębiorstwa.

ZAPISY PRZYJMUJE

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Budowlanej w Koninie — 62-510 Konin, ul. Budowlanych 6. Telefon: 244-60 lub 254-12.

Kandydatom zamiejscowym do ZSB w Poznaniu i Koninie zapewnią się internat.

664-K1

Nieruchomości

Pomieszczenie warsztatowe 200 m² nadające na każdą branżę usług i produkcyjną, 100 m² pomieszczeń gospodarczych, całość w jednym budynku wolnostojącym, możliwość zamieszkania, 2500 m² ziemi ogrodzonej, ścieżka, woda e.o. 8 km od granicy Poznania sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dia 22899g.

Sprzedam działkę 3,750 m² z małym domkiem w Czerwonaku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22198g.

Sprzedam dom wolny, działkę pod ogrodnictwo 4,800 m², Poznań-Garaszewo, Niżańska 8 za Starostką. 22228g

Kupię ogrodnictwo lub 0,5 ha gruntu z zezwoleniem na budowę szklarni, tel. grzecznościowy 32-13-30. 22013g

Dom jednorodzinny wolnostojący sprzedam. Oborniki, ul. Pogodna 7. 22708g

Pilnie kupię willę w dobrym punkcie, w rozliczeniu mogą być komfortowe mieszkania własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22232g.

Kupię działkę z domkiem jednorodzinny, Os. Warszawskie, Antoninek, Starówka, Minikowo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22126g.

Sprzedam 0,5 ha blisko Poznania, zezwolenie budowy kurnika. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22321g.

Działkę budowlaną, stary domek Smochowice — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22255g.

Kupię działkę budowlaną (może być rozpoczęta budowa) w Poznaniu lub blisko miasta. Tel. 77-65-08 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22337g.

Kupię działkę rekreacyjną niedaleko Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22314g.

Sprzedam pół willi z wolnym mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22184g.

Sprzedam uzbrojony warsztat wraz z mieszkaniem o pow. 150 m² oraz działkę z prawem zabudowy w Puszczykowie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22880g.

Komfortowe piętro w willi, garażem, Grunwald, Jeżyce, Winogrody kupię. Rozliczeniu mieszkanie własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22339g.

Działkę 4600 m² zalesioną z domkiem w okolicy Poznania sprzedam. Wiadomość tel. 777-762. 22256g

Poszukuję dzierżawy gospodarstwa rolnego w okolicy Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22983g.

Wzemię w dzierżawę działkę, pomieszczenie z przeznaczeniem na warsztat rzemieślniczy. Tel. grzecznościowy 424-05. 22890g

Różne

Tapetowanie, malowanie. Kelma, tel. 67-43-86 godz. 17-19. 22381g

Zlecę wykonanie serii drobnych elementów z drewna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22446g.

Kto fachowo solidnie ułoży 80 m² terakoty (1 gat.). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22454g.

Tapetowanie, malowanie, krótkie terminy. Szyplski, Konopnickiej 15. 22585g

Kreślę rysunki techniczne, Krawczyk, ul. Dzierżyńskiego 98 m. 9 godz. 17-18. 22588g

Okazja! Uszczelnianie okien z bonifikatą do połowy kwinty. Przeróbka śrub na automaty. Zakład elektromechaniczny tel. 643-56, Wiciak. 22709g

Przyjmuję zlecenia szklenia cieplarni, przekładanie, remont. Dolata, Poznań, Włodkowska 45. 21795g

Sklep 1001 drobiazgów poszukuje dostawców. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 21880g.

Odbiorców kwiatów — goździki poszukuję. Otusz 33, gmina Buk. 21899g

Wytnij — zachowaj. Usługi w zakresie przewożenia torfu, żwiru, żużla poleca Firma Katuski Poznań, Bukowa 6 m. 3. 22002g

Wykonuję usługi wodokan., dla ludności, rolnictwa. Wojczek, Chmielna 2c. 22105g

Poleca usługi taksówką bagażową. Tel. 67-38-94, Guzikowski. 22106g

Zamienię siedzenia rozkładane Fiata 126p na zwykłe. Oferty tel. 120-603 wewn. 60, po godz. 18. 22215g

Zakład przyjmuje zlecenia na roboty budowlane, tel. 475-93, godz. 9-11, Czaporowska. 22262g

Przewóz torfu, żwiru i żużla z wykupem. Katuski Poznań, Dębowa 31 m. 7. 22270g

Posiadam nowego Żuka przyjmuję akwizycję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 22885g.

+ Dnia 29 lutego 1980 roku zmarła nasza najukochańsza mama, teściowa, siostra, babunia, prababcia i ciocia, przeżywszy lat 90, sp.

MARIANNA GOŁDECKA

z domu Olszewska

Msza św. odprawiona zostanie w poniedziałek, 3 bm. o godz. 8.30 w kościele św. Krzyża (Górczyn), pogrzeb o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrzeźni córka i syn z rodziną

Ul. Bosa 10 m. 5. 23047g

+ Dnia 29 lutego 1980 roku zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 74, nasza najukochańsza i nigdy niezapomniana żona, matka, teściowa, babunia i siostra, sp.

MAGDALENA KANIA

z domu Stanisławska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 3 bm. o godz. 9.45 z kaplicy cmentarnej w Lesznie przy ul. Kąkolewskiej.

W smutku pogrzeźni RODZINA

Leszno, Saperska 6. 23061g

+ Dnia 27 lutego 1980 roku zakończyła swój żywot i pełen poświęcenia, nasza najukochańsza mama, teściowa i babunia, przeżywszy lat 75

AGNIESZKA SKRZYPCZAK

z domu Sikorska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 3 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku i żalu pogrzeźni RODZINA

Ul. Krasieńskiego 15/17 m. 10. 23013g

+ W dniu 24 lutego 1980 roku zmarł mój najdroższy mąż, sp.

KAZIMIERZ WALCZAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 3 marca o godz. 13.50 na cmentarzu junikowskim o czym zawiadamia

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji ul. Dzierżyńskiego 23 m. 3. 22728g

RODZINA

mgr. WIESŁAWA ZORGIERA

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

składają

koledzy ze studiów

22246g

Dnia 23 lutego 1980 roku zmarł

FELIKS GIRUĆ

ceniony pracownik PZZ „Herbapol”

Pogrzeb odbędzie się 1 marca 1980 roku o godzinie 10.10 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia składają:

Dyrekcja, Związkowa Rada Przedsiębiorstwa, POP, koleżanki i koledzy PZZ „Herbapol”

480-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 lutego br. zmarła długoletnia, ceniona pracownica naszego Oddziału

ROZALIA FRĄCKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 marca 1980 r. o godzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłej wyrazy serdecznego współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy „Społem” WSS — Oddział Handlu Detalicznego w Poznaniu

473-K3

Zawiadamiamy, że dnia 26 lutego 1980 roku zmarła

KRYSTYNA HADYNIAK

założycielka, członkini i długoletnia pracowniczka naszej Spółdzielni, sumienna, ceniona i serdeczna koleżanka.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 marca 1980 r. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

Zegna Ją z głębokim żalem

Rada Zakładowa, Rada Spółdzielni, Zarząd i pracownicy Poznańskiej Spółdzielni Pracy Odzieżowo — Futrzarskiej „Moda” w Poznaniu.

466-K3

+ Z żalem zawiadamiamy, że dnia 28 lutego 1980 roku zmarła po długiej chorobie, opatrzona Sakramentami św. nasza ukochana mama, teściowa, babunia i prababcia, przeżywszy lat 87

WŁADYSŁAWA WŁODARCZAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 4 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrzeźni

RODZINA

ul. Światłana 7. 22977g

Duchowieństwu, Przedstawicielom Rady Zakładowej, Koła Łowieckiego Nadleśnictwa Oborniki, Kolegom myśliwym, Przyjaciółom, Krewnym i Znajomym — wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mego kochanego męża, naszego najdroższego ojca, brata, teścia, wujka i dziadka, sp.

FELIKSA PRÓCHNIKA

oraz za złożone wyrazy współczucia, kwiaty i wieńce

składają

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

żona z rodziną

Oborniki Wlkp. Miłyńska 8 m. 4. 22098g

Wszystkim, którzy okazali nam tak wiele serca i udzieliłi pomocy w tak bardzo bolesnych dla nas chwilach oraz uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu najdroższego męża, ojca, teścia i brata, sp.

ZBIGNIEWA ŁOŻYŃSKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

RODZINA

22775g

Żonie i Rodzinie

dyrektora Szkoły Podstawowej w Sokolnikach Wielkich

mgr. JANUSZA BAJERLEINA

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu Jego zgonu

składają

Nauczyciele, uczniowie i Komitet Rodzicielski Szkoły Podstawowej w Sokolnikach Wielkich. 22351g

Wielebnemu Duchowieństwu, Krewnym, Przyjaciółom, Sasiadom, Kolegom, Znajomym, Dyrekcji, Radzie Zakładowej, Współpracownikom PTSPMS Zakładu Transportu w Poznaniu oraz wszystkim pozostałym, którzy okazali współczucie, serdeczną pomoc, wzięli udział w ostatniej drodze mego ukochanego męża, najukochańszego tatusia, brata, wujka i dziadziusia, sp.

MARIANA FILIPIAKA

oraz za złożone wieńce i kwiaty

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składają

żona z rodziną

Koziegłowy 22837g

Wiceprezowski Zarządu

STW w Pile

mgr. JERZEMU MOCKOWI

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu

Matki

składają:

Zarząd, Rada Zakładowa i pracownicy 22908g

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 26 lutego 1980 roku odszedł nagle na zawsze nasz drogi kolega i współpracownik — wzór pracowitości i prawego charakteru, nieodżałowanej pamięci

MICHAŁ CHELMIŃSKI

kierownik finansowy

Biura Projektowe — Badawczego Przemysłu Ceramiki Budowlanej „Cerprojekt” w Poznaniu, ul. Gajowa 6, Odnaczonej Honorową Odnaką miasta Poznania.

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 bm. o godz. 9.30 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Drogiego Zmarłego wyrazy szczerego współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy 23037g

Dnia 27 lutego 1980 roku zmarła po ciężkiej chorobie nasza najukochańsza i niezapomniana żona, mamusia i siostra przeżywszy lat 45.

JÓZEFA PIENCZYKOWSKA

z domu Janusz

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 4 bm. o godz. 14.00 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrzeźni

mąż z synami i rodziną

ul. Bielska 28 m. 1. 22985g

Dnia 27 lutego 1980 roku po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa żona i mamusia

GERTRUDA STACHOWIAK

z domu Korkip

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 4 bm. o godzinie 10 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrzeźni

mąż z synami i rodziną

22952g

Przewielebnemu Duchowieństwu, Zarządowi Oddziału Wojewódzkiego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji, byłym Współpracownikom ZNTK i ZDOKP Poznań, wypróbowanym Przyjaciółom, Sasiadom, Znajomym, Rodzinie i Wszystkim, którzy okazali tak wiele serca i współczucia za wieńce i kwiaty oraz za liczny udział w ostatniej drodze mego kochanego męża, sp.

inż. TEOFILA PAWŁOWSKIEGO

GORĄCE PODZIĘKOWANIA

składają

żona z rodziną

23003g

Duchowieństwu z kościoła księży Pallotynów, pracownikom Szpitala, Sasiadom, Krewnym i Znajomym za udział w pogrzebie

FRANCISZKA RAKOWSKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

BRAT

ul. Grochowska 127 m. 23. 22158g

Wielebnemu Duchowieństwu, Dyrekcji, Radzie Zakładowej, byłym Współpracownikom WPK, Członkom ZBoWiD-u, Klubowi Rencistów, oraz Krewnym, Sasiadom, Przyjaciółom i Znajomym, którzy brali tak liczny udział w ceremonii pogrzebowej, za złożone wieńce i kwiaty mojemu kochanemu mężowi

ANTONIEMU BOROWIAKOWI

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

składają

ZONA

22888g

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze i pożegnaniu mego męża, sp.

NAPOLEONA CZERNIEJEWICZA

w szczególności wielebnemu Duchowieństwu, Rektorowi, Dyrektorowi i Współpracownikom Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, ZBoWiD-owi oraz Krewnym, Przyjaciółom, Znajomym, Kolegom za liczny udział, złożone wieńce i kwiaty oraz dowody wielkiej życzliwości i współczucia

NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIE

składają

ZONA

22903g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci sp.

KAZIMIERZA MASŁOWSKIEGO

odprawiona zostanie msza św. w poniedziałek, 3 marca br. o godz. 19 w kościele parafialnym na Winogradach, o czym życzliwych Jego pamięci zawiadamia

ZONA

22918g

Wszystkim Kolegom, Bliskim i Przyjaciółom z urzędów, którzy wzięli udział w pogrzebie sp.

mgr. Jacka MARCINKOWSKIEGO

w dniu 22 lutego 1980 r. serdeczne dzięki i „Bóg zapłać”

składają

rodzice, siostry i szwagier 22280g

+ Dnia 28 lutego 1980 roku zmarł w wieku 78 lat, po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.

STANISŁAW RZYSKO

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 4 marca br. o godzinie 10.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrzeźni

RODZINA

Ul. Przybyszewskiego 49.

+ Dnia 28 lutego 1980 roku zakończyła nagle swój żywot i pełen poświęcenia żywot przeżywszy lat 55 nasza najukochańsza i najtroskliwsza mama i teściowa

HELENA CYRANKOWSKA

z domu Skrzypczak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 4 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu i smutku pogrzeźni

syn, synowa i rodzina

ul. Bukowa 6 m. 7.

dawniej Dąbrówki 2 m. 4. 22943g

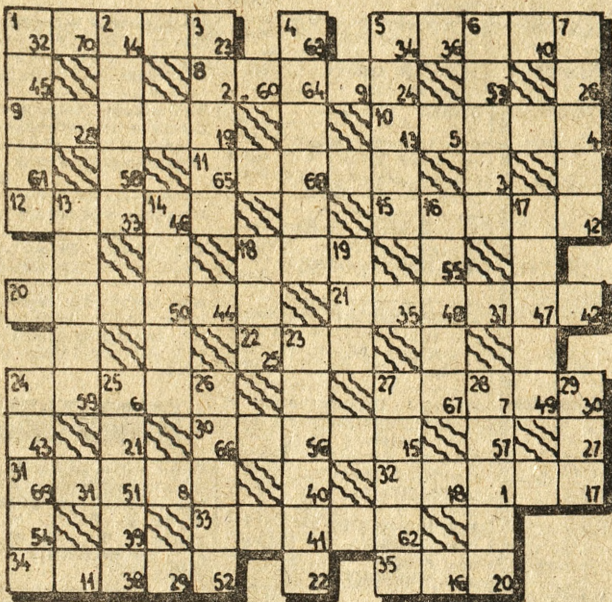
+ Dnia 28 lutego 1980 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach moja ukochana żona, nasza najdroższa mama, teściowa, babunia i prababcia, przeżywszy lat 78, sp.

ANTONINA ZEMLER

z domu Derda

Bądźmy zdrowi

KRZYŻÓWKA nr 9



Poziomo: 1 — zuch, śmieciek, 5 — np. Polska, Dania, Kanada, 8 — z kłacza na ty, 9 — bobater spod Trój, 10 — widzenie sennie, 11 — śpiewał balady, 12 — zatoka Morza Czerwonego, 13 — uroda, 18 — słuzi do uszczelniania butelek, 20 — w kapeluszu u T. Rossa, 21 — typ, 22 — w rosoli, 24 — krwiopełnia, 27 — rocznik, kronika, 30 — wiatr lub tkanina, 31 — mąż Marii Skłodowskiej, 32 — mały koń, 33 — krakowska kość, 34 — czolmo wydrążone z pnia drzewa, 35 — wolny koniec każdego drzewca omaszowania statku.

Pionowo: 1 — do picia miodu, 2 — dach na przystanku tramwajowym, 3 — opera G. Pucciniego, 4 — zajmuje się maszynami prostymi, 5 — krzew, 6 — miasto w Turcji, 7 — tkanina z Torunia, 13 — kręci się „Trabantowi”, 14 — może być mydlana, 16 — przepływa przez Jez. Genewskie,

17 — na tobie, 18 — prezydent Krakowa (1881—1913), 19 — szkodnik wiosenny, 23 — część regionalnego stroju ludowego, 24 — stała audycja radiowa, 25 — saski z rzędu dietwonogich, 26 — np. Warta, 27 — lasso, 28 — gatunek nietoperza, 29 — znak łączenia nut, Litery z krótkim numerem wanych w prawym dolnym rogu, czytane w kolejności od 1 do 70 utworzą ostateczne rozwiązanie.

Opr. Władysław Firlik

Na rozwiązanie niniejszej krzyżówki — przesyłane wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka” nr 9 — czekamy do piątku 7 marca br. Wśród czytelników, którzy przysła prawidłowe rozwiązanie rozlosujemy trzy książki po 100 złotych. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 7

Hasło brzmi: „Zdrowia za żadną cenę nie kupisz, więc żyj mądre byś je nie stracił!”
W wyniku losowania nagrody w postaci książek ufundowanych przez Społeczny Komitet Walki z Chorobami Płuc otrzymują: Magdalena Osmialowska (Poznań), Kazimiera Cichońska (Wągrowiec), Maria Robakowska (Szczecin), Zbigniew Dziubiński (Poznań).
Nagrody wysła pocztą Wielkopolska Księgarnia Wyszykowska.

WŁODZIMIERZ SCISŁOWSKI

FRASZKI

REFLEKSJA NIESPORTOWA

Wielu w pogoni za szczęściem
falstarty robi najczęściej!

I HYTEL TWIERDZI

I hycel twierdzi,
że kocha zwierzęta!
(Dopóki skóra nie jest z nich
ściągnięta).

Wszelkie znaki na niebie i ziemi, a więc nie tylko w kalendarzu, zdają się wskazywać, że wiosna tuż. Wśród wędkarzy ożywiają marzenia o „takiej” rybce, wśród kibiców piłkarskich — o wyniku 4:0 dla Lecha, a wśród ludzi młodych — oczywiście o miłości. Czy marzenia się spełnią? Otóż tu sęk właśnie. A z powodu tegoż sęka nieśmiało przedwiosenną wiarę należy czymś podbudować.

Przodkowie nasi wrożyli sobie przed wiekami przy pomocy różnych dziwnych przedmiotów. A to wyciągali wnioski z kury, najlepiej czarnej i zarzniętej o północy, a to gapili się na włosy lany na wodę, a to mierzyli palcami długość ogona komety na gwiaździstym niebie. Dziś mordowanie kury o północy byłoby zajęciem raczej niezręcznym i mogłoby zaprowadzić nas na kolegium, jako że echa tej czynności przy cienkich murach nowych bloków obudziłyby pół dzielnicy. Z woskiem są kłopoty natury obiektywnej, a obiektów po niebie lata tyle, że nie budzą żadnej sensacji, z UFO włącznie. Poza tym nie jesteśmy już ciemniakami, by wierzyć we wróżby prymitywne. Mamy wszak pod ręką różne tzw. psychozabawy, z których — bez zarzynańia kury i marnotrawienia cennego wosku — możemy w sposób łatwy i kulturalny dowiedzieć się czegoś o naszym losie. Z przymrużeniem oka oczywiście, o czym lojalnie wspominają autorzy wrożb XX wieku.

Mrużymy więc oko usilnie, a jednak mimo woli błądzi ono na przykład na tę stronę „Expressu”, gdzie co tydzień mieści się horoskop. Bo a nuż spotkamy rzeczywiście w środę przy stojącej Panne, która może w sposób zasadniczy odmienić nasz los, a my z braku uświadomienia przejdziemy lekkomyślnie obok tej życiowej szansy? Albo wsiądziemy naiwnie do „malu-

Między nami

Przeważnie o szyi

cha” prowadzonego przez jakiegoś Barana nie spodziewając się, że jazda z Baranem może się skończyć fatalnie? Strzeżonego pan Bóg strzeże — jak mawiał nocny stróż, chowając strzelbę pod słomiankę jeszcze przed zapadnięciem w drzemkę.

W związku ze zbliżającą się wiosną nasze panie i dziewczyny pozbywają się zwołna zimowych akcesoriów, od czap, rękawiczek i szalików poczynając. Właśnie szaliki interesują mnie nad wyraz od dnia, w którym na łamach „Kobiety i Życia” przeczytałem sobie psychozabawę pt. „Twoja szyja świadczy o tobie”. Początkowo sądziłem, że będzie to tzw. trucie na temat „czysta szyja zdrowiu sprzyja”. Ale nie. Rzecz o damskiej szyi dotyczyła spraw bardziej skomplikowanych. Gałunków tej części ciała jest bowiem kilka, a każdy z nich świadczy o czym innym. I tak: szyja tzw. łabędzia oznacza „in teligencję wyrafinowaną oraz wyjątkową wrażliwość i delikatność”. Szyja masywna, z mocnym karkiem — to „żelazna siła woli, zdrowie i energia”. Natomiast szyja krótka i szczupła jest niechybnym sygnałem, że jej właścicielka „lubi dyskutować i rozwiązywać trudne problemy”.

Po tej lekturze mamy już pełną jasność w sprawie szyi i możemy z nadejściem wiosny bezbłędnie klasyfikować nasze wrocze panie. A jeżeli to nam nie wystarczy, można przerzucić się na studiowanie kształtu np. kciuka, ucha i łokcia, o innych częściach ciała — z wrodzonej skromności własnej i pań korektolek — nie wspominając. Auto

rzy owych psychozabaw z sadyzmem ćwiartują nasze dziewczyny na poszczególne kawałki, ale czynią to dla naszego wspólnego dobra.

Wracając jednak do szyi, kto pot zaczyna się wówczas, gdy na przykład załatwiamy życiową sprawę w urzędzie, a urzędniczka o klasycznej szyi łabędziej prezentuje wobec nas cechy diametralnie różne od wyrafinowanej inteligencji tudzież wyjątkowej wrażliwości i delikatności. Ale szybkoćtu po cieszymy się myślą, że wspaniały te cechy nierozdzielnie związane z łabędzią szyją ujawniają się zapewne na gruncie prywatnym. Na przykład — na wczasach. Choć w ubiegłym roku poznałem na wczasach dziewczynę o szyjce dość masywnej, ale która nie błyszczała jakoś żelazną wolą i było — o dziwo! — inteligentne (obie te cechy wspominam mile). Najprawdopodobniej siła woli i energia pozostała w domu, na użytek własnego męża. Najbardziej trafia mi do przekonania, że szyja krótka i szczupła, jako symptom wrodzonego zamiłowania talentu do rozwiązywania trudnych problemów. Uważam, że dziewczyny o takim właśnie kształcie szyi po winny mieć pierwszeństwo w przyjmowaniu na studia ekonomiczne.

Zatuję tylko, że ród męski cieszy się o wiele mniejszym zainteresowaniem autorów psychozabaw różnego gatunku. My też przecież mamy szyję, a oni co najwyżej wspomną o podbródku czy szerokości barku. Tak, jakby męskie

wętrze nie wymagało badań, nawet tych z przymrużeniem oka. Tracą na tym przede wszystkim kobiety, kierujące się z braku precyzyjnych ustaleń wodną intuicją. I gdzie tu — pytam — równouprawnienie?

Z wszystkich wymienionych wątpliwości zwierzyłem się znajomej pani magister od psychologii. Początkowo, jako człowiek nauki, nie chciała się w ogóle wypowiadać na tak grząski temat. Potem stwierdziła niechętnie, że owszem, istnieje niejaka współzależność na linii ciało — duch, niemniej sprawa z naukowym punktu widzenia nie jest bynajmniej prosta i jednoznaczna. Widząc moją zmartwioną minę, dodała, że nauka czy nie jednakże stale postępuje i kto wie — może w przyszłości uda się rozszyfrować charakter człowieka jeszcze przed ślubem? Ale na razie — orzekła — nie należy wieszać zbyt pochopnie ciepłych szalików do szyi, bo pogoda płata figle. I niezależnie od pory roku podświad do wartościowania warto szukać powyżej szyi i barku, mianowicie w głowie.

No i bądź tu mądry. Cate szczęście, że wiem, iż znajoma pani psycholog urodziła się pod znakiem Wagi. A wszystkie Wagi mają tę cechę charakteru, że... ale przecież nie będą odbierał chleba fachowcom.

Z przedwiosennym przymrużeniem oka —

GNOM

ODWAŻNY GANGSTER

Królem gangsterskich ucieczek obwołano w RFN 29-letniego Helmuta Pfluegera. Przestępca był 7 razy ujmowany przez policję i za każdym razem udawało mu się uciec. Raz nawet zbiegł z kajdanami na rękach. W końcu ujęto go w domu publicznym w Bochum, ale nie było to takie proste. Gangster odznaczał się niebywałą siłą i bronią się dotkliwie pobił kilku nastu policjantów i dopiero dzięki użyciu specjalnych środków chemicznych został ujęty i dostarczony do więzienia.

SAMOTNI MĘŻCZYZNI

Co robią mężczyźni gdy pozostają dłużej w domu bez żon? Z przeprowadzonej w USA ankiety wynika, że: 64 procent mężczyzn w zasadzie deklaruje się swoją samotnością w domu, a tylko 22 procent już po dwóch godzinach spogląda na zegarek, ponieważ źle znosi samotność. 52 procent z nich

między WIERSZAMI

rozgląda się za jakimś alkoholem, 46 procent zagląda do lodówki, szukając czegoś do zjedzenia, na co mieliby ochotę. 12 procent przeszukuje szuflady, w których żony przechowują swoje drobiazgi.

MIAŁ 121 ŻON!

Z Dżakarty donoszą, że aresztowano tam oszusta matrymonialnego, który w ciągu ostatnich 8 lat poślubił 121 kobiet i ustanowił tym samym światowy rekord bigamii. Za każdym razem inkasował od swych żon posag, a następnie ułatniał się bez śladu.

SZCZĘŚCIARZ

Niebywałe szczęście do różnych gier i loterii ma 29-letnia gospodyni domowa Christa Mueller z

RFN. W ostatnich 6 latach wygrała 28 różnych nagród, w tym: samochód Volkswagen „Golf”, kolarstwo telewizor i 14-dniową wycieczkę do Grecji.

DZIWNY STRAJK

Jeśli robotnicy strajkują, to głow nie dlatego, że żądają podwyższenia płacy lub lepszych warunków pracy, a tymczasem w Manchesterze stało się inaczej. Robotnicy komunalni przystąpili do strajku z żądaniem obniżenia zarobków. 46 robotnikom — ich kolegom, groziła utrata pracy ze względów oszczędności w budżecie miasta. Sensacyjny strajk okazał się bardzo skutecznym. Wszystkie osoby, przewidziane do zwolnienia, mogły nadal pracować.

„ZABOJCZE” SPOJRZENIA

Brytyjski oficer policji drogowej doszedł do wniosku, że przyczyną wielu wypadków drogowych są wyzywające ubierające się kobiety. Jego zdaniem najniebezpieczniejsze są panie, które pokazują wysoko odsłonięte nogi. Mężczyźni na pozostaje mężczyzną, nawet kiedy siedzi za kierownicą. Oficer twierdzi, że bezpiecznie jest przyglądać się biustom.

CZARODZIEJSTWO NIE POPLACA

Pewien czarodziej zastrzelił na wyspie Jawie jednego z pięciu żyjących tu na wolności tygrysów. Potrzebował on do swoich czarodziejskich praktyk tygrysię wąsów, reszta zwierzęcia go nie interesowała. Sprzedał zresztą tygrysa po odcięciu wąsów za 12 dolarów. Ta transakcja nie opłaciła się. Tygrysy znajdują się na Jawie pod ścisłą ochroną i magik posiedzi te raz parę lat w więzieniu.



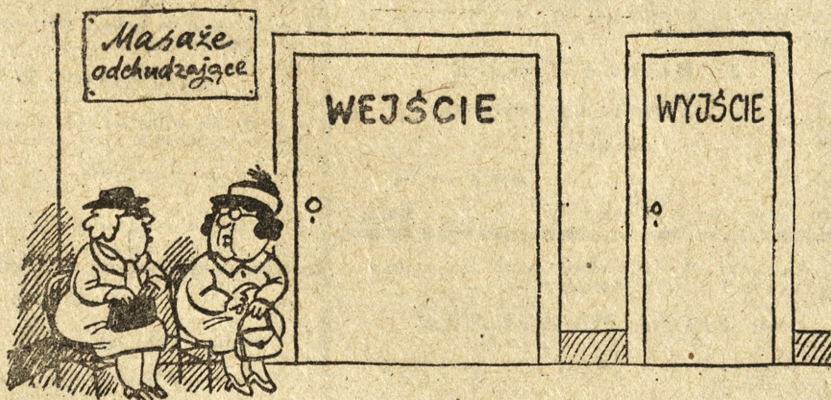
Jak się
odchudzić

RYS. GWEDON MIKŁASZEWSKI

— Mogę robić, co chcę, panie doktorze, ale zawsze chudnę tylko na twarzy!...



— Biorę 100 złotych za jedną pół godziny.



— Podobno mają tu jakieś specjalne sposoby!



— Może pani jeść bez obawy — w nadzieniu tych czekoladek są środki odchudzające!



„SZANSA” — film produkcji polskiej, reżyseria — Feliks Falk. Twórca „Wodzieja” przedstawia swe kolejne dzieło o wyrazistym przesłaniu społecznym. Osia fabularna „Szansa” jest opisem kłeski nauczyciela w-u-u w prowincjonalnym liceum. Chce on tu, po serii swoich porażek, osiągnąć wreszcie sukces. Przegrany, gdyż lu dzi traktuje bezwzględnie, instrumentalnie, jak przedmioty. Jego przeciwnikiem jest nauczyciel historii, dla którego kształtowanie człowieka, to przede wszystkim stwarzanie mu możliwości wyboru.

Film Falka, pełen pasji publicystycznej, jest dobrze grany. Głównych bohaterów kreują Krzy

sztof Zaleski i Jerzy Stuhr. W roli epizodycznej występuje aktorka poznańska Stawa Kwaśniewska.

„VIOLETTE I FRANCOIS” — film produkcji francuskiej, reżyseria — Jacques Rouffie. Kinematografia francuska nadal przeżywa kryzys. „Violette i Francois” nie może być dowodem jego przezwyciężenia. Film zrobiony jest zresztą z wielkich magazynach są skądinąd niemalże pouczające... Przy tym wszystkim jest to dzieło jednak powierzchowne, jakieś, nużące swą monotonią myślową. Powodem, dla którego warto na ten film pójść, jest występ w „Violette i Francois” — Isabelle Adjani. Jedną z najlepszych aktorek dzisiejszego kina. Jej gra pełna jest wewnętrznej napięcia, ogromnego autentyzmu w każdym odruchu. (bran)

DOBRE

(TAAKIE SOBIE)

— Wiesz mamo, w górach omal nie doszło do tragedii, gdyż mój ośmiol uparł się i stanął nad przepaścią.

— Co, już podczas podróży poślubnej!...

— Objęda wam wróble te wiszące, że aż hej! Postawie człowieka jakiegoś straszdyło.

(bnn)